Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 24 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 116. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 20 maja 1928 r. | Rok XXII.

Podwójna miara.

(Z powodu pretensyj sowieckich)

Po zamachu Jurja Wojciechowskiego na urzędnika poselstwa sowieckiego w Warszawie, rząd Sowietów wystosował do rządu polskiego ostre noty. W notach tych oburza się, że bezpieczeństwo przedstawicieli sowieckich w Polsce nie jest zapewnione, jak to być powinno według wymagań prawa międzynarodowego i stawia zarzut, że rząd polski jest zbyt wyrozumiały w stosunku do emigrantów rosyjskich, przebywających w Polsce i patrzy przez palce na ich „występne” machinacje.

Pomijając już kwestję, czy zarzut powyższy jest uzasadniony, powstaje pytanie, czy rząd sowiecki ma prawo oburzać się, czy raczej nie on sam daje zły przykład emigrantom rosyjskim, nadużywania gościnności państwa, w którem przebywają? Bo przecież, dobrze wiadomo, że agenci sowieccy korzystają z pobytu w krajach Europy dla prowadzenia agitacji występnej, z punktu widzenia miejscowych rządów (ostatnie przykłady: Rakowski w Paryżu, Bela Kuhn — w Wiedniu) i tem samem uczestniczą w czynach występnych; sami więc naruszają prawo i obyczaje międzynarodowe. Sensacyjną pod tym względem wiadomość ogłosiło Paryskie Biuro Informacyj Politycznych („Bureau d'Informations politiques”) w d. 14 grudnia r. ubiegłego.

Żyd Szwarcbard zabił na ulicy w Paryżu wrogiego Sowietom, atamana ukraińskiego Petlurę; międzynarodówka żydowska poruszyła wtedy wszystkie sprężyny, aby wystawić zabójcę, jako mściciela krzywd, wyrządzonych rzekomo przez Petlurę jego współplemieńcom, jako ideowca, działającego wyłącznie z własnej inicjatywy, pod wpływem silnego affektu. To wszystko dałoby się również powiedzieć i o Kowerdzie i o Wojciechowskim. Szwarcbard był uniewinniony. Otóż wspomniane Biuro ogłasza teraz, że posiada autentyczny dokument w tej sprawie: list znanej działaczki (terrorystki) bolszewickiej Emmy Goldmann do agenta Czeki Dombrowskiego; list ten brzmi, jak następuje: „Środa. Szanowny Towarzyszu! Towarzysz Szwarcbard gotów jest pójść z Wami do redakcji „Libértaire” (gazta anarchistyczna w Paryżu). Proszę, odszukajcie go; jego adres: Szwarcbard, sklep zegarmistrza, 82 Bulwar Meuilmontant. Szwarcbard cały dzień tam przebywa; powiedzcie mu, że ja Was posyłam. — Emma Goldmann.”

Jeżeli list jest autentyczny, jak zapewnia „Biuro Informacyj Politycznych” — to by znaczyło, że Szwarcbard miał wspólników, i że zabójstwo Petlury było dziełem spisku, którego nici sięgają do Moskwy, do rządowych biur Sowietów.

W ocenie wypadków i postępków ludzkich, Sowiety z przewrotnością, która na zna granic, stosują, na każdym kroku, podwójną miarę.

Min. Zaleski o polityce zagranicznej.

Nasze nawskroś pokojowe dążenia.

Warszawa, 18. 5. (AW.) Dziś przed południem odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którem minister **Zaleski** wygłosił zapowiedziane exposé na temat polityki zagranicznej. Minister dał wyraz **nawskroś pokojowym dążeniom polityki polskiej** oraz podniósł inicjatywę polską z roku zeszłego w Genewie w sprawie potępienia wojny, która poprzedziła wniosek amerykański, zaznaczając ,że będzie dążył aby postępowanie arbitrażowe i pojednawcze było wykonane jedynie na zasadzie istniejących traktatów. Następnie minister scharakteryzował **prace polskie na terenie Ligi Narodów, sprawy mniejszościowe** i stwierdził, że ostatni wyrok Trybunału Haskiego stwarza jasną sytuację.

Minister oświadczył, że **sojusze nasze z Francją i Rumunją** są niezbędnem ogniwem w łańcuchu porozumień, mających na celu utrzymanie pokoju oraz dał wyraz przekonaniu, że Francja wraz z nami będzie stała na straży nienaruszalności traktatów pokojowych. Min. Zaleski mówił też **o rozwoju stosunków polskich z Wielką Brytanją i Stanami Zjednoczonemi**, a zwłaszcza o poprawie stosunków ekonomicznych z temi państwami. O stosunkach **z Włochami** minister stwierdzając istnienie różnych fantastycznych plotek, oświadczył, że i z tej strony Polska może liczyć na poparcie dążeń polskich do utrzymania pokoju. Co do stosunków **z Litwą** min. Zaleski nie łudzi się, by porozumienie z tem państewkiem doszło do skutku łatwo, ale nie jest również pesymistą. Sądzi, że dzięki cierpliwej pracy uda się porozumienie osiągnąć. **W stosunkach z Niemcami** starała się Polska osiągnąć zgodę i porozumienie. Niestety hasła głoszone przez obecne wpływowe sfery nie mogą nastrajać optymistycznie na najbliższą przyszłość i nie można spodziewać się zawarcia traktatu handlowego w najbliższym czasie.

Stosunki polsko-sowieckie są i zapowiadają się nadal poprawnie.

Z Czechosłowacją i państwami bałtyckiemu nastąpiło dalsze zbliżenie na terenie ekonomicznym i kulturalnym. Min. wspomniał o tradycyjnej atmosferze serdeczności istniejącej między Stolicą Apostolską i Polską i o życzliwości obecnego Ojca św. do Polski.

Co pisze prasa o eksposé min. Zaleskiego.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.) **„Gazeta Warszawska Poranna“** podnosi, że exposé Zaleskiego jest zwykłym zbiorem informacyj o sprawach bieżących, któremu **brak myśli przewodniej.** (?)

„Głos Prawdy“ nazywa mowę **wzorem jasnego i rzeczowego wywiadu.**

„Kurjer Poranny“ mniema, że jasność szczerość, wyrazistość i konkretność ujęcia wszystkich szczegółów chwili obecnej charakteryzują enuncjację wczorajszą i nadają jej **doniosłe znaczenie.**

Olbrzymi proces w Moskwie.

Moskwa, 18. 5. (Pat.) Agencja Tass donosi, że dziś pod przewodnictwem Wyszyńskiego rozpoczął się przed najwyższym trybunałem Z. S. S. R. proces 53 osób, oskarżonych o kontrrewolucyjną działalność gospodarczą w Zagłębiu donieckiem. Jako prokurator republiki występuje Krylenko. Oskarżonych broni 16 wybitnych adwokatów moskiewskich. Rozprawie przysłuchuje się 120 przedstawicieli prasy, w tem 60 zagranicznych.

(Wydano 1000 biletów wstępu na olbrzymią salę rozpraw, która może pomieścić 2000 osób. Proces ma służyć wybitnie celom propagandy sowieckiej. — Red.)

Warszawa, 19. 5. (tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się w Moskwie proces przeciw sabotażystom z Zagłębia Donieckiego. W rozprawach weźmie udział 100 przedstawicieli prasy zagranicznej i sowieckiej oraz nieoficjalnie obserwatorzy rządu niemieckiego, francuskiego polskiego i innych, posiadających reprezentację w Moskwie. Najważniejsze momenty rozniesie w świat radjo, a oprócz tego kilku operatorów filmowych uwieczni sowiecki wymiar sprawiedliwości. Codziennie puszczać się będzie po 1500 osób, i to tylko jednorazowo, tak że ogółem 45 tys. ludzi będzie przysłuchiwać się rozprawom. Akt oskarżenia obejmuje przeszło miljon słów; samo jego odczytanie potrwa kilka dni.

Podróż Waldemarasa do Londynu.

Berlin, 19. 5. (Pat.) Dziś rano przybywa do Berlina pociągiem z Kowna premjer litewski Waldemaras wraz z małżonką, w towarzystwie posła litewskiego w Berlinie Sidzikauskasa. Waldemaras przejeżdża przez Berlin w drodze do Londynu. Premjerowi towarzyszy generalny sekretarz ministerstwa spraw zagr. Balutis. Biuro Wolffa twierdzi, że Balutis jest wymieniany, jak **kandydat na stanowisko posła litewskiego w Warszawie.**

Straszny wypadek w Wyrzysku.

Chłopiec przejechany przez auto.

Wyrzysk, 19. 5. (Koresp. wł.) Wczoraj w południe o godz. 1 min. 15 przejechał samochód osobowy kupca Robinsona z Bydgoszczy 6-letniego synka tutejszego komornika sądowego Rajewskiego. Chłopiec w 5 minutach **zmarł w oczach kilkudziesięciu osób.** Przybyły lekarz dr. Przewoski stwierdził śmierć.

Wypadek ten wywarł w mieście naszem okropne wrażenie, ponieważ chłopczyk był jedynakiem państwa Rajewskich.

Rodzice, nie pozostawiajcie dzieci bez opieki na ulicy!

Dar polski dla prezydenta Massaryka.

Praga, 18. 5. (Pat.) Delegacja klubu polsko-czechosłowackiego w Warszawie w składzie następującym: senator Jan Rogowicz, poseł Cieplak, adwokat Adamski, dyrektor Stanisław Wartalski, Kozłowski z Poznania, prof. Gladisz, Jaroszewski ze Lwowa, prof. Fiszer i red. Batowski wręczyła dziś przed południem w wielkiej sali audjencyjnej prezydentowi Massarykowi portret jego, pendzla artysty malarza Stanisława Kotwicelewskiego oraz wspaniale wykonany na pergaminie adres w teczce ze skóry z wytłaczanym w złocie monogramem prezydenta Massaryka z datą 1918-1928, ozdobioną herbami miast polskich.

Ciałem zabitej córki ojciec — potwór żywił swoje psy.

O rzadkiej zbrodni zdziczenia i bestjalstwa donoszą pisma nowojorskie.

Na jednem z przedmieść Nowego Jorku żył niej. **Edgar W. Dors wraz z 12-letnią córką.** Wiedzieli sąsiedzi, iż ojciec nie obdarza swego dziecka czułością i **często je bije,** zwracano mu nawet uwagę na niewłaściwe postępowanie. Napomnienia te nie odnosiły jednak skutku.

Aż pewnego razu zauważyli sąsiedzi, iż **12-letnia Emma zniknęła,** a gdy Dorsa zapytywano, co robi córka, odpowiadał, iż **wyjechała do swej ciotki na wieś.**

Przed kilku dniami wyszła dopiero na jaw **okrutna zbrodnia.** Dors w przystępie dzikiego szału tak silnie uderzył w głowę swą jedynaczkę, **iż zabił ją.** Obawiając się odpowiedzialności, **wpadł na** szatański pomysł. Poćwiartował jej ciało i żywił niem swe dwa wielkie psy. Zdziczałe zwierzęta **zjadły dziewczynę w ciągu czterech dni,** tak, iż pozostały po Emmie tylko **długie warkocze i dwa piszczele,** które wyrodny ojciec zamierzał **pokruszyć obcęgami i zemleć na proszek.**

Las, który uciekł do Bolszewji.

Prasa wileńska donosi: W prawosławnej parafji zdarzył się tajemniczy wypadek: Przed kilku dniami doszła wiadomość, że las cerkiewny w tej parafji sprzedany został za 5 tysięcy rubli w złocie, samowolnie wyrąbany i przewieziony za granicę do Sowietów. W tej chwili nie podobna ustalić, kto dokonał tej zagadkowej transakcji, gdyż pop, zarządzający temi dobrami, zmarł śmiercią nagłą.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Przed wyborami w Niemczech. — Waldemaras natchniony z Moskwy. — Traktat z Jugosławją. — Chiny.

Europa oczekuje wyniku wyborów do parlamentu niemieckiego i do sejmu pruskiego, które odbędą się w niedzielę. Przekpiwał niedawno Berlin stosunki polskie, gdy do wyborów sejmowych zgłoszono przeszło 30 list. Tymczasem w Niemczech zgłoszono 31 list państwowych i 642 listy okręgowe. Są to skutki proporcjonalnego systemu wyborczego, który jest zgubą parlamentaryzmu. W Niemczech ratują położenie stare partje, jak centrum, socjaldemokracja itd. Brak jednak męża politycznego o wyraźnem obliczu, któryby był symbolem republiki. Wielkich zmian wybory niemieckie zapewne nie przyniosą; Niemcy nadal będą prowadziły ową **niewyraźną politykę**, przez którą utracili zaufanie w opinji Europy i narodów cywilizowanych.

Stosunki polsko-litewskie, które zdawały się naprawiać na skutek względnie spokojnej pracy komisji polsko - litewskiej w Kownie, znów zostały zakłócone przez manifest Waldemarasa z okazji 10-lecia niepodległości litewskiej, przyczem litewski premjer w niedyplomatyczny sposób zaatakował Polskę. Oczywiście suflerowało w tem sąsiednie mocarstwo, Polsce nieprzychylne. Nikt w kraju tem się na razie nie przejmuje; dziwimy się tylko, że Waldemaras niema słów pociechy dla 300 000 Litwinów, jęczących pod jarzmem Berlina w Prusach Wschodnich.

Traktat **przyjaźni i rozjemczy** między **Polską a Jugosławją** został nareszcie ratyfikowany w tym tygodniu po długiem ociąganiu ze strony Belgradu, gdzie częste były zmiany w rządach a w skutek tego i w nastrojach politycznych. Fakt, że ratyfikacja ze strony Polski nastąpiła właśnie krótko po wizycie min. Zaleskiego w Rzymie, nie wywołując tam komentarzy nieprzychylnych, dowodzi, iż Polska jest niezależna w swej polityce zagranicznej, a ponadto, że nikt nas nie posądza o intrygi, jak to pierwotnie wrogowie nasi chcieli wmówić państwom Małej Ententy.

Położenie w Chinach zdaje się dawać słuszność Japonji, która dla zabezpieczenia swych obywateli w odnośnych koncesjach np. w Ci-nan i w Tien-cinie wysłała wojska. Bowiem niedyscyplinowane bandy żołnierskie, armji Chin południowych nadal plądrują zdobyte miasta, zabijając swoich, a najwięcej obcych. Nadzieje, że armja nankińska zdobędzie Pekin i że tem samem pozostanie na terenie Chin jeden rząd centralny, mogą się nie ziścić, jak tyle razy dotąd. Główny filar rządu Pekińskiego marszałek Czang - Co - Lin wprawdzie opuścił Pekin, udając się w stronę Mandżurji. Ale sytuacje takie zdarzały się już niejednokrotnie, a mimo to upragnione zjednoczenie Chin nie nastąpiło. Wszelkie wątpliwości są więc i w tym wypadku usprawiedliwione.

A. P. B.

Przyjęcie ostrej noty japońskiej przez Chiny.

Z Szanghaju donoszą, że **rząd** japoński wystosował do rządu nankińskiego ostrą notę, w której domaga się zadośćuczynienia za krwawe wypadki w Tsi-Nan-Fu. Nota zarzuca generałowi Czang-Kai-Szekowi, że on to spowodował zajścia ,wobec czego żąda aby gen. Czang-Kai-Szek ukarał winnych, a więc generała Hoyaotsu oraz jego oficerów, którzy brali udział w tych zajściach. Dalej nota domaga się zaprzestania operacyj wojennych w promieniu 7 mil od Tsi-Nan-Fu i kolei szantuńskiej. Notę wręczył dowódca wojsk japońskich w Szantungu generał Fukuda.

Londyn, 18. 5. (Pat.) Według doniesień z Pekinu, w odpowiedzi na odrzucenie przez dowództwo armji południowej propozycji zaprzestania działań wojennych, Czang-Tso-Lin zarządził podjęcie ofenzywy na linji Pekin-Hankou i Tsien--Tsin-Pukau.

Z krainy czarnego krzyża.

Wybory w krainie czarnego krzyża. — Kto głosuje na polską listę, ten jest zdrajcą. — „Mazur“ przeciwko „Mazurskiemu Przyjacielowi Ludu“. — Rejencja olsztyńska i „Unsere Heimat“. — Nauczyciele, którzy walczą przeciwko językowi ojczystemu dzieci w szkole. — Logika wschodnio-pruska. — Centrowcy i my. — Precz z eksperymentami i popisami „po domo sua“.

(Od własnego korespondenta wschodniopruskiego).

Olsztyn, w maju 28 r.

Wybory w byłej dzielnicy plebiscytowej odbywają się w niezmiernie trudnych warunkach. Mianowicie na Mazurach wyzyskuje się w sposób brutalny zdradę Machta. Każdego, który głosuje na listę mazurską, czyli listę mniejszości narodowej, piętnuje się po prostu jako zdrajcę (Landesverräter). Lista mazurska jest listą „zdrajców“. W ten sposób rozpisuje się także zdrajca Macht w swoim z rąk polskich podstępnie wydartym „Mazurskim Przyjacielu Ludu“. Wyszły w czasie przedwyboczym 3 numery „Mazura“, który powstał w miejsce „Mazurskiego Przyjaciela Ludu“. W piśmie tym starają się rodacy nasi przeciwdziałać szalonej agitacji niemieckiej w polskim i niemieckim języku. Znajdujemy w tem piśmie argumenty, spokojne, rzeczowe i przekonywujące. Prusak atoli coraz głośniej i dobitniej straszy zdradą, ażeby dopiąć celu, zastraszyć wyborców i wykazać przez wybory, że niema ludu polskiego w Prusach Wschodnich. Zdrajcy Machtowi odebrano przez tymczasowe rozporządzenie sądowe przynajmniej zarząd nad Bankiem Mazurskim. Musiał wydać książki kasowe i kasę. Sprawa rozstrzygniętą ma być później w drodze sądowej. Co się atoli stało, to się nie odstanie. Heimatdienst i jego naczelnik Worgitzki nie posiadają się z radości i w każdym numerze „Unsere Heimat“ wyzyskuje się położenie i wbija się kliny pomiędzy deutschgesinnte i polnischgisinnte Ermlaender und Mazuren.

„Unsere Heimat“ to pismo, które zionie jadem nienawiści do wszystkiego co polskie, które natrząsa się z obyczajów i zwyczajów polskich, które skrzętnie zbiera i zamieszcza wszelką trucizną antypolską, poleca rejencja olsztyńska szkołom w byłej dzielnicy plebiscytowej. Nauczyciele mają zajmować się rozszerzaniem tego pisma, które rzekomo w sposób bardzo umiejętny propaguje miłość i wierność dla ojczyzny. Takie panują u nas stosunki. Czyż można się dziwić, że u nas nauczyciele wszyscy bez wyjątku uważają się za pionierów niemczyzny i że jak to swego czasu pisał nauczyciel Ruchatz (Ruchacz) w „Lehrer Zeitung“ walczą przeciwko mowie ojczystej dzieci polskich w szkole? Czyż w takich stosunkach i warunkach spodziewać się możemy kiedyś sprawiedliwego uregulowania szkolnictwa mniejszościowego, czyż spodziewać się możemy kiedyś zaprowadzenia nauki języka polskiego w wioskach warmijskich i mazurskich, które wszystkie zamieszkuje ludność polska?

Dziwna rzecz, że pomimo tych faktów prasa wschodnio-pruska najwięcej się uskarża na barbarzyństwo Mussoliniego, który dzieciom niemieckim odbiera najdroższy i najświętszy skarb, czyli mowę ojczystą. Tu u nas taką politykę nazywa się „Kulturarbeit“ a w południowym Tyrolu nazywa się ją „Kulturschande“ i „Raub der Muttersprache“. Otóż logika wschodnio-pruska.

Wszystkie partje niemieckie bez wyjątku sprzysięgły się na zgubę polskości na Mazurach. Także centrum politykę wynaradawiania uprawia i rości sobie pretensje, że ją lepiej i skuteczniej uprawia aniżeli partje prawicowe. Bardzo słusznie! Centrum wszędzie nadużywa wiary katolickiej do zagarnięcia ludu naszego w sieci niemieckie. Pastorzy renegaci na Mazurach mówią, że polskość na Mazurach zwalczać należy „wsio jedno jaką bronią“. Czyż katoliccy centrowcy postępują sobie inaczej? Na G. Śląsku wydawali czy nawet jeszcze wydawają pismo polskie z obrazkami świętych, z kazaniami itd. i równocześnie zwalczające w sposób niesłychany wszystko co polskie. U nas na Warmji w kościołach katolickich znajdujemy śpiewniki katolickie z pieczęcią hakatystycznego i pogańskiego „Heimatdienstu“. Nawet napisy polskie wzywające do składek szowiniści niemieccy w kościołach zdzierają ze ścian. Organiście pewnemu skradziono w kościele śpiewnik polski ażeby przez to uniemożliwić śpiew polski w kościele.

Wobec takich stosunków i takiego gwałtownego parcia niemczyzny na wschód, potrzeba z naszej strony także energji i skonsolidowania wszelkich sił celem stawienia czoła grożącemu niebezpieczeństwu.

Nie czas w takich warunkach na różne eksperymenty, na popisy różnych „polityków“, którzy stosunków tutejszych nie znają i w nieswoje rzeczy nos wtrącają. Tu nie jest pole do popisów pro domo sua“, nie jest pole do siania niezaufania i dysharmonji w własnym obozie, do intryg osobistych, lecz pole energicznej, wytrwałej i zgodnej walki przeciwko akcji niemieckiej, przeciwko niebezpieczeństwu niesłychanie groźnemu, która pragnie uczynić z byłych dzielnic plebiscytowych cmentarzysko słowiańskie, a po utworzeniu lasu osad niemieckich przy granicy polskiej pragnie przeć dalej na wschód.

Nie wiadomo, co nam przyniosą wybory. Wybory jednak w dzisiejszych stosunkach nie mogą wyjaśnić położenia i świadczyć o sile liczebnej ludu naszego. Czy tak czy owak wybory wypadną. Po wyborach należy podać gruntownej rewizji system pracy naszej i nie możemy popełniać błędów fatalnych, które niekorzystnie świadczą o politycznej dojrzałości naszej i stanowią wodę na młyn dla wroga.

Egon.



Kronika telegraficzna.

Warszawa, 19. 5. (tel. wł.). Wczoraj wyjechał do Paryża i Londynu ks. kardynał Kakowski w towarzystwie ks. biskupa Przeździeckiego oraz ks. kanonika Myszkowskiego. Na dworcu zjawili się przedstawiciele nuncjatury, członkowie kapituły i senatu akademickiego. W Paryżu dokona Eminencja poświęcenia Bibljoteki Polskiej.

Warszawa, 19. 5. (AW.). Przybył do Polski korespondent „Chicago Tribune“ John Steel.

Zagranica skupuje masowo akcje polskie.

Warszawa, 19. 5. (tel. wł.). Zwyżka na giełdzie warszawskiej przybrała wczoraj dawno nie notowane rozmiary. Szczególnie poszły w górę papiery, w których zaangażowany jest kapitał zagraniczny. Akcje towarzystwa „Siła i Światło“ podskoczyły o 40 proc., Ostrowickie o 35 proc., Bank Polski doszedł do 170 zł za szukę, skutkiem masowego skupu na zlecenie banków berlińskich.

Szpiegostwo na G. Śląsku.

Warszawa, 19. 5. (tel. wł.). W miejscowości Rodzionków na G. Śląsku wszczęła policja rewizję u 6-ciu mieszkańców i aresztowała 3 osobników pod zarzutem szpiegostwa wojskowego na rzecz ościennego mocarstwa.

Ameryka bada nasze warunki gospodarcze.

Warszawa, 19. 5. (tel. wł.). Poseł Stanów Zjednoczonych w Warszawie Stetson przybył do Nowogródka, skąd uda się nad jezioro Świteź i w podróż po województwie, celem zbadania warunków gospodarczych.

Żeglużnicy portów polskich grożą strajkiem.

Warszawa, 19. 5. (tel. wł.). Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd delegatów wszystkich przystani w Polsce. Postanowiono rozpocząć strajk dnia 24 bm., o 4 popołudniu o ile przedsiębiorcy żeglużni nie dadzą do tego czasu zadawalającej odpowiedzi w sprawie podwyżki płac.

Lot „Italji“ nad ziemią Lenina.

Oslo, 18. 5. PAT. Wedug doniesień „United Press“ sterowiec „Italia“ przeleciał nad ziemią Lenina. Podczas przelotu nad ziemią Franciszka Józefa gen Nobile rzucił flagę wenecką dla uczczenia pamięci Quiriniego, zmarłego tam członka ekspedycji Carneggi'ego w r. 1909. Jak głoszą ostatnie wiadomości z Kingsbay, sterowiec „Italia“ powrócił tam i opuścił się nad zatoką dziś o godz. 10 przed południem bez żadnych wypadków. Pierwszy lot wywiadowczy „Italji“ trwał więc 66 godzin. Gen. Nobile po swoim powrocie oświadczył, że poza ziemią Franciszka Józefa nie zauważył żadnego innego stałego lądu.

Przewlekły spór.

Warszawa, 18 maja.

Prawdziwą sensację na ostatniem posiedzeniu kilku komisji sejmowych była deklaracja rządu w sprawie sposobu załatwiania przez Sejm rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej wydanych na zasadzie ustawy o pełnomocnictwach z dnia 2 sierpnia 1926. Ustawa ta utraciła jak wiadomo moc obowiązującą z chwilą ukonstytuowania się władz nowego Sejmu i od tego też terminu rząd nie może wydawać dalszych dekretów.

Art. 44 Konstytucji przewiduje, że rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej wydane na podstawie pełnomocnictw tracą moc obowiązującą

„jeśli nie zostaną złożone Sejmowi w ciągu dni 14 po najbliższem posiedzeniu Sejmu, lub jeżeli po złożeniu ich Sejmowi zostaną przez Sejm uchylone".

Z tekstu powyżej przytoczonego ustępu Konstytucji wynikałoby, że jedynie Sejmowi przysługuje prawo uchylania dekretów i to zwyczajną uchwałą. Taka zresztą była wola ustawodawcy tj. Sejmu poprzedniego. Chodziło bowiem o to, by uniknąć przy rozpatrywaniu dekretów przewlekłej procedury polegającej na tem, że każda ustawa po rozpatrzeniu jej w Sejmie idzie do Senatu, skąd ponownie wraca do Sejmu celem ostatecznej decyzji.

Innego jednak zdania jest władza wykonawcza tj. rząd. Już w poprzednim Sejmie z okazji uchylenia przez Sejm dekretów prasowych powstał spór konstytucyjny między Sejmem a rządem co do wykładni art. 44 Konstytucji. Rząd wówczas wychodził z zapatrywania, że uchwała Sejmu uchylająca dekret winna być ogłoszona podobnie jak ustawa, w „Dzienniku Ustaw". A ponieważ art. 44 Konstytucji tego nie przewiduje, przeto uchylenie dekretów może być dokonane tylko w drodze ustawy uchwalonej przez Sejm i Senat, bo tylko ustawa musi być ogłoszona, a to w myśl art. 35 Konstytucji. To ówczesne stanowisko rządu zwyciężyło tylko dzięki temu, że poprzedni Sejm ciągle odraczany nie miał możności przeprowadzić odpowiedniej zmiany ustawy w „Dzienniku Ustaw", choć odnośny wniosek uchwaliła komisja sejmowa.

Po zebraniu się nowego Sejmu spór konstytucyjny co do załatwienia dekretów odżył na nowo. Spór ten rozpatrywały połączone komisje nowego Sejmu konstytucyjna i prawnicza, które orzekły, że 1) **uchwała samego Sejmu wystarcza do uchylenia dekretów**, 2) **uchwała taka winna być ogłoszona w „Dzienniku Ustaw"**. Na komisjach zatem rządowy punkt widzenia nie uzyskał dostatecznego poparcia. Nie dał jednak rząd za wygraną. W deklaracji złożonej w dniu dzisiejszym na komisjach sejmowych stanął na stanowisku, że dekrety mogą być uchylone **tylko w drodze osobnej ustawy i to z inicjatywy poselskiej** wzgl. rządowej. Według tego najnowszego poglądu rządu sposób traktowania dekretów miałby być następujący: Posłowie chcący uchylić dekret stawiają w Sejmie wniosek zawierający projekt ustawy o uchyleniu dekretu. Projekt ten byłby rozpatrywany przez komisję sejmową, która składałaby na plenum Sejmu sprawozdanie. Gdyby Sejm uchwalił ustawę o uchyleniu dekretów odesłałby ta ustawa do Senatu, a stamtąd ponownie do Sejmu. Podobnie miałaby się sprawa, gdyby rząd zgłosił wniosek o uchylenie tego lub owego rozporządzenia.

Procedura proponowana przez rząd — aczkolwiek i niezgodna z intencją poprzedniego Sejmu, nie jest pozbawiona pewnego uzasadnienia. Leży niewątpliwie w interesie państwa, by niezmieniano zbyt pośpiesznie i pochopnie ustaw obowiązujących, gdyż w pośpiechu łatwo wprowadzić pogorszenie istniejącego stanu prawnego. Gdyby rząd, składając swoje oświadczenie, kierował się rzeczywiście tylko powyższym względem — możnaby — wbrew intencji ustawodawczej pójść na taki sposób rozpatrywania dekretów, jaki rząd proponuje. Niestety dotychczasowe doświadczenie każe przypuszczać, że rządowi chodzi raczej o utrzymanie jak najdłużej ustawodawstwa dekretowego, które niezawsze jest zgodne z interesem ogólnym. Spór konstytucyjny w sprawie dekretów zdaje się traktować rząd jako jeden ze środków walki z Sejmem, walki o dalsze ograniczenie, uprawnień Sejmu — Wobec **przeszło 500 dekretów** rola Sejmu — w wypadku przyjęcia procedury proponowanej przez rząd — byłaby bardzo niewesoła. Musiałby bowiem tolerować dekrety, które uważa za szkodliwe, bo nie można sobie wyobrazić, by przy regulaminowym traktowaniu dekretów, można je w krótkim czasie uchylić.

A jednak z tego zatargu między rządem a Sejmem, powinno się znaleść jakieś wyjście. Zależy ono od stanowiska rządu. Sejm bowiem mojem zdaniem, pójdzie na kompromis a to tem więcej, że szereg dekretów rządowych spotyka się w sferach sejmowych ze zupełnem uznaniem. Kompromis możnaby zatem ograniczyć do pewnej liczby dekretów, które są sporne. Czy jednak rząd pójdzie na kompromis, jest rzeczą wątpliwą. W takim jednak razie zatarg będzie się zwiększał, prace parlamentu nie dadzą poważniejszych owoców, współpraca z rządem będzie coraz trudniejsza nawet dla tych ugrupowań parlamentarnych, które bez uprzedzeń odnoszą się do poczynań rządu. Spodziewać się należy, że rząd zdaje sobie sprawę z następstw takiego stanu. Chyba, że **ma inne plany, o których mówi się już w kuluarach sejmowych.** Ale w takim razie szkoda czasu na dalszą zabawę w kotka i myszkę.

Zabrzeski.

Dr. Mieczysław Jarosławski. (68

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Żaden sposób nie będzie dla mnie zły, jeżeli doprowadzi nas do celu.

Szofer Buicka jechał tuż, tuż za autem prześladowców. Chwilami zdawało się, że auta spinały się już ze sobą, to znów, że tylne auto wspina się na przednie.

Pretowicz wraz ze swemi pomocnikami siedział nieruchomo, jakby sobie nie zdawał z tego sprawy, że tuż za nim znajduje się ten, którego postanowił zdemaskować i pochwycić. Był pewny, że ma go już w ręku. Chodziło już tylko o minuty.

Krascow rozumiał doskonale ten spokój. Po za tą powierzchnią ukrywał się zdecydowany plan. Pretowicz postanowił w taki sposób za sobą poprowadzić Krascowa, aby w pewnej chwili przy sprzyjających warunkach zatrzymać go i uwikłać w zastawionej sieci.

Nie było czasu na stracenie, każda chwila mogła przechylić szalę na stronę pościgu...

— Teraz, albo nigdy! — warknął zcicha Krascow w ucho szofera.

Zgasły reflektory, zgasły wszystkie światła w Buicku.

W powietrzu czuć było nową burzę. W aucie zamarły oddechy ludzkie. Gotowano się do napaści, napaści gwałtownej, rozstrzygającej...

— Czy strzymamy z maszyną?

— Strzymamy napewno. Djabeł by jej nie dał rady.

— A jeżeli będą strzelać?

— Nie będą! Mamy ze sobą kobiety i... pancerz. Zresztą oni liczą na to, że z sieci już im się nie wymkniemy, więc chociażby nawet teraz..

Buick nagle gwałtownie skoczył w stronę i naprzód. Automobil Pretowicza natychmiast zajechał mu drogę, stając do Buicka prawie ukosem. Ale szofer Krascowa nagle zawrócił i z całym impetem niby taran uderzył w bok maszyny swych prześladowców, podważył ją i przechylił na bok. Zdawało się, że auto policyjne odrzucone tem uderzeniem zostało wytrącone z równowagi i legnie na szosie, szorując jeszcze kołami na miejscu; zdawało się, że w tem zwarciu się nieoczekiwanem a gwałtownem zdruzgoczą się obiedwie maszyny...

Nie. Tylko Buick, zawdzięczając temu ryzykownemu manewrowi, wyskoczył naprzód o kilkanaście kroków, a na karku teraz jechał mu samochód policyjny.

Buick mknął całą siłą pędu. Dziko świeciły reflektory, sygnał rozdzierającym krzykiem obwieszczał rozhukany bieg maszyny.

Krascow śmiał się zjadliwie, z trudem oglądając się poza siebie. Kobiety przymarły gdzieś w kącie rozłożystej karoserji — zdawały się nie istnieć wcale. Czekały na strzały. Nie strzelał jednak nikt. Wysiłek ten byłby bowiem bezcelowy. Buick był prowizorycznie opancerzony grubą żelazną blachą.

— Rzucaj pan teraz! — rozkazał Krascow Chwatowi.

Chwat pochylił się do wnętrza auta i z walizki wydostał garść tłuczonego szkła, pordzewiałych gwoździ i ostrych czteropromiennych haków.

Cisnął za siebie, znów sięgnął, znów cisnął...

— Zwolnić bieg!— skomenderował dalej Krascow.

— Wpadli już! — śmiał się Chwat, usiłując przypodobać się profesorowi.

— Słuchaj pan!

Naraz auto policyjne zaczęło zwalniać biegu, po chwili stanęło.

— A teraz co sił w maszynie! — zarządził Krascow, gotując się do wykonania zamierzonego planu ucieczki ostatecznej.

Buick skoczył naprzód, przysadził się do szosy i schwyciwszy największy rozpęd, zdawał się od niej odrywać i jakby już tylko płynąć ponad nią...

Przemknęli tak kilkanaście kilometrów.

— Stań pan! — zarządził Krascow — motoru jednak nie zatrzymywać!

A odwróciwszy się do Chwata, dodał:

— Mamy teraz jakie dwadzieścia minut czasu. Nie wystarczy jednak go na to, aby pomyślnie usunąć się tym panom z drogi. Musimy im dać okazję do zatrzymania się przynajmniej na pół godziny. Myślę, że tyle właśnie czasu potrzeba mi będzie, aby przejechać Tczew.

To mówiac, wyjął z pod siedzenia niewielkie zawiniątko i wysiadł z samochodu. Za nim wyszedł Chwat.

— Marie i Janette niech tymczasem zmienią swój wygląd — zwrócił się do kobiet. — Oto są ubrania odpowiednie dla gentlemanów. Wystarczy na przebranie się pięć minut czasu. Niestety, więcej dać wam nie mogę. Zresztą chodzi tylko o zmianę zewnętrzną i bardzo powierzchowną. Przejeżdżając granicę, nie będziecie panie potrzebowały wysiadać z auta. Gdyby się nam nie powiodło, chyba zdajecie sobie sprawę, co wam grozi?

Po chwili wraz z Chwatem zniknęli w ciemności, a oddaliwszy się od samochodu kilkanaście kroków, rozwinęli zawiniątko i w ciche porozumiewaniu się jęli pośpiesznie pracować na szosie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości z kraju.

Marsz. Piłsudski rozpocznie urlop 1 czerwca.

Urlop wypoczynkowy premjera marszałka Piłsudskiego ma ulec dalszemu odroczeniu. Jak się dowiadujemy, p. Premjer rozpocznie urlop nie wcześniej, jak 1 czerwca. Miejsce spędzenia urlopu marszałka Piłsudskiego nie jest ostatecznie ustalone.

Profesorzy uniwersyteccy — jubilatami.

Wydział prawa uniwersytetu lwowskiego obchodził jubileusz pracy naukowej profesorów Władysława Abrahama i Stanisława Starzyńskiego. Prof. Starzyński ukończył 75-ty rok życia; jest on znakomitym badaczem prawa politycznego. Prof. Abraham, który obchodził 40-lecie pracy naukowej jest badaczem prawa kanonicznego. Celem uczczenia zasług tych profesorów wydział prawa uchwalił umieścić w uniwersytecie portrety profesorów pędzla Pochwalskiego.

Kto położył Sztekkera?

Ostatnio w cyrku wileńskim mistrz polski Stekker położył w walce rewanżowej nieznanego dotąd zapaśnika walczącego pod czarną maską. Po zdjęciu maski okazało się, iż zapaśnikiem tym jest Jan Petit champion alzacki. Wobec tego, iż położył on raz Stekkera oraz zwyciężył na punkty championa żydowskiego Pooschoffa, jest on kandydatem do pierwszej lub drugiej nagrody.

Krakowska Dyrekcja kolejowa wykręca się.

Kraków, 19. 5. PAT Odnośnie do ukazujących się w prasie komunikatów w sprawie afery szpiegowskiej w Krakowie dyrekcja Kolei Państwowych wyjaśnia, że żaden z pośród aresztowanych pracowników kolejowych nie należał do kategorji urzędników, gdyż Turek i Idzikowski byli niższemi funkcjonarjuszami (dawna kategorja podurzędnika). Chrobak i Mróz byli dziennie płatnymi kancelistami. Żaden z nich nie jest pracownikiem działu wojskowego dyrekcji kolejowej. Zaznacza się, że tytuł starszego asystenta jest tytułem niższego pracownika kolejowego, a nieurzędnika.

(Sprostowanie powyższe czy też wyjaśnienie ani na łut nie odciąża dyrekcji kolejowej. Obojętną jest rzeczą, jakiej kategorji urzędnicy uprawiali szpiegostwo na rzecz Rosji. Faktem pozostaje, że funkcjonarjusze tej dyrekcji lata całe uprawiali szpiegostwo, wzbogacili się na tym procederze, kupowali domy, a dyrekcja była na to wszystko głuchą i ślepą. Uw. Red.).

Emil Chaberski kierownikiem teatrów miejskich w Warszawie.

Warszawa, 19. 5. (AW.) Na wczorajszem posiedzeniu magistratu zapadła uchwała co do obsadzenia kierownictwa teatrów miejskich w przyszłym sezonie. Ogólnym dyrektorem teatrów mianowany został dotychczasowy dyrektor Teatru Letniego p. Emil Chaberski, ponadto wybrano radę literacko-artystyczną w skład której weszli pp. Artur Śliwiński jako prezes, oraz Artur Górski, Wacław Borowy i Władysław Zawistowski.

Nowy most.

W dniu 21 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie nowego mostu na Wisłoku w Rzeszowie, wybudowano go na miejsce dawnego mostu z roku 1815 a zniszczonego podczas wojny w roku 1915. Budowa mostu o konstrukcji żelbetonowej długości 100 metrów wykonana została przez inżynierów dyrekcji robót publicznych we Lwowie. Zastosowano przy tej budowie w przęśle środkowem po raz pierwszy w Polsce konstrukcję łukową z zawieszonym pomostem. Otwarcie mostu dokona minister Moraczewski.

Uczniaki grają w totalizatora.

Kuratorjum warszawskie zarządziło na wyścigach przy totalizatorze stałe dyżury nauczycieli, a to wobec stwierdzenia smutnego faktu, że młodzież szkolna oddaje się hazardowo grze w totalizatora, a choć wstęp na wyścigi jest jej niedozwolony, uchyla się od tego zakazu w ten sposób, że na miejsce czapek szkolnych ubiera cywilne kapelusze.

Woli śmierć przez stryczek aniżeli umierać z głodu.

W lesie pod Zamościem ujęła policja dwóch groźnych bandytów Sęka i Herbatego, którzy zbiegli z więzienia. Na ślad bandytów doprowadził pies policyjny. Bandyci ukrywali się przez 4 dni w lesie i odpali się dobrowolnie w ręce policji z głodu. Sękowi grozi kara śmierci.

Minister Składkowski



takiego funduszu dyspozycyjnego żądał,



a taki dostał!

Znowu nadmierna szybkość jazdy powodem katastrofy.

Na szosie Lublin — Chełm jadący z nadmierną szybkością autobus chcąc wyminąć przechodniów skręcił raptownie i wpadł do rowu. 10 osób zostało mniej lub ciężej poranionych, autobus uległ rozbiciu. Rannych przewieziono do szpitala.

Pożar w kopalni.

Z Tustanowic donoszą, że w kopalni „Faust“ wybuchł groźny pożar. Pastwą pożaru padła wieża wiertnicza i budynek hasplowy z całem urządzeniem oraz 8 000 kg. ropy. Straży ogniowej udało się z trudem pożar zlokalizować. Przyczyn pożaru, który powstał wewnątrz wieży, dotychczas nie ustalono.

Z DNIA.

Walka.

Pięknie jest walczyć i dążyć do mety,
Nie zaznać wahań, przystanków i przerw,
I pod działaniem wewnętrznej podniety
Czuć w sobie każdy naciągnięty nerw.

Lecz gdy osiągniesz cel twej duszy miły
I przeciwieństwa nabijesz na sztych,
Wtedy ustają nagle owe siły,
Które motorem były zmagań twych.

I duszę twoją ogarnia znużenie
I owa cisza, którą zionie grób
I złoty dzień twój przesłaniają cienie
I już nie cieszy Cię zdobyty łup.

Henryk Zbierzchowski.

Podwyżka płac obejmie wszystkich urzędników.

Będzie się ona wahać od 15—18 procent.

Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywany będzie projekt nowej ustawy o uposażeniu urzędników państwowych. Wytyczne nowej ustawy mają być następujące:

Wszyscy urzędnicy otrzymają podwyżkę dotychczasowych płac, ale podwyżki te procentowo nie będą jednakowe dla wszystkich. Najwyższe stosunkowo podwyżki otrzymają urzędnicy na kierowniczych stanowiskach. Tu mają być nawet przewidziane wysokie kontraktowe płace dla urzędników o specjalnych kwalifikacjach. Znaczną podwyżkę otrzymają ci urzędnicy, którzy posiadają studja uniwersyteckie. Naogół podwyżki mają się wahać od 15 do 18 procent. — Istniał projekt zniesienia w nowej ustawie t. zw. dodatków rodzinnych, ale projekt ten obecnie zarzucono. Dodatki mieszkaniowe mają być zniesione, a raczej włączone do pensyj zasadniczych. Urzędnicy M. S. W., województw i starostw, ze względu na wielką odpowiedzialność, jaka na nich ciąży, mają otrzymać specjalne dodatki. Jak słychać, mają być także obostrzone przepisy dyscyplinarne.

Siewcy zepsucia i grzechu.

W Warszawie wykryto składnicę ohydnych zdjęć pornograficznych

Starostwo łódzkie od dłuższego już czasu zwracało uwagę na ogłoszenia w humorystycznych pismach, polecających sprzedaż pocztówek pornograficznych, przyczem zamiast adresu wysyłającego zamówienia podawana była jedynie skrytka pocztowa w Warszawie. Po krótkiem dochodzeniu starostwo stwierdziło, że kolportażem tych pocztówek zajmuje się międzynarodowe towarzystwa i na terenie Łodzi akcja ta cieszyła się wielkiem powodzeniem.

Wobec powyższego starostwo zwróciło się do komisarjatu rządu w Warszawie z prośbą o przeprowadzenie rewizji w wymienionej skrytce pocztowej. W rezultacie skrytkę tą w obecności władz otworzono i znaleziono w niej większą ilość fotografij pornograficznych i ustalono, że dostawcami tej trucizny dla Łodzi byli niejaki Średnicki i Gazda, którzy pracowali w porozumieniu z firmami wiedeńskiemi.

Stwierdzono również, że domy handlowe zajmujące się sprzedażą tych pocztówek posiadały oddziały w większych miastach Rzplitej. Zdemaskowano szereg osób ze sfer towarzyskich, które pozowały do tych zdjęć.

W sprawie tej dokonano już aresztowań, przyczem okazało się, że niektórzy z zaaresztowanych nie są obywatelami polskimi wobec czego zostaną oni wysiedleni z granic Państwa.

W pętach zgubnego nałogu.

Upił się i zabił żonę, a ciotkę ciężko postrzelił.

W Kaliszu rozegrała się straszliwa tragedja małżeńska, której ofiarą padły 2 osoby: W mieszkaniu małżonków Piotrowskich, którzy pobrali się przed niespełna rokiem, odbywała się huczna libacja z racji imienin gospodyni domu. W pewnym momencie pomiędzy Stefanem Piotrowskim a jego żonę wynikła sprzeczka; mianowicie żona zaczęła czynić mu wyrzuty, że upił się za bardzo i po pijanemu awanturuje się. Nadmienić należy, iż Stefan Piotrowski jest notorycznym awanturnikiem, karciarzem i nałogowym alkoholikiem.

Wymówki, czynione mu przez żonę, wprawiły go w furję. Rzucił się ku żonie i wydobywszy z kieszeni rewolwer, strzelił do niej dwukrotnie, raniąc ją ciężko.

Gdy, broczące krwią, padła na ziemię, strzelił jeszcze dwa razy w szyję leżącej, poczem przystawiwszy jej rewolwer do piersi, strzelił po raz piąty. Ostatni strzał był śmiertelny — kula przeszyła serce Zofji Piotrowskiej.

Wśród gości powstała nieopisana panika. Rzucono się do ucieczki. W jednej chwili mieszkanie opustoszało. Pozostał w niem tylko oszalały zbrodniarz oraz ciotka jego. Dzielna kobieta rzuciła się na szaleńca, usiłując odebrać mu rewolwer. Piotrowski jednakże strzelił dwukrotnie, raniąc Pytaszkową ciężko w głowę i lewe ramię. Tymczasem goście, którzy uciekli z mieszkania Piotrowskich, powiadomili o potwornej zbrodni policję.

Niezwłocznie na miejsce pospieszyli policjanci, na których widok Piotrowski otworzył okno i z wysokości I piętra skoczył na bruk ulicy, usiłując zbiec, jednakże wywichnął sobie nogę i nie mógł dźwignąć się z ziemi. Wówczas usiłował popełnić samobójstwo, okazało się jednak, iż w rewolwerze nie ma już ani jednego naboju. Skutego w kajdany, odstawiono straszliwego zbrodniarza do więzienia, Kazimierę Pytaszową zaś przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Przegląd religijny i społeczny.

Nowa Encyklika papieska: „Miserentissimus Redemptor“.

Dnia 11 maja br., kiedy kardynałowie zebrali się u Ojca św., aby mu z okazji imienin złożyć życzenia, wręczono im tekst nowej Encykliki papieskiej, zaczynający się od słów „Miserentissimus Redemptor“ — **„Najmiłosierniejszy Zbawiciel“.** Encyklika ta będzie niebawem ogłoszoną „urbi et orbi“ i odczytaną w tłumaczeniach z ambon całego świata chrześcijańskiego, prawdopodobnie w niedzielę przed uroczystością tegoroczną Serca Jezusowego. Cóż stanowi treść nowj Encykliki i na czem polega jej najważniejsze znaczenie?

Ojciec św. zwraca się nie do niewiernych“, ale do „wiernych“, to zn. nie do dusz oziębłych i sceptycznych, ale **do wierzących i gorąco Chrystusa miłujących.** I tym właśnie duszom gorącym, żyjącym z wiary, przypomina **obowiązek modlitwy** za braci oziębłych i po bezdrożach się tułających. Przewodnią myślą Encykliki są słowa św. Pawła: **„Gdzie obfitowało przestępstwo, łaska więcej obfitowała“** (List do Rzymian 5—20). Dzisiaj „obfituje przestępstwo“. Encyklika wylicza różne objawy tych przestępstw w życiu jednostek, rodzin i narodów. Ale lekarstwem na te przestępstwa i drogą do ich usunięcia to nie narzekanie na „złe czasy“, ale modlitwa o zmiłowanie Boże i wynagradzanie Sercu Jezusowemu za winy braci, aby przez to wynagradzanie uzyskać właśnie „lepsze czasy“.

Znaczenie Encykliki „Miserentissimus Deus“ jest dla współczesnych, „narzekających“ katolików niesłychanie doniosłe. Przypomina ona bowiem dwie podstawowe prawdy religji katolickiej: 1-o że **kto chce drugiego poprawić, musi ponieść ofiarę ze siebie samego,** musi spełniać **za siebie i za drugiego** to właśnie, czego drugi nie spełnia. A 2-o, że do poprawy „dzisiejszych czasów“, różnych „masonów“ i „niedowiarków“ **nie wystarczy tylko** „prasa katolicka“ i „stowarzyszenie katolickie“, albo jakieś „ultra-katolickie“ stronnictwo polityczne, **ale trzeba do tego Miłosierdzia i Łaski Bożej.** O te zaś wartości trzeba **prosić,** czyli **modlić się.** Kto inaczej sądzi, ten jest pelagjanistą, a więc **heretykiem,** jakich już w IV. w. o Chr. pełno było, a którzy przez ściół katolicki zostali dawno i **kilrotnie** potępieni.

tatnia Encyklika papieska, acz w ych słowach, te właśnie prawdy gji naszej przypomina i w tem wimy jej wielkie znaczene dla dziejszych umysłów, poczucie tych awd zatracających, a zastępująh je „nacjonalizmem“ i „polity-

olski Związek Przyjaciół Cnoty“.

olsce pisze się w ostatnich czaardzo wiele o... moralności. Usię już nawet pewne terminy iczne, jak „sanatorzy moralni“, ńcy zagrożonej moralności punej“, „sanacja moralna“ i t. p. ą charakterystyczną większej wy tych „sanatorów“ i „obrońmoralności“ jest wszakże to, że przedmiot swej pracy „umoralniaej“ obrali oni sobie **nie siebie, ale ugich.** Że zaś chęć urobienia druch na swoją modłę jest po obydwu ronach bardzo szczera, przeto piersza lepsza okazja wystarczy, aby ko środka do „nawrócenia bliźnie“ użyć całego aparatu **manifestacyj lityczych,** gromadnych lub łańcuchowych, jak wygodniej, stosownie do okoliczności. Najwięcej wszakże cierpi na tem, zdaje się, sama moralność, gdyż jak piłkę przerzuca się ją z prawa na lewo i z lewa na prawo. Wskutek tego „moralność“ ta **ciągle jest w „drodze“...**

Oprócz tych wszakże, którzy w Polsce **bawią się** „w moralność“, mamy na szczęście i takich, którzy moralność prawdziwą, katolicką, pragnęliby **u siebie zatrzymać, w swych** duszach ją pielęgnować, **w sobie** założyć jej fundamenty i na nich wznosić gmach odrodzenia Polski. Ci prawdziwi **„Przyjaciele Cnoty“ — Filareci** (od greckiego „filos“ i „arete“) duchowi spadkobiercy naszych Wieszczów i filozofów narodowych, naszych prawdziwych i „jak łza czystych“ rycerzy polskich, naszych pokutników emigracyjnych, wśród poniewierki u obcych i katuszy fizycznych i moralnych robiących **rachunek własnego sumienia** i postanowienia poprawy **siebie samych** — ci dzisiejsi Filareci, **to cała nasza nadzieja narodowa i państwowa.**

Na pociechę stwierdzić trzeba, że ruch neo-filarecki w Polsce Zmartwychwstałej ożywia się z dnia na dzień i dąży ku swej organizacyjnej konsolidacji. Ideologja **„Harcerzy Polskich“, „Skautów“, i „Przyjaciół Tomasza Zana“, „Związku Młodzieży Polskiej“, „Filareckiego Związku Elsów“,** oto poszczególne ogniska, w których nie kopci się, ale **żywym płomieniem goreje myśl prawdziwie polska i prawdziwie katolicka.**

Świeżo zaczęło wychodzić w Poznaniu pismo, p. t. **„Myśl Filarecka“** (adres red. i adm. Poznań, ul. Karwowskiego 22 I. p.), której celem jest **zcentralizowanie,** a przez to ułatwienie pracy **nad „ulepszeniem dusz“** wszystkim zwolennikom polskiego neofilaretyzmu. Pismo to, pod naczelną redakcją profesora uniwersytetu poznańskiego, **Dra J. Dobrowolskiego,** już pierwszym swoim numerem podbija sobie każdego czytelnika: Staje ono **na granitowych zasadach,** ujętych jasno, określonych nie „na kolanie“, ale z głębokiem przemyśleniem. Wskazuje **ideał i środki** do jego osiągnięcia i nawiązuje do prawdziwej, **szczerozłotej tradycji polskiej,** aby „polepszyć dusze swoje, a przez to prawa polskie i granice polskie“.

Składamy serdeczne **„Szczęść Boże“** pionierom **„Myśli Filareckiej“** i życzymy, aby nowe pismo znalazło czytelników nietylko wśród szczerych filaretów, ale także wśród „sanatorów“ i „obrońców moralności“. O niczyjem bowiem nawróceniu nie należy rozpaczać, jak to zresztą „Myśl Filarecka“ w art. wstępnym zaznacza, kiedy pisze: „Wierzymy, że nigdy i dla nikogo nie jest zapóźno na kontynuowanie a nawet na rozpoczęcie pracy nad ulepszeniem duszy własnej, udoskonaleniem i oczyszczeniem swego indywidualnego i narodowego charakteru“.

Ks. Dr. Mirek.

Ceremonja ślubna w loży masońskiej.

Masonerja międzynarodowa, walcząc z religją chrześcijańską i dążąc do oderwania wiernych od Kościoła, chce także zastąpić obrządki kościelne odpowiedniemi ceremonjami w lożach masońskich. Ostatnio, na wyspie Kuba, w Hawannie, miejscowa loża, nosząca nazwę „Wiara Masońska“ opracowała i ogłosiła w swoim organie ceremonjał ślubny masoński; opis powtarzamy tu w streszczeniu za „Przeglądem Międzynarodowym Stowarzyszeń Tajnych“ (Revue Internationale des Sociétés Secrètes — Nr. 14 z dn. 1 kwietnia b. r.)

Loża udekorowana jest na biało; młoda para wchodzi do niej, w otoczeniu świadków, przy dźwiękach hymnu weselnego i staje przed ołtarzem masońskim. „Mówca“ loży ogłasza: „Ceremonja, jaka się tu odbędzie, jest uzupełnieniem aktu cywilnego, dokonanego już, zgodnie z wymaganiem prawa, przed władzami municypalnemi“.

Mistrz Loży: „Proszę pierwszego i drugiego „Dozorcę“ loży dowiedzieć się na Zachodzie i na Południu, tak jak to ja robię na Wschodzie, czy kto z obecnych nie uważa młodej pary za niegodną zaszczytu, jaki ma być jej udzielony“. Po uderzeniu młotkiem i pauzie milczenia, mistrz loży zwraca się do młodej pary z następującem przemówieniem: „Małżeństwo jest umową cywilną, aby nadać jej należną uroczystość, masonerja ustanowiła ceremonję, w której przed Wielkim Budowniczym Świata stwierdza się to, co było już zaprzysiężone przed prawem i ludźmi. Nauka masonerji, będąca najdoskonalszą moralnością, używa symbolów i alegoryj, zdolnych do działania na wyobraźnię i do wywołania szlachetnych uczuć, które winny być światłem i przewodnią ludzkości. W obecnym akcie alegorycznym, wypijecie z jednego kielicha szampana, co będzie symbolem szczęśliwości materjalnej; kielich ten będzie następnie rozbity na znak, że nikt obcy z niego pić nie powinien“.

Po dokonaniu tych czynności, Mistrz loży przemawia dalej do młodej pary: „Przy tym akcie, kiedy ja poświęcam związek waszych dusz w ogniu miłości, powinniście wy zrobić ofiarę z waszych względnych skarbów, składając je do naszej skromnej sakwy, w której zbiera się jałmużna na cele Miłosierdzia — najpiękniejszej z cnót, co niczego sama nie żąda a daje zadowolenie z dokonanego dobrego uczynku. Niech „Jałmużnik“ zwróci się do młodej pary z naszą sakwą“. Nowożeńcy składają do niej swe obrączki ślubne, wtedy Mistrz loży przemawia do nich w następujących słowach: „Wasza bezinteresowność skłania mię do zwrócenia wam waszych skarbów; zrozumiecie z tego, że nie powinniście nigdy wahać się przed dobrym uczynkiem, a będziecie zawsze wynagrodzeni, jak jesteście teraz“.

Jałmużnik oddaje obrączki nowożeńcom, a Mistrz odczytuje formułki przysięgi dla pana młodego i panny młodej. Pierwsza przysięga brzmi tak: „Przysięgam przed Wielkim Budowniczym Świata i własnem sumieniem, że obowiązki małżonka spełniać będę uczciwie i wiernie, jak przystoi na dobrego masona i bronić zawsze będę honoru mej małżonki i mojego ogniska rodzinnego, nawet kosztem mego życia“.

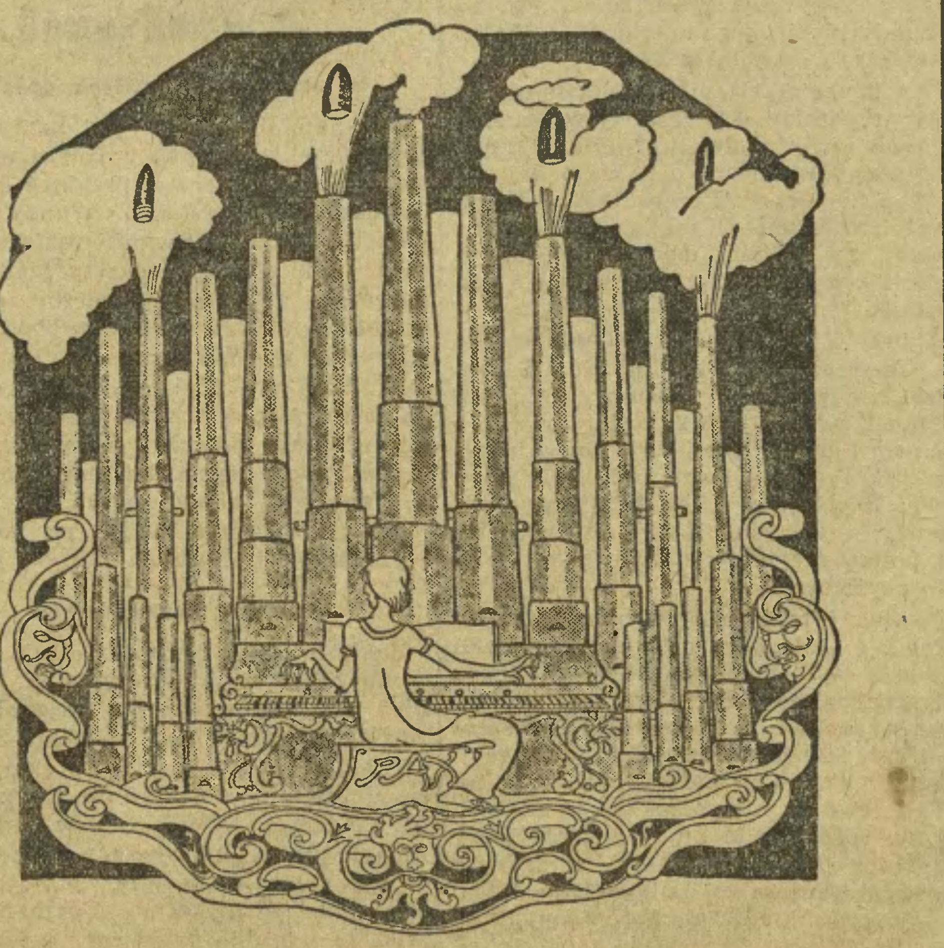
Przysięga panny młodej jest następująca: „Przysięgam, że stosować się zawsze będę do postępowania mego małżonka, i w każdej okoliczności uważać na jego zdanie i rady, spełniając wiernie obowiązki małżonki i przestrzegając cnoty i honoru“.

Po odebraniu przysięgi, Mistrz loży zwraca się do obu nowożeńców: „Przysięgnijcie razem, że żyć będziecie złączeni, zachowując sobie wzajemną wierność i wzajemnie się wspierając“. Po otrzymaniu twierdzącej odpowiedzi, Mistrz zwraca się ku ołtarzowi i mówi: „Niech Wielki Budowniczy Świata pomoże wam do spełnienia świętych przysięg“.

Następnie akt ślubu zapisuje się do osobnej książki, przechowywanej w loży i „Mistrz Ceremonji“ oświadcza na zakończenie:

„Z rozkazu Wielkiego Mistrza tej szanownej loży ogłaszam, że ślub cywilny, zawarty między takim a taką, według obowiązujących w Republice praw, otrzymał uroczyste masońskie poświęcenie na Wschodzie, na Zachodzie i na Południu“. **N. N.**

Pieśń pokojowa Europy



grana na organach model 1928.

Listy z Poznania.

„Dzień Robotnika". — Dzień „Sokoła". Rozdźwięk w poznańskim Syndykacie Dziennikarzy. — Wycieczka prasy do sanatorjum w Ludwikowie. — Społeczne znaczenie jego rozbudowy. — Pożegnanie b. woj. Bnińskiego. — Nie rzucać przedwcześnie kamieni pod nogi nowemu wojewodzie.

Poznań, 17 maja.

„Dzień Robotnika" — oto hasło, które przyświecać miało świątecznemu dniu dzisiejszemu. Niestety przeszło ono bez większego wrażenia, a szkoda. Mam wrażenie, że inicjatorzy święta w Poznaniu mieli wiele dobrych chęci, ale słabo je zorganizowali. To też poza nabożeństwem i pochodem ograniczył się sam obchód 37-letniej rocznicy ukazania się encykliki uroczystem posiedzeniem, które w swej treści wypadło nader słabo, tembardziej, że główny referent nie umiał wyzyskać momentów przebogatych, które na tle encykliki społeczna działalność Kościoła Katolickiego wykazuje. Jedyne piękno, co podnosiło poziom uroczystości były występy chórów i istotnie piękna deklamacja. Znakiem słabej organizacji obchodu było i to, że członków Katol. Tow. Robotniczych było na Poznań miasto i wieś bodaj 250 czyli innemi słowy więcej niż mało. Należy w przyszłości obchód ten inaczej urządzić.

Lepiej wyzyskał dzień dzisiejszy „Sokół", a raczej przewodnictwo dzielnicy wielkopolskiej „Sokoła". Odbyła się dziś zbiórka, tem bardziej „Sokołowi" potrzebna, że na rok przyszły czeka go w Poznaniu wszechsłowiański zlot sokołów i sokolic. A zlot taki kosztuje wiele pieniędzy!

Echa zatargu między pułk. Osmólskim a red. dr. Seydą wywołały, jak się zdaje, przesilenie w Poznańskim Syndykacie Dziennikarzy. Zarząd Syndykatu ogłosił rezolucję w obronie dra Seydy; efektem było, że dwóch członków zarządu wycofało swe podpisy, dwóch zaś przy powzięciu uchwały ponoć nie było. Zapewne tedy w najbliższych dniach coś pozytywnego się dowiemy, na razie w prasie pro-Kurjerowej i przeciw-Kurjer. cytuje się kodeks honorowy jakoby książeczka z przepisami honorowemi mogła być miarodawczą dla oceny istotnej wartości honoru człowieka.

Pisał przed mniejwięcej dwoma tygodniami „Dziennik Bydgoski" w artykule „Poznańskie Abdery" o walce którą pewne koła profesorsko-przyrodniczo-lekarskie podjęły przeciw Związkowi Kas Chorych na Poznańskie i Pomorze za to, że w pięknem Ludwikowie pod Poznaniem rozbudowuje sanatorjum dla chorych na płuca.

Autor artykułu ówczesnego zdaniem mojem wcale trafnie wykazał antyspołeczny charakter tego „protestującego" odruchu. Odruch ten znalazł zresztą zasłużone potępienie ze strony ustępującego wojewody Bnińskiego jako i prezydenta Ratajskiego, którzy, zbadawszy sprawę na miejscu, przekonali się o bezpodstawności zarzutów i twierdzeń kilku profesorów i lekarzy poznańskich.

Mieli też wczorajszej środy możność przekonania się osobistego o słuszności akcji Związku Kas Chorych przedstawiciele prasy. Bawili oni wczoraj na zaproszenie Związku w Ludwikowie i przekonali się, jakiem dobrodziejstwem jest już istniejące sanatorjum, a będzie jeszcze większem jego dalsza rozbudowa. Na razie mieści ono 110 pacjentów (mężczyzn); w tym roku pocznie budować się pawilon osobny dla kobiet na 100 łóżek, by w końcu dobudować dalszy, **również na 100 łóżek dla mężczyzn.**

Podamy jeszcze szczegółowy opis sanatorjum.

Po zwiedzeniu Ludwikowa, a szczególnie po referatach pp. dyrektora Związku dra Rudkowskiego oraz naczelnego lekarza dra Surowińskiego, dopiero zrozumieć można, że walka z gruźlicą to nie może być walka dorywcza, ale być musi walką społeczną, walką, która ze szponów straszliwej choroby i pewnej śmierci wydzierać musi życie młodzieży naszej, która w dziesiątkach tysięcy rokrocznie powiększa szeregi chorych, na mających nadziei gruntownego wyleczenia się.

I gdy w Niemczech 50.000 chorych znajduje w sanatorjach i specjalnych oddziałach szpitalnych pomoc i ratunek, w Polsce na razie tylko — 2000! Czyli Polska ma wielki obowiązek do spełnienia, a wykonuje go między innemi i poznańsko-pomorski Związek Kas Chorych dzięki prowadzeniu i rozbudowaniu swego sanatorjum w Ludwikowie.

W czwartek wieczorem odbył się pożegnalny obiad na cześć b. wojewody Bnińskiego, którego żegna się z szczerem uznaniem.

Nowy wojewoda hr. Dunin-Borkowski ma przybyć po Świątkach. Tymczasem wypowiedział kilka rozsądnych zdań pod adresem Wielkopolski i konferował w Warszawie, jak donoszą, z posłami poznańskiemi z kół zbliżonych do rządu. Niestety pewne tutejsze koła już z góry rzucają kamienie pod nogi nowemu wojewodzie, nie odczekawszy dalszych jego kroków.



— Wi pan redaktor, jak we szrody wieczór hukniło pare razy i te wieży wolnoszczowe zrobiło plajte, to ja miałem uczucie, jakby mi kto zdjął z serca cały Bydgoszczy. Taki to był ulgi, taki wyzwolenie na sercu. Kwarty rycynusu nie mogło mi lepi zrobić, jak ta miszl: skończony awantury o wieży!

Co to za doskonały szrodek taki dynamit. Jaby pzysięgnił, że on jest od pana Rybicki z jego apteki. Bo tylko on ma takie mocny lekarstwa.

A ja sze przy tem zastanowił, czemu my wszystkie nasze choroby w ten sam sposób nie likwidujemy? Pamięta pan ty głośny awantury o naszego Sejmu? Czeba Sejmu — nieczeba Sejmu — wiwat demokracji — i taki samy niezgody. Byłby sze znalazł mądry patrjota, to niech byłby podłożył pod Sejmu dynamitu, i jazda do góry! Nima Sejmu — skończony awantury, skończony kłótni.

To samo można było zrobić z Belweder. Naturalnie przedtem wyjęłoby sze Pana Dżadek z jego kancelarji razem z panem Furdygi, aby im sze nie stało złego przypadku. Albo naco te hecy z panem Korfantem? Niepodoba sze, nima zgody, — dać mu bifsztyku z dynamitu a potem przytknąć mu do gęby ognia do papierosa.

Albo i takiego przykładu, jak gdy komisji sejmowy nie chciała panu Składkowskiemu uchwalić funduszu dyspozycyjnego. Sześć miljony — taki marny sumy! To jest sztuka, za sześć miljony budzić i podtrzymywać sanacyjnego nastroju w narodu. Jaby sze takiego kawału nie podjął ani za sto miljony. Spróbój pan kupić w Bydgoszczy kokosowe orzechy, jak ich w żadnym magazynu nima ani na lekarstwo. A pan Składkowski udawał, że on jednak ty sztuki potrafi. Naturalnie teraz to on już nima forsy. A jak nie będzie forsy, to łatwo może być i koniec parady.

Piękną rzeczą jest amnestja



byle nie wywabiła na światło takiej menażerji!

W Zbąszyniu przychwycono szajkę handlarzy żywym towarem.

Wieźli oni ze sobą do Argentyny cztery dziewczyny.

(AW.) Straż graniczna przytrzymała w Zbąszyniu szajkę handlarzy żywym towarem, która usiłowała drogą nielegalną przekroczyć granicę Polski, aby następnie ofiary swojego niecnego procederu przewieść do Antwerpji. Szajka zamieszkała w Hotelu Międzynarodowym w Zbąszyniu i wiozła ze sobą 4 dziewczyny, w wieku 16, 17 i 24 lat. Szajka podejrzanem swojem zachowaniem wzbudziła podejrzenia i policja roztoczyła nad nią swą obserwację W kilka dni później przytrzymano handlarzy w chwili, gdy usiłowali przekroczyć granicę. Szajka została odesłana do policji w Zbąszyniu, która przekazała sprwę naczelnemu urzędowi śledczemu w Warszawie.

Członkowie szajki zeznali, że mają bogatych krewnych w Belgji, a w Zbąszyniu oczekiwali na swego wuja Edela z Antwerpji. Dochodzenie wykazało, że hersztem tej bandy był Szlama Szperling, który posiadał centralę organizacji, dokąd przywożono dziewczęta z całej Polski, a skąd Szperling przewoził je do zachodnich domów publicznych.

Dalsze dochodzenia centralnych władz śledczych rzucą niewątpliwie snop światła na organizację handlarzy żywym towarem w Polsce.

Z Gdyni.

W oczekiwaniu miłych gości.

Jak nam donoszą z kół kompetentnych, oczekiwany jest w Gdyni w pierwszej połowie czerwca przyjazd córeczki marsz. Piłsudskiego Wandy oraz córki p. ministra Kwiatkowskiego Jadwigi. Jak wiadomo, okręty budowane obecnie w Anglji a przeznaczone do komunikacji nadbrzeżnej nosić będą imiona tychże właśnie panienek. Wystąpią one zatem w Gdyni w rolach matek chrzestnych powyższych statków. Jak nam donoszą tutejsze sfery urzędowe przygotowują się na przyjęcie uroczyste miłych gości, oczekiwanych w przededniu poświęcenia bander na powyżej wymienionych statkach.

Z ruchu budowlanego.

Jakkolwiek w ostatnim czasie z powodu chwilowego wstrzymania kredytów ruch budowlany nie osiągnął tych rozmiarów, jakich się spodziewano, to jednak przyznać trzeba, zwiększył się on znacznie w stosunku do ruchu z roku ubiegłego. Szczególnie w ostatnich dniach praca budowlana rozwinęła się w tak gorącem tempie, jakiego się nigdy nie spodziewano. Doszło już do tego, że zabrakło nawet na pewien czas sił murarskich i ciesielskich i to widocznie z tego powodu, iż każdy właściciel nowego domu zaczął forsować d[illegible] kończenia budowy do otwarcia sezo[illegible] zatrudniając większą liczbę praco[illegible] ków na pracę akordową.

Jak nam bowiem donoszą, ubieg[illegible] się o koncesje budowlane rozmaite za[illegible] graniczne przedsiębiorstwa, które mają zamiar inwestować w Gdyni bardzo po[illegible] ważne kapitały. Byłoby bardzo pożą[illegible] danem, aby czynniki kompetentne mo[illegible] liwie jaknajwięcej szły tym przeds[illegible] biorstwom na rękę, gdyż [illegible] później Gdynia jako port o znacz[illegible] międzynarodowem nie będzie się [illegible] obyć bez poważniejszych kapitałó[illegible] granicznych.

Ukończenie budowy gmachu u[illegible] kolejowo-pocztowego.

„Gazeta Gdańska" pisze:

Kiedyśmy pisali o rozpoczęciu b[illegible] wy gmachu urzędu poczty kolejo[illegible] wyraziliśmy powątpiewanie, czy d[illegible] gmach istotnie do dnia 15 maja bę[illegible] wykończony. Termin rozpoczęcia [illegible] tycznie był tak późnym, że trudno b[illegible] uwierzyć w możliwość tak rychłego [illegible] kończenia domu o trzech kondygn[illegible] cjach. Jak się okazuje, mimo wsz[illegible] stkiego budowa domu faktycznie zost[illegible] ła w terminie wykończona i przeds[illegible] wia się wcale nieźle. Jak nam dono[illegible] budowę wykonała firma Mikulski, na tutejszym terenie wykonała już szereg budowli urzędowych.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Bractwo Strzeleckie w Solcu Kujawskim

„świętuje" od czwartku, robiąc furorę swoimi **nowemi tarczami ruchomemi** wynalazku Cyrusa. Ustawiono trzy tarcze tego rodzaju, przedstawiające zająca, lisa i dzika. Trafić do uciekającej zwierzyny nie jest rzeczą łatwą, a jednak strzelcy — zachęceni wyznaczonymi cennemi nagrodami — zewsząd zjeżdżają, próbując szczęścia. Dotąd najlepsze wyniki osiągnęli bracia kurkowi z Bydgoszczy. Powodzeniem cieszą się również inne tarcze na nowocześnie urządzonej strzelnicy w uroczym parku miejskim. Prezes kurkowego bractwa soleckiego, p. Czaczka, dyrektor państw. zakładów impregnacyjnych, wraz z resztą członków zarządu, starają się o dalsze ulepszenia na strzelnicy i o to, aby goście czuli się w Solcu jaknajlepiej.

Strzelanie odbywa się jeszcze dziś i jutro. W niedzielę **najważniejszy dzień**, bo poświęcenie oficjalne nowych tarczy ruchomych, koncert w parku miejskim, wieczorem zaś ogłoszenie zwycięzców i rozdanie nagród.

Solec serdecznie zaprasza!

Ku uczczeniu fundatora i wynalazcy pierwszych w Polsce tarczy ruchomych, p. Bonifacego Cyrusa z Bydgoszczy, honorowego członka bractwa w Solcu, wmurowano na strzelnicy tablicę marmurową z stosowną dedykacją. Pan Cyrus podarował bractwu soleckiemu całe urządzenie tych tarczy z motorem — wartości razem 6.000 złotych — bezpłatnie.

Nakło.

Poświęcenie ochronki. W ub. wtorek odbyło się poświęcenie ochronki w nowym budynku przy ul. Sienkiewicza. Aktu tego dokonał ks. wikarjusz Głuszek. W uroczystości wzięły udział wszystkie dzieci, uczęszczające do ochronki wraz z rodzicami oraz przedstawiciele miasta z p. burm. Bobowskim na czele, który wygłosił przemówienie. Po uroczystości obdarowano wszystkie dzieci.

Cyrk „Medrano" przybył do Nakła i rozbił namioty na targowicy miejskiej. Cyrk zatrzyma się przez 3 dni w naszem mieście.

Artystka śpiewaczka Zofja Corda występuje w kawiarni „Zakopane", ściągając liczne rzesze publiczności, którą bawi swym śpiewem i aktualną satyrą polityczną.

Zastępstwo w czasie szczepneia ospy. Podczas szczepienia ospy, t. j. 18, 19, 21, 22, 23, 25, 26, 29, 30 i 31 maja oraz 5, 6, 12 i 13 czerwca br. t. j. w czasie nieobecności dr. Emila Cholewy, lekarza powiat., mogą się zwracać w wypadkach nagłych o pomoc lekarską urzędnicy państwowi do dr. Izdebskiego. W sprawach ważnych — urzędowych, będzie załatwiał w dni świąteczne w godz. od 11—12 przed poł. sam dr. Cholewa.

Inowrocław.

Minister spraw wewnętrznych w Inowrocławiu. Ub. środy w nocy przybył do Inowrocławia w towarzystwie rodziny i osobistego sekretarza minister spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowski. Zamieszkał on w hotelu Basta. W czwartek, rano o godz. 10 przyjął na audjencji p. starostę Dietla i wiceprezydenta miasta p. Jankowskiego w towarzystwie których zwiedził solanki. Następnie minister odjechał do Ciechocinka, oświadczając, że w najbliższym czasie zawita ponownie do Inowrocławia i przeprowadzi dokładną lustrację starostwa, magistratu oraz rozmaitych gmin w powiecie.

Wystawę robótek ręcznych i bielizny urządza tut. Tow. Kobiet Pracujących w handlu i przemyśle „Zgoda", dnia 20 bm. w ochronce przy ulicy Poznańskiej. Otwarcie wystawy nastąpi o godz. 3 popoł., a zamknięcie o 6,30.

Młodzież zaglądnęła za głęboko do kieliszka. Ub. wtorku wieczorem wyprawiało harce na ulicy czterech młodzieńców, awanturując się w stanie nietrzeźwym. Jeden drugiego wciągnął w rynsztok, z których podnosili się następnie, jak nieboskie stworzenia. Młodzieńcami tymi zajęła się policja.

„Gehenna miłości", dramat w 10 aktach, wyświetlany będzie w tut. Kino-Pałac. W głównych rolach występują Iwan Petrowicz, Vivian Gibson i George Aleksander.

Wspaniałe święto robotnika katolickiego w Pakości.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

(s) Dzięki wyjątkowo pięknej pogodzie oraz niezwykle sprężystej organizacji wypadł Dzień Robotnika Katolickiego okręgu inowrocławskiego wspaniale. Zwołano zjazd wszystkich 16 organizacyj, zrzeszonych w okręgu VII. Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich, tym razem do Pakości. Sympatyczne to miasteczko przeżyło więc już drugą wielką uroczystość w bieżącym roku. Coprawda, nie przybyło tylu ludzi na czwartkowe święto, jak w dniu 3 maja, kiedy to obchodzono 300-lecie Kalwarji Pakoskiej. Niemniej jednak wywarł pochód robotników, który kroczył pod swemi sztandarami, wielkie wrażenie na widzach jak i na uczestnikach.

Z rana przybyły zamiejscowe towarzystwa do Pakości. Zarząd miejscowej organizacji powitał gości na dworcu. Uformował się pochód. Przy dźwiękach orkiestry i szumie sztandarów maszerowały następujące towarzystwa: Inowrocław, Pakość, Kruszwica, Góra, Strzelno, Sławsko Wielkie, Orłowo, Gniewkowo, Podgórz, Jaksice, Szymborze, Ludzisko i Kościelec. Udano się do kaplicy Wniebowstąpienia Pańskiego, gdzie nabożeństwo odprawił ksiądz wikarjusz Sobieszczyk. **Kazanie** wygłosił na dworze wielki przyjaciel ludu ks. prob. Jaskowski z Inowrocławia, patron okręgowy. Mówił o znaczeniu encykliki Rerum Novarum, zachęcając słuchaczy do energicznej walki z pogaństwem współczesnem. Pochodem udano się następnie do sali p. Klichy na **akademję**.

Przebieg posiedzenia uroczystego był następujący: Po śpiewie chóru towarzystwa miejscowego Młodych Polek wygłosił słowo wstępne ks. prob. Kiełczewski. Deklamacje pp. Kolczyńskiego i Krysiaka nagrodzone zostały gromkiemi oklaskami. Wykład p. asesora Juengsta z Inowrocławia budził szczere zainteresowanie. Chór Młodych Pólek odśpiewał hymn „My chcemy Boga", poczem przystąpiono do uchwalenia rezolucji i telegramów hołdowniczych, wysłanych na ręce Ojca Św. i Prezydenta Rzplitej. W rezolucji domagano się ustanowienia osobnego święta „Chrystusa Robotnika", o ile możności w drugą niedzielę maja, aby je można obchodzić równocześnie z Dniem Robotnika Katolickiego. Na zakończenie akademji odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę".

Wspólny obiad złączył wszystkich do miłej pogadanki. Po południu uczestnicy zjazdu odwiedzili Kalwarję Pakoską, wieczorem zaś wrócono do sali p. Klichy, gdzie amatorzy z ramienia miejscowej organizacji robotniczej wystawili ładny dramat p. t. „Koszyk kwiatów". **Przedstawienie** podobało się ogólnie. **Na zabawie** tanecznej spędzono następnie kilka godzin, oddając się miłej a godziwej rozrywce.

Dzień Robotnika Katolickiego w Pakości uczestnikom pozostanie na długo w pamięci.

Odpust w Górce Duchownej.

W Górce Duchownej odbędzie się doroczny odpust na Zielone Świątki jak w inne lata na cześć Najśw. Sakramentu, tzw. 40-godzinne nabożeństwo.

Z odpustem połączone będzie uroczyste poświęcenie nowego obrazu M. Boskiej Pocieszenia naszej Patronki od pięciu wieków w Górce Duchownej.

W tym roku będzie miał odpust uroczyste znaczenie, bo Najprzew. Ks. Biskup Radoński w zastępstwie J. E. Ks. Kardynała-Prymasa przybędzie w pierwsze święto dnia 27 maja poświęcić nowy obraz Matki Boskiej gdyż stary cudowny obraz spalił się dnia 10 października 1927 r. w sposób dotychczas niewytłumaczony.

Porządek nabożeństw obejmuje: w sobotę, 26 maja nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, primarja o godz. 7, kazanie o 8-mej. O godz. 8,30 ustawienie się procesji na przyjęcie Najprz. Ks. Biskupa przy figurze Matki Boskiej obok cmentarza grzebalnego.

O godz. 9-tej przywitanie i wprowadzenie Najprzew. Ks. Biskupa do kościoła, adoratio Sanctissimi, przemowa ks. proboszcza i Najprzew. Ks. Biskupa, następnie poświęcenie nowego obrazu, umieszczonego w kaplicy Najśw. Serca Jezusowego, poczem procesja naokoło kościoła z poświęconym obrazem, umieszczenie go w ołtarzu Matki Boskiej i cicha Msza św. Najprzew. Ks. Biskupa przy tymże ołtarzu. Odprowadzenie Ks. Biskupa na probostwo.

O godz. 10,30 kazanie niemieckie.

Suma z kazaniem o 11-tej. Po sumie poświęcenie pamiątek i przyjmowanie do bractw.

Nieszpory o 5-tej z kazaniem.

We wtorek dnia 29 maja po jutrzni o 6-ej primarji o 7-ej i wotywie o 9-tej suma o 10-ej z kazaniem, potem na zakończenie odpustu uroczysta procesja, Te Deum, suplikacje i pieśń.

Prace odnowienia kaplicy Matki Boskiej będą do Świąt ukończone.

Zapowiadają się liczne kompanje i tłumy pątników na te dni uroczyste do Górki Duchownej.

Przyroda tak piękna w tym czasie i urocza okolica Górki i dusza pielgrzymów wzbogacona łaskami Ducha św. i dalszą opieką Matki Boskiej Góreckiej sprawią, że godziny tutaj przeżyte zostawią niezatarte, miłe wspomnienie w sercu każdego uczestnika — tej wspaniałej uroczystości.

Górka Duchowna, w maju 1928 r.

X. Kolasiński.

Zjazd restauratorów okręgu nadnoteckiego.

(Od własnego sprawozdawcy „Dz. Bydg.")

(w) W dniu 15 bm. zebrali się w starej Strzelnicy w Wągrówcu delegaci Związku Restauratorów okręgu nadnoteckiego, by radzić nad swą dolą. Zjazd zagaił prezes okręgu p. Palejowski, właściciel hotelu pod Orłem w Bydgoszczy, witając gości i delegatów. Delegatów wysłały towarzystwa: Wągrówiec (10), Bydgoszcz (8), Poznań (1), Nakło (3), Inowrocław (1), (Gołańcz (1), Mieścisko (1), Żnin (1), Łopienno (1), Niemczyn (1), Chodzież (1), Kruszwica (1), Skoki (1). Jako goście byli obecni: zastępca miejscowego burmistrza, p. Weymann, inspektor urzędu skarbowego, p. Smoczyński oraz przedstawiciele prasy. P. starosta powiatu wągrówieckiego, nie mogąc osobiście przybyć, przysłał list z życzeniem owocnych obrad.

Dłuższy referat o sprawach związkowych wygłosił prezes Związku, p. Antoniewicz z Poznania. Mówca przedstawił w żywych słowach długoletnią walkę restauratorów w Polsce o byt. W żywotne interesy ich stanu godzą trzy główne ustawy, a mianowicie: ustawa antyalkoholowa, rozporządzenie Prezydenta o koncesjach z r. 1924 oraz ustawa o monopolu spirytusowym. Każda z tych ustaw w razie wykonania wystarczyłaby — zdaniem referenta — by zniszczyć stan restauratorski. Na szczęście jednak restauratorzy prowadzą skuteczną samoobronę. W tej walce — jak podniósł prezes i inni mówcy po nim — powinni brać udział wszyscy restauratorzy. Apel ten niechaj przemówi do tych, którzy stroniąc od organizacji z jej sukcesów korzystają, oraz do martwych jej członków. Siła organizacyjna bowiem jest zasadniczym warunkiem powodzenia w walce.

Opowiadając o ostatniej delegacji Związku do Ministerstwa Skarbu, referent stwierdził, że osiągnięto tam nieduże sukcesy. Przekonano jednak odpowiednie czynniki, że monopol spirytusowy powinien sam rozwozić napoje dostarczane restauratorom. Poruszono też sposób odstawiania próżnych butelek do monopolu, na czem w niektórych częściach państwa robią interes pośrednicy żydzi. Dalej restauratorzy domagają się podziału patentów akcyzowych dla siebie na trzy kategorje a podziału świadectw przemysłowych na ośm kategoryj, gdyż wykup droższych patentów stanowi stanowi krzywdę dla małych wyszynków. Zresztą, restauratorzy są zdania, że patent akcyzowy powinien być już wliczony w ceny towarów pobieranych z monopolu. Referent zwrócił uwagę na wyrok Najwyższego trybunału, który orzeka, że wino i piwo nie podlegają monopolowi, tak że koncesyj na ich sprzedaż powinno się udzielać bez zezwolenia Izby skarbowej. Bardzo ważnym postulatem wreszcie jest rozdzielenie spłat podatkowych i za świadectwa przemysłowe na cztery kwartały.

Tak się przedstawia według referatu nieróżowo naogół położenie restauratorów. Nie tracą oni jednak nadziei lepszego jutra. Istnieje bowiem — jak podał referent — możliwość, że obecny sejm zmieni ustawy antyalkoholową i o koncesjach w tym sensie, że sprzedaż alkoholu będzie dozwolona w soboty i w niedziele od 2 godz. po poł., że na 1000 mieszkańców ma przyjść jeden wyszynk i że koncesje będą odbierane tylko w razie wymarcia rodziny właściciela lub sprzedaży lokalu. Jak wiadomo, koncesje obiecano inwalidom. Restauratorzy uznają, że należy się im podzięka i poparcie od państwa, lecz nie może to się dziać, kosztem jednej tylko warstwy. Stan restauratorski, jak zapewniał mówca, nie żąda dla siebie przywilejów, ale też nie może być upośledzony w swych prawach. Referent zakończył swe przemówienie, owiane duchem obywatelskim, okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, który obecni z zapałem powtórzyli.

Dyskusja wykazała zgodność poglądów. Zabierali w niej głos pp.: Fiołka, Kocerka, Zjawiński, Radecki, Ganasiński, Antoniewicz, Matecki. M. in. stwierdzono nieład w naszem ustawodawstwie, gdzie nieraz jedna ustawa zbija drugą np. o wyszynku piwa.

Następnie udzielono absolutorjum skarbnikowi okręgu, p. Piątkowskiemu, z pochwałą za wzorową gospodarkę.

W końcu przyjęto wnioski na zjazd Związku, który odbędzie się 26 czerwca br. w Gnieźnie, i wyznaczono Chodzież, jako miejsce następnego zjazdu okręgowego, który w myśl życzenia zebranych należałoby lepiej obesłać niż zjazd w Wągrówcu.

Gniezno.

W jedności siła! W niedzielę, dnia 20 bm. odbędą się w powiecie gnieźnieńskim wybory do sejmiku powiatowego. Polacy, jak zwykle, wystawili w okręgach po kilka list, Niemcy zaś tylko jedną, tak, że istnieje uzasadniona obawa, że zdobędą kilka miejsc. Jedynie w okręgu wyborczym nr. VI. zdobyli się Polacy na jedną listę kompromisową, wobec czego Niemcy, widząc swoją bezsilność, wycofali swoją listę z czołowym kandydatem Glasenappem. Poza listą polską nr. 1 z człowym kandydatem p. Nowakiem, niema żadnej innej listy, tak, że wybory do sejmiku w tym okręgu się nie odbędą, a do sejmiku wejdą wszyscy kandydaci z listy nr. 1.

Gdyby uczyniono tak w innych okręgach, Niemcy napewno nie uzyskaliby żadnego miejsca.

Cena chleba w Gnieźnie wynosi od dnia 15 bm. aż do czasu ukazania się nowego zarządzenia za 1 kg. chleba 74 gr.

Komitet Targów Końskich zwraca uwagę, że pewna ilość fantów z loterji nie została dotychczas odebrana. W myśl przepisów loteryjnych fanty te, o ile nie zostaną odebrane do dnia 1 czerwca, przechodzą na własność komitetu.

Zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy A, rozegra w niedzielę Stella z drużyna Unji z Poznania. Będzie to pierwsze spotkanie z Unją od 2 lat.

Na ostatnim targu płacono u nas: za masło 2.80—3.00, jaja 2.15—2,30, kury 3.50—5.00, gęsi 7—9 zł., ogórki 1.30—1.50, rabarbar 40—50 gr., sałata 20—25 gr.

Pożary. Spalił się stóg słomy, wasność gospodarza Wacława Winiarskiego w Charbowie, wartości około 2.000 zł. Przyczyną pożaru było lekkomyślne obchodzenie się z ogniem podczas palenia tytoniu przez robotników poszkodowanego.

Spaliła się stodoła i chlew oraz dwie szopy u gospodarza Kazimierza Waldowskiego w Janowie. Wartość spalonych budynków wynosi 17.750 zł, które pokrywa Ubezpieczenie. Przyczynyn pożaru dotychczas nie stwierdzono.

7-letnia dziewczynka w szponach ohydnego zwyrodnialca.

O bestjalskim czynie zwyrodniałego osobnika donoszą tu z Czerniejewa: Mianowicie dnia 13 bm. nieznany osobnik wywabił cukierkami kilkoro dzieci z Czerniejewa do bliskiego lasu. Pomiędzy godz. 16 a 17 wysłał wszystkie dzieci po cukierki do Czerniejewa, wręczając każdemu po kilkanaście groszy, a zatrzymał jedynie 7-letnią Teresę Wachowiak, córkę robotnika z Czerniejewa.

Gdy dzieci oddaliły się daleko od lasu, zwyrodniały osobnik dopuścił się ohydnego gwałtu na biednem dziewczęciu, poczem zbiegł w las w stronę Nekli. Nieszczęśliwą ofiarę musiano natychmiast poddać operacji, za osobnikiem zaś wszczęto pościg, który jednak aż do późnej nocy nie dał rezultatu.

Wypadek ten wywołał w miasteczku ogromne poruszenie.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 25 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W sobotę, 19 bm. o godzinie 8,15 wiecz. premjera rozgłośnej sztuki w 4 akt. Zenona Pari'ego p. t. „Knajpa". Nigdy nieprzedawniony problem alkoholizmu nadaje temu utworowi charakter nader aktualny.

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 4-ej po poł. świetna komedja Fedora p. t. „Mysz kościelna". Ceny miejsc od 20 gr. do 2.40 zł.

Wieczorem o godz. 8,15 po raz drugi „Knajpa".

Zgon ś. p. dr. Esden-Tempskiego. Dnia 15 bm. zmarł na swoim majątku Brzezinki, pow. toruński, dr. med. Aleksander Esden-Tempski, w wieku lat 81.

Nadzwyczajne walne zebranie Polsk. Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Toruniu odbędzie się dnia 26 bm. (sobota) o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Gospody Cechów Zjednoczon. przy ul. Sukienniczej 18. Ze względu na wybór nowego prezesa, obecność wszystkich konieczna. Goście i sympatycy mile widziani.

Posiedzenie Izby wojewódzkiej w Toruniu. W Toruniu odbyło się w auli wojewódzkiej inauguracyjne posiedzenie izby wojewódzkiej pod przewodnictwem wojewody Młodzianowskiego. Na posiedzeniu załatwione zostały sprawy bieżące administracji.

Kursy wakacyjne. W dniach od 3 do 29-ego sierpnia odbędą się na Pomorzu kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół powszechnych, i to metodyczno - pedagogiczny w Grudziądzu, historyczno biologiczny i pszczelniczy w Toruniu oraz polonistyczny w Wejherowie.

Statek przy przewozie przez Wisłę kursować będzie dłużej. Z dniem 15 bm. statek przy przewozie na Wiśle kursuje od godziny 6-tej rano do godz. 9 wieczorem.

Komunikacja autobusowa Toruń - Lubicz. Kursujący od paru dni autobus pomiędzy Toruniem a Lubiczem odchodzić będzie o godz.: 6.40, 12.30 i 16.30; z Lubicza o godz. 7.25, 13.20 i 19.20. Prócz tego kursować będzie autobus nocny, odchdzący z Torunia o godz. 23 i z Lubicza o 23,35, ale tylko w niedzielę i święta i to tylko wrazie potrzeby. Postój autobusu mieści się przy Rynku Nowomiejskim.

Pomorze — na cele misyjne. Praca misyjna zapoczątkowana na Pomorzu dopiero w ostatnich latach rozwija się nadzwyczaj pomyślnie. W roku ub. zebrano w diecezji chełmińskiej na krzewienie wiary katolickiej u pogan 63.793 zł. Liczba członków zorganizowanych w poszczególnych bractwach i stowarzyszeniach wynosi 63.469 — 7.64 proc. ogólnej ilości diecezjan.

Zjazd osadników pomorskich. Walne zebranie Pomorskiego Związku Osadników Rolnych województwa pomorskiego odbędzie się dnia 23 maja, o godz. 10-tej rano w sali Bazaru w Grudziądzu, na które [illegible] zaprasza się zarządy powiatowe i wszystkich osadników rentowych, anulacyjnych, likwidacyjnych oraz z parcelacji rządowej i prywatnej.

Dowcip czy bezczelność, Podczas wojny światowej gminy pomorskie podpisywały niemieckie pożyczki wojenne, przyczem niektóre gminy pożyczek w całości nie zapłaciły. Obecnie pewne towarzystwo gdańskie, które rzekomo pożyczki te pokryło, domaga się od odnośnych gmin zwrotu zwaloryzowanych należności i w tym celu nadesłało pismo pisane w języku niemieckim z żadaniem zapłacenia kwoty w terminie miesięcznym.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 16 bm. 17-letniemu robotnikowi Franciszkowi Wysockiemu zatrudnionemu w tartaku „Piła", ucięła piła palce lewej ręki. Rannego odstawiono do lecznicy.

Przygnieciony windą. W budynku dawniejszego młyna przy ul. Podmurnej znajdująca się tam winda przygniotła Antoniemu Dudzikowi nogę. Przewieziono go do szpitala.

Kradzieże zgłosili. Właśniewski Józef, zam. w Łomżynie, pow. Lipno, zgłosił kradzież roweru, wart. 250 zł. Nieder Herman, zam. przy ul. M. Garbary 15, zgłosił kradzież dwóch par bucików damskich, wartości 85 zł. Toszka Weronika, zam. Pod Dębową Górą 17, zgłosiła kradzież zegarka (budzika), wartości 18 zł.

Pogryziony przez psa. Tarnowski Jan, zam. przy ul. Reja, zgłosił, że dnia 14 bm. został pokąsany w lewą nogę przez psa, należącego do Golińskiego Jana, zam. w Toruniu D. Lager.

Z Urzędu Stanu Cywilnego w Toruniu. W czasie od 6-go do 12-go maja br. urodziło się 12 chłopców, 11 dziewcząt, w tem 2 nieżywe, razem 23 dzieci. Zmarło 7 mężczyzn, 8 kobiet, 9 dzieci, razem 24 osoby. Ślubów zawarto 1.

Co grają w kinach?

Kino „Palace", demonstruje ciekawy film pt.: **„Panika".** W roli głównej Harry Peel. Nadprogram.

„Corso" daje awanturniczy dramat pt.: **„Korsarze puszczy"** ze słynnym jeźdźcem Tim. Mc. Coy. Nadprogram: „Niefortunny marynarz".

„Światowid" daje podwójny program: dramatu w 9 aktach pt.: **„Wędrowny cyrk"** oraz wesołą komedyję w 8 aktach pt. „Brunetka czy blondynka?".

Tczew.

Dopłynął do portu i — utonął. Pewien obywatel z Częstochowy, chcąc przejechać na gapę do Grudziądza, wsiadł w pociągu do budki hamulcowej (brek) i spokojnie podróż swą odbywał. W nocy przybywszy do Grudziądza, nie zorjentował się, gdzie jest i pojechał dalej. Przybywszy do Tczewa wysiadł ze swej klatki i przeszedłszy przez tor kolejowy, skierował swe kroki w stronę portu nad Wisłą, aby nie przechodzić przez budkę kontrolną przy wyjściu z dworca do miasta. Przyłapano go i odstawiono na posterunek policji.

Przez pomyłkę? Pewna paniusia z pobliskich Górek, załatwiając sprawunek u rzeźnika p. Schünemanna przy ul. Mickiewicza, omyłkowo zabrała leżącą na bufecie paczkę, w której mieściło się 190 zł. Poszkodowana niebawem spostrzegła zniknięcie paczki, dając natychmiast znać o tem policji. Paniusia owa pieniądze zwróciła, tłumacząc się, iż stało się to przez omyłkę.

Usunięcie zatoru na Wiśle. Dowiadujemy się, że zostały podjęte prace przygotowawcze do wydobycia tczewskiego łamacza lodów „Wrobny", który w lutym br. został zatopiony na kilometrze 843,9 w Wiśle.

Wieniec murarski na nowowybudowanym domu. W czwartek popołudniu zawiesili murarze z firmy „Wilke", Tczew wieniec z powodu ukończenia robót murarskich przy budowli p. Leona Borzykowskiego przy ulicy Kaszubskiej, w której p. B. urządza nową piekarnię.

Szczęście w nieszczęściu. W godzinach rannych zdarzył się wypadek, który się mógł zakończyć katastrofą. Otóż auto najechało przy ul. Dworcowej na p. Galińską z Wielkiej Słońcy, rzucając ją na jezdnię. Na szczęście skończyło się na przestrachu.

Pajęczarze odżyli i na nowo grasują. Na Nowem Mieście w pewnym domu zakradł się złodziej i zabrał bieliznę lokatora. Policja nasza, zdaje się, już jest na tropie opryszka.

Doliniarze na występach. Pewnemu młodzieńcowi zamiejscowemu wykradziono z kieszeni 30 zł. wraz z portfelem. Złodziej zwiał jak kamfora, nie pozostawiając za sobą żadnego śladu.

W obliczu wielkich uroczystości Tow. Pow. i Wojaków. Plenarne zebranie Tow. Powst. i Woj. w Grudziądzu odbyło się w ub. środę wieczorem w sali hotelu Kellasa. Zebraniu przewodniczył prezes p. Doleżych. Omawiano sprawę uroczystości poświęcenia nowego sztandaru, która odbędzie się w niedzielę, dnia 10 czerwca br. Ustalono następujący program tej uroczystości: W sobotę wiecz. i w niedzielę rano przyjmowanie gości i delegatów na dworcu; o godz. 8,30 zbiórka delegacji i tow. w ogrodzie Teatru Miejskiego; o godz. 9-ej pochód do kościoła i złożenie wieńca na płycie „Nieznanego Żołnierza"; o 9,30 Msza św. i poświęcenie sztandaru w kościele farn.; o 10,15 przysięga na Gł. Rynku; o 10,45 defilada na placu przed firmą Bracia Bażańscy; o 11-ej w „Tivoli" przywitanie gości, przyjmowanie życzeń, wbijanie gwoździ do drzewca sztand. oraz wręczenie dyplomów członkom honor. pp. Wiktorowi Kulerskiemu i Alojzemu Ruchniewiczowi; o 13-ej wspólny obiad, następnie koncert a wiecz. zabawa. — Specjalna komisja przygotowuje materjał do jednodniówki, mającej ukazać się w dniu uroczystości. Jednodniówka ta zawierać ma opisy i ilustracje z rozwoju i działalności tow. oraz szereg artykułów znanych i bardzo cenionych autorów. Na uroczystość tę zaproszono Tow. Powst. i Woj. z całego Pomorza w liczbie 460. Będzie to więc pokaz sił i rozmiarów, do jakich rozrosła się ta organizacja a zarazem będzie to wielka manifestacja narodowa tu na kresach zachodnich na pograniczu niemieckiem. Spodziewać się należy, że społeczeństwo grudziądzkie udzieli wszelkiego poparcia w przedsięwziętem zadaniu

Wycieczka na Hel. Zarząd oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej w Grudziądzu, organizuje podczas Zielonych Świąt, w dniach 27 i 28 bm. towarzysko-krajoznawczą wycieczkę na Hel, z przejazdem przez Gdańsk i Gdynię. Program wycieczki jest nast.: dnia 27 bm. zbiórka uczestników na dworcu o godz. 5 rano, wyjazd kurjerem z Grudziądza o godz. 5.26, przyjazd do Gdańska na godz. 8,28; zwiedzenie portu, stoczni gdańskiej i miasta, następnie wyjazd z Gdańska o godz. 13-ej; w Gdyni zwiedzenie portu, miasta i wybrzeża; odjazd z Gdyni parowcem o godz. 21-ej na Hel na nocleg. Dnia 28 bm. w poniedziałek, od rana zwiedzenie portu rybackiego, latarni morskiej, „bocianiego gniazda" i wybrzeża, o godz. 16.55 odjazd pociągiem z Helu do Grudziądza na godz. 1,30 w nocy. Koszty przejazdu w obie strony, pociągami i statkami, wynoszą dla członków Ligi Morskiej i Rzecznej 22 zł., dla nieczłonków 25 zł. Wskazanem jest zabrać ze sobą żywność na dwa dni. Wszyscy, pragnący wziąć udział w powyższej wycieczce, winni już zgłaszać się do sekretarjatu Ligi Morskiej i Rzecznej w Grudziądzu, Lipowa 31 (Izba Przem.-Handl.) w poniedziałki, środy i piątki, między godz. 5—7 wiecz. Dnia 20 bm. lista zgłoszeń zostaje zamknięta.

Bartożno, pod Starogard

Wspaniały obchód narodowy. - Zbawienny deszcz. - Złoczyńcy na wolności.

I nasza wioska, położona na Kociewiu, nawskróś narodowo usposobiona, obchodziła w tym roku uroczystość 3 maja bardzo uroczyście. O 8,30 zebrały się dzieci szkolne oraz Stowarzyszenia Młodzieży Katol., Tow. P. i W., Tow. Rolnicze przed szkołą miejscową, skąd udały się przy dźwiękach kapeli tut. Stowarzyszenia Młodzieży Kat. do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Chyliński. Czcigodny celebrans wygłosił wzniosłe kazanie na cześć Królowej Korony Polskiej i o naszych obowiązkach względem Niej. Po nabożeństwie odbyła się w szkole uroczystość narodowa dla dzieci szkolnych i zaproszonych gości, wśród których zauważyliśmy miejscowego ks. proboszcza oraz zarządy towarzystw miejscowych. Deklamacje i śpiewy dzieci szkolnych oraz wykład robiły bardzo dobre wrażenie. Po południu o 4-ej zaś wszystkie towarzystwa urządziły uroczysty pochód z banderją konną na czele i orkiestrą Stow. Młodzieży Katol. Pochód zatrzymał się przed plebanją, gdzie ks. prob. Chyliński wygłosił stosowne przemówienie i wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Wieczorem zaś urządziło miejsc. Stow. Młodz. Polskiej w połączeniu ze szkołą powszechną uroczystą wieczornicę, w sali p. Bugalskiego. Protektor Stow. M. P., ks. prob. Chyliński przywitał sedecznemi słowy gości; potem nastąpiły śpiewy, deklamacje dziatwy szkolnej pod batutą p. kierownika szkoły Grochockiego, który też wygłosił wykład o Konstytucji 3 maja.

W środę spadł wreszcie tak pożądany deszcz, przez który stan zasiewów znacznie się poprawił, tylko zimno nieustępujące jakoś, hamuje wzrost roślinności. Zasiewy o wiele lepiej przedstawiałyby się, gdyby powietrze się ociepliło.

Owych „złoczyńców", o których „Dziennik" pisał, że odprowadzono ich skutych w kajdany do więzienia, dawno już puszczono na wolność, gdyż twierdzą, że urządzili włamanie dla żartów.

Z Grudziądza.

Komunja św W kościele seminaryjnym przyjęta została dziatwa szkoły wydziałowej do Stołu Pańskiego. Nabożeństwo odprawił i w rzewnych słowach przemówił ks. Józefowicz. Dziatwa w procesji z orkiestrą Młodzieży Katolickiej uroczyście wprowadzona została do kościoła, a po uroczystości do szkoły wydziałowej, gdzie podejmowana została śniadaniem.

Wycieczka „Sokoła" do Radzyna. W niedzielę, dnia 20 bm. urządza okręg III „Sokoła" wycieczkę krajoznawczą do Radzyna, gdzie urządzi się dzień propagandy „Sokoła". Zbiórka gniazd grudziądzkich o godz. 7-ej rano przy poczekalni tramwajowej, Pl. 23 Stycznia. Do Radzyna powinni wszyscy jechać i to wspólnie z rodzinami, aby to naprawdę była wycieczka familijna. W Radzynie o godz. 9-tej przy ruinach zamku zbiórka wszystkich miejscowych towarzystw. O godz. 9,30 wymarsz z orkiestrą do kościoła na uroczyste nabożeństwo, po którym odbędzie się koncert i wielki wiec na rynku. Po południu o godz. 2-ej popisy gimnastyczne, koncert i gry ruchowe przy ruinach zamku. O godz. 4 po poł. zebranie konstytucyjne w Strzelnicy, w celu założenia „Sokoła".

Z Przewodnictwa Dzielnicy Pomorsk. Zw. Tow. gim. „Sokół". Trzecie z rzędu plenarne zebranie Przewodnictwa Dzielnicy odbyło się w ub. poniedziałek w sekretarjacie sokolim, przy ul. 3 Maja 10. Obradom przewodniczył prezes p. Wł. Samoliński. Przyjęto do wiadomości rozkaz okręgu IV i V. Tak samo przyjęto do wiadomości przyjazd p. hr. Zamoyskiej na Pomorze i to do Torunia, Grudziądza i Bydgoszczy. Przygotowania do lustracyj gniazd i oddziałów żeńskich są już w pełni. W dniu 2—3 czerwca odbędzie się w Warszawie zjazd Sokolic. Zaleca się, aby Sokolice z Dzielnicy Pomorskiej jaknajliczniej do Warszawy podążyły, gdyż zjazd ten będzie dla druhen bardzo interesujący. Przyjęto do wiadomości, że zbiórka uliczna w Wielkopolsce odbędzie się nie 7 czerwca ale 17 bm. i to dotyczy okręgu V (Bydgoszczy) i okr. VIII (kraińskiego). Przewodnicząca D. L. S. proponuje do prezydjum D. W. S. z Grudziądza pp. dyr. Weronikę Samalińską i Katarzynę Kaczmarkówną. Z Bydgoszczy i Torunia wybór nastąpi później, po przyjeździe hr. Zamoyskiej.

Dzień Robotnika Katolickiego.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".)

Towarzystwa robotnicze w Grudziądzu, a szczególnie organizacja przy Farze, urządziły uroczysty obchód 37-mej rocznicy encykliki Rerum Novarum w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego. Przebieg uroczystości był następujący:

Z rana zebrały się towarzystwa w ogrodzie Teatru Miejskiego, skąd nastąpił odmarsz do kościoła farnego. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. kuratus Klunder w asyście ks. Ringwelskiego i ks. Dembskiego. Okolicznościowe kazanie wygłosił prezes Towarzystwa Robotników Katolickich przy Farze ks. Malinowski. Dzielny to jest kaznodzieja i wielce lubiany nietylko przez lud, ale przez wszystkie warstwy społeczeństwa. To też słowa jego padły na podatny grunt — kazaniem swem wzruszył wszystkich do głębi.

Pochód.

Po południu o godzinie 2,30 uformował się pochód, który z dwiema orkiestrami ruszył z pod Teatru Miejskiego do kościoła farnego na nieszpory. Nabożeństwo odprawił ks. prezes Malinowski. Następnie pomaszerowano do „Tivoli". Komenda spoczywała przy wiceprezesie towarzystw robotników, komendancie straży pożarnej p. Kaszewskim.

Akademja.

Sala Sivoli była zapełniona po brzegi publicznością, która brała udział w uroczystej akademji. Zagaił ją ks. kuratus Klunder, witając reprezentantów miejskich i państwowych oraz przedstawicieli wojskowości. M. in. obecni byli: duchowieństwo miejscowe w komplecie, p. starosta Czarliński, gen. Łukosik, radca Ruchniewicz z małżonką, poseł Baranowski, prezes Rady miejskiej mec. Szychowski, prezes Pom. Izby Rzemieślniczej dyr. Grobelny, prokurator Marszalik, prezeska Tow. Przyjaciół Harcerzy p. Boberska, prof. Murawski, poseł Reder i wielu innych.

Program akademji był bardzo urozmaicony. Przygrywała orkiestra 65 p. p. Deklamacje wygłosiły panie Dąbrowska i Szymańska, za co obdarzone zostały gromkimi oklaskami. Rzęsiste brawa otrzymał również w podzięce p. podprokurator Dewiński, który wygłosił prelekcję na temat znaczenia encykliki Rerum Novarum oraz jedności narodowej. Chór kościelny pod batutą p. Błocha wykonał pięknie kilka utworów, poczem ks. prezes Malinowski gorąco dziękował wszystkim za udział w święcie robotnika katolickiego. W końcu wzniósł okrzyk na cześć Ojca Św. Piusa XI., podchwycony przez wszystkich z entuzjazmem. Śpiewem ogólnym zakończono podniosłą uroczystość.

W ogrodzie bawiono się następnie przy dźwiękach muzyki, a wieczorem rozpoczęły się tańce na sali. Sala, co należy podkreślić, była pięknie udekorowana, m. in. obrazem pendzla p. Frankowskiego, przedstawiającym papieża Leona XIII.

Dzień Robotnika Katolickiego w Grudziądzu wypadł wspaniale, za co organizatorom jak i uczestnikom należy się uznanie.

ZMARLI.

Ś. p. **Ludwika z Brzezińskich Swędrzyńska** w Gnieźnie.

Ś. p. **Wojciech Łukaszewski** w Gnieźnie.

Ś. p. **Helena z Suszczyńskich Stablikowska** w Gutowie Wielkim pod Wrześnią.

Ś. p. **Tadeusz Marczuk,** geometra i meljorator, w Poznaniu.

Ś. p. **Edmund Michałek,** starszy sekretarz Wydziału Powiat. w Gostyniu.

Ś. p. **Stanisława Andrzejewska** w Poznaniu.

Ś. p. **Wincenty Bręszkiewicz,** kowal, w Poznaniu.

Ś. p. **Marja Gniadkiewiczowa** w Ostrowie.

Ś. p. **Marjan Konieczka,** urzędnik straży granicznej, w Pilce.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19-go maja 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Piotra Celestyna, Emila.
Jutro: Bernarda z Sjeny.
Wschód słońca o godz. 3,53.
Zachód słońca o godz. 19,55.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od 18 maja do 21 maja br. dyżurują następujące apteki:

Apteka Centralna, ul. Gdańska.
Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro w dalszym ciągu **„Uśmiech losu“** w kreacji **Stefana Jaracza** w roli Siewskiego. Wczorajsze wznowienie było wielkim tryumfem znakomitego artysty. Licznie zebrana publiczność frenetycznemi oklaskami składała hołd wielkiemu talentowi. Po każdem zapadnięciu kurtyny zrywały się żywiołowe, długo niemilknące oklaski pod adresem gościa. Pozostałą obsadę tworzą pp.: Maassówna, Podgórska, Dominiak, Lochman, Melina i Stępowski. Reżyserja sztuki mistrza Jaracza.

Po wczorajszem przedstawieniu dwa związki zawodowe zakupiły przedstawienie **„Uśmiech losu“** tak, że na poniedziałek i środę bilety wprost rozchwytano.

W pełnych próbach **„Romans pana kasjera“** wyborna komedja zakomitej spółki autorskiej Caillavet'a i Fleurs'a. Rolę tytułową grać będzie Stefan Jaracz, wspaniały w tej postaci. Premjera w przyszłym tygodniu.

W sprawie szerzących się między młodzieżą szkolną samobójstw, dyrektorzy szkół średnich na zjeździe w Warszawie uchwalili zwrócić się do prasy z apelem, aby ta o samobójstwach uczni nie pisała.

Zgoda, panowie dyrektorzy. Ale uzasadnijcie to wasze żądanie.

Bo bujdą jest twierdzenie, że samobójstwo dzięki prasie może wniknąć w psychologję mas i przerodzić się w epidemję. Dziś zlikwidowano nawet bajkę, że kina (które o wiele więcej działają na wyobraźnię) przyczyniają się do rozwijania zbrodniczych instynktów. Naturalnie wyłączyć należy sporadyczne wypadki. Usprawiedliwianie się młodocianych przestępców, że film naprowadził ich na złą drogę, ma zwykle na celu, uzyskanie „okoliczności łagodzącej“.

Film ilustruje sam fakt tylko i jego przebieg. Prasa, opisując taki fakt, dodaje do niego moralizatorskie uwagi, szuka przyczyn złego, bije na alarm i podaje środki zapobiegawcze. Działa zatem pedagogicznie w kierunku dodatnim. I to ma wpływać na młodzież ujemnie? Ma ją zachęcać do samobójstwa?

Co innego tak częste dziś robinsonady ucieczki uczniów dla przeżywania przygód podróżniczych. Tu książka i kino mogą działać podniecająco. Ale w tym wypadku naśladownictwo idzie w kierunku wyładowania się młodzieńczej energji, wypływa z wiary we własne siły i z pragnienia samodzielności. Co innego samobójstwo które jest wykładnikiem rezygnacji życiowej, dowodem zwątpienia i niewiary w możność zwycięstwa.

Taka trucizna może wsiąkać w duszę młodzieży rosyjskiej, od wieków wychowanej w niewolnictwie i predystynowanej dziedzicznie do apatji, do poddawania się fatalistycznemu losowi. Widzimy to zresztą w znoszeniu tyranji bolszewickiej, co równa się masowemu samobójstwu duszy rosyjskiej. Niechby w Polsce komuniści zdołali ująć władzę w krótkim czasie setki tysięcy młodzieży stanęłoby z nimi samorzutnie do krwawej rozprawy. Promieniejącym tego przykładem jest obrona Lwowa przed zamachem ukraińskim. Dzieci, między niemi i dziewczęta niżej lat dziesięciu, ginęły na szańcach z wyrazem zachwytu i wniebowzięcia w oczach...

Panowie dyrektorzy! Zamiast kneblować i tak skneblowaną już prasę, szukajcie przyczyn, które stają się powodem tragedji młodzieży, wstąpcie w duszę tego dziecka i zamieszkajcie w niej jako dobrzy przyjaciele i opiekunowie — a wtedy ustaną samobójstwa i odjętym będzie prasie temat, który wy dzisiaj oceniacie z doktrynerskiego i tak wygodnego wam stanowiska.

— **Ks. biskup Laubitz w Bydgoszczy.** W przejeździe na wizytację dziekanatu bydgoskiego — wiejskiego bawił wczoraj J. E. ks. biskup Laubitz w Bydgoszczy. Dostojny gość zwiedził w towarzystwie ks. prałata Malczewskiego, starosty dr. Berety, ks. dziekana Tyrakowskiego i ks. kapelana Koncewicza Dom Katolicki przy Farze oraz kościół na Szwederowie, szczególnie interesując się postępami budowy świątyni.

— **Występ Jaracza** w komedji „Uśmiech losu“ zgromadził wczoraj w teatrze miejskim liczną publiczność. Subtelną grę tego artysty widzowie śledzili z najwyższem zajęciem, tem bardziej, że rola ta znaną jest naszej publiczności z doskonałej również interpretacji p. Wrońskiego. Jaracz wniósł w nią nowe walory artystyczne, o których pomówimy w najbliższym numerze. Świetnymi partnerami Jaracza byli Maassówna i Melina. Nadzwyczajny sukces tego wieczoru jest w wielkiej mierze i ich zasługą.

— **Miesięczne zebranie Czytelni dla Kobiet** odbędzie się we środę dn. 23 bm. o godz. 5 po pop. w lokalu własnym ul. 3-go Maja 13. O liczny udział członkiń prosi zarząd.

— **Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy**, ul. Grodzka 10/11 przyjmuje wpisy do egzaminów wstępnych codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 12 do 1-ej w kancelarji dyrektora. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: 1) świadectwo urodzenia, 2) świadectwo szczepienia ospy, 3) ostatnie świadectwo szkolne lub odpowiednie poświadczenie. — Do klasy I-ej przyjmuje się młodzież w wieku 10 do 12 lat, do klas następnych odpowiednio starszą. Egzamin do klasy I-ej jest wolny od opłaty; taksa egzaminacyjna do klas II—VII wynosi 10 zł, do klasy VIII 20 zł. Egzamin wstępny do klas II—VII odbędzie się 22 i 23 czerwca br., do klasy I-ej od 25 do 28 czerwca.

— **Koncert wojskowy orkiestry 62 pp.** odbędzie się jutro w niedzielę dnia 20 bm. w ogrodzie Resursy Kupieckiej. Początek o godzinie 4-ej.

— **Poranek muzyczny naszych ułanów.** Jutro rano od godziny 4-tej koncert orkiestry 16 pułku ułanów w ogrodzie Kaubego przy czwartej śluzie.

— **Ostre strzelanie bojowe. 61 pp.** Wlkp. przeprowadza w dniach 23 i 24 maja br. na strzelnicy bojowej 15 D. P. na placu ćwiczeń Jachcice ostre strzelanie bojowe. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 25 i 26 bm. przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty Wlkp. na strzelnicy bojowej 15 D. P. Wlkp. (plac ćwiczeń w Jachcicach) ostre strzelanie.

— **Stow. Młodych Polek „Zorza“** urządza w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 7 wiecz. wieczornicę rodzicielską w sali p. Mellera, pl. Piastowski 2, na którą zaprasza zarząd.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce.** Nagół w całym kraju pochmurno, ze skłonością do drobnych opadów, poczem możliwe przejaśnienia. Nieco chłodniej. Słabe wiatry południowo-zachodnie.

— **Rodzina Wojskowa** przypomina, że dla dzieci rodzin wojskowych otwiera się w Ciechocinku kolonja letnia. Pierwszy sezon trwa od 20 maja do 22 czerwca, drugi od 26 czerwca do 28 lipca, trzeci od 1 sierpnia do 31 sierpnia. Opłata od dziecka wynosi 2 zł dziennie. Bliższych informacyj udziela oraz zapisy przyjmuje sekretarjat R. W. ul. 3 Maja 24.

— **Pielgrzymka do Częstochowy i wycieczka do Krakowa i Wieliczki.** Z kancelarji parafjalnej parafji św. Trójcy donoszą nam: W poniedziałek, dnia 25 czerwca o godzinie 16,35 wyruszy pod kierownictwem ks. prob. Skoniecznego pielgrzymka z Bydgoszczy do Częstochowy połączona z wycieczką do Krakowa i Wieliczki. Koszty wynoszą III klasą 42,60 zł, II klasą 58,80 zł. Kolejowcy mogą się przyłączyć za opłatą 8 zł. Powrót do Bydgoszczy nastąpi w sobotę dnia 30 czerwca o godzinie 15,58. Zgłoszenia przyjmuje się do **25 maja** w kasie parafjalnej św. Trójcy od godz. 11—1 w poł. Przy zgłoszeniach należy uiścić opłatę kosztów podróży. Zastrzega się w razie potrzeby ewentualne zmiany kosztów. Marszruta prowadzi via Łowicz—Skierniewice—Częstochowa—Kraków.

— **Zniżki kolejowe dla członków organizacyj Wychowania Fizycznego.** Miejski Komitet W. F. i P. W. wyjaśnia — w myśl pisma Ministerstwa Komunikacji — że o zniżki kolejowe dla członków i członkiń organizacyj Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego należy zwracać się każdorazowo do tej Dyrekcji Kolejowej, w obrębie której odbywają się zawody itp.

— **Zabawa wiosenna.** Związek Urzędników Kolejowych Koło III. urządza w sobotę dnia 19 maja o godz. 7-mej wieczorem w sali p. Kleinerta przy czwartej śluzie zabawę wiosenną, na którą uprzejmie zaprasza szanownych kolegów i sympatyków. Orkiestra doborowa.

— **Ostre strzelanie w Jachcicach.** Dnia 22 bm. Szkoła Oficerska przeprowadzać będzie na strzelnicy bojowej w Jachcicach ostre strzelanie. Drogi prowadzące w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— **Wycieczka chóru Drukarzy.** Zapowiedziana na ubiegłą niedzielę a odwołana z powodu niepogody wycieczka chóru Drukarzy, znanego już chlubnie w naszem mieście, odbędzie się jutro w niedzielę do Rynkowa, dokąd członkowie tego towarzystwa wybierają się wraz z rodzinami. Wycieczka urozmaicona będzie wszelakiemi rozrywkami. Zbiórka o godz. 6,30 rano przy Szkole Oficerskiej, wymarsz z orkiestrą punktualnie o godz. 7.

— **Miejsca wycieczkowe pod Bydgoszczą** rozpoczynają w tym roku swój sezon z pewnem opóźnieniem, gdyż pogoda niepewna nie bardzo zachęcała dotąd do wycieczek za miasto. Piękny, zielony maj już w całej pełni, kasztany kwitną, z lasów unosi się balsamiczna woń... Na łono przyrody wybierają się „wymęczeni“ dostatecznie mieszczuchy. Do Solca, Brdyujścia, Jasińca, Rynkowa, Opławca, Smukały a w ostateczności nad śluzy... Jutro otwiera także swoje podwoje **letnisko w Brzozie;** chociaż na kąpiel może jeszcze zawcześnie, powiosłować można na jeziorze lub zabawić się pod strzechą — w przewiewnej sali dancingowej. Nadmienia się, że od 16-go maja zaczęły kursować pociągi nadzwyczajne do miejsc wycieczkowych. W stronę Koronowa (Opławiec, Smukała) kolejka powiatowa uruchomiła 15 pociągów dziennie.

— **Pocztówki z portretem Sienkiewicza.** W najbliższym czasie ukażą się w sprzedaży nowe kartki pocztowe ze znaczkiem wartości 15 groszy z podobizną Henryka Sienkiewicza.

— **Kino Szkolne m. Bydgoszczy** w szkole wydz. męskiej urządza przedstawienia w sobotę 19 bm. z następującym programem: 1) Tadeusz Kościuszko, 2) Pomorze polskie, 3) Człowiek bez nerwów w głównej roli występuje Harry Peel), 4) Komedyjka. — Sobota: o godz. 3,30 szkoły powszechne, wstęp 15 gr; o godz. 5,30 młodzież żeńska, wstęp 20 gr. Niedziela: o godz. 3,30 niższe kl. szkół średnich i wydz. męska, wstęp 20 gr, o godz. 5,30 wyższe kl. gimnazjalne. wstęp 30 gr.

— **Wyjaśnienie.** Nawiązując do umieszczonej w ostatnim numerze „Dz. Bydg.“ notatki p. t. „Kradzież w kościele“, stwierdzamy, że sprawcą kradzieży nie jest p. Michał Kulak, zamieszkały przy ulicy Wyrzyskiej 1.

— **Dobroczynny popis uczenic „Studjum Wokalnego“ p. Aurelji Klein-Mierzyńskiej** śpiewaczki operowej, Zduny 21, odbędzie się w sobotę 19 maja br. w auli Gimnazjum im. Kopernika. Udział biorą pp.: Cynalewska, Chołoniewska, Gordonówna, Kudelska, Klimkówna, Licharewa, Otowska, Ponschkówna, Prausówna; przy akompanjamencie p. Felicja Tobiaszówa. Wstęp bezpłatny, ściśle za zaproszeniami. Początek punktualnie o godz. 8 wieczór.

— **Pierwszą wielką wycieczkę do Koronowa** urządza Związek Podoficerów Rezerwy, Koło Bydgoszcz, w niedzielę dnia 20 bm. dla swych członków, ich rodzin oraz dla wszystkich podoficerów i gości, którzy zechcą wziąć udział. Odjazd o godz. 8,15 powiatową kolejką. Przez całą drogę przygrywać będzie orkiestra 61 p. p. Legitymacje oraz bilety zniżkowe na przejazd odebrać można wcześniej u p. Głazika (sklep Galanterja, ul. Gdańska 164, telefon 647. Cena biletu tam i z powrotem wraz z kosztem wstępu do ogrodu 2 zł. Dzieci od lat 4—14 płacą połowę. Na Grabinie moc różnych niespodzianek, oraz na sali tańce. Powrót o godz. 23-ciej dla całego zespołu względnie dowolny o godz. 18,10 i 20,10.

— **Skradziona gotówka.** Na szkodę Grondysa Antoniego, zam. przy ul. Toruńskiej 188 skradziono z mieszkania 497 zł gotówki przez pewnego znanego sprawcę.

— **Włamanie.** W nocy z 15 na 16 bm. włamali się dotychczas niewyśledzeni sprawcy do kiosku inw. Karola Tyczyńskiego przy ulicy Wrocławskiej, nie zdolali jednak dokonać kradzieży, gdyż widocznie ktoś ich spłoszył.

— **Odebrane rzeczy skradzione.** Pewnemu złodziejowi odebrano większą część rozmaitych rzeczy skradzionych, pomiędzy temi nierozpoznano rzeczy następujące: branzoletkowy damski zegarek, sznur pereł, naszyjnik owalny z łańcuszkiem, kolczyki, łyżeczki małe, damski zegarek łańcuszkowy, koszule wierzchnie i inne rzeczy. Poszkodowani zechcą się zgłosić do Komisarjatu V P. P. ul. Zamojskiego 8, celem rozpoznania i odbioru.

— **Zdjęcia fotograficzne z biegu „Dziennika Bydgoskiego“** wystawione są w oknie naszej filji przy ul. Dworcowej 2.

— **Aman Ullach na Nalewkach,** niezła karykatura, zdobi stronę tytułową świeżego numeru „Szabeskurjera“. Na treść numeru 10 składają się dwa pouczające artykuły, jeden — demaskujący synów Izraela, którzy deprawują dusze młodych pokoleń (Szyler-Szkolnik), drugi o tem, co pisze Dr. Włodek, konsul polski w Buenos Aires o żydach w południowej Ameryce. Sprawy bieżące są i tym razem ciekawe, np. szabesgojstwo wciska się do naszych klubów sportowych, bydgoski wulkan wygasł, rytualny ubój czy męczenie zwierząt? Galerja poznańskich i bydgoskich przyjaciół żydów wypełnia interesujący numer. Żądać wszędzie w kioskach. Cena 30 groszy.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Na wczorajszej premjerze czarowała liczną publiczność swym tańcem **„Więdnącej lilji“** i apoteozującym walkę byków miła i piękna **Lili Damita** w **„Ubóstwianej“**. Dziś i jutro powtórzenie tego wspaniałego filmu, wraz z obszernym nadprogramem i dwukatową komedją i tygodnikiem, w którym panowie radni znajdą coś ciekawego dla siebie.

NOWOŚCI. Dziś i jutro, niedowścignione poraz ostatni arcydzieło filmowe **„Szatańska syrena“**, wzruszający dramat z życia arystokracji z udziałem pięknej Claire de Lorez i Iwana Petrowicza na czele słynnego zespołu artystycznego. Treść obrazu bardzo ciekawa. Wystawa pierwszorzędna.

MARYSIEŃKA daje podwójny program, składający się z 10-aktowego dramatu pt.: **„Skompromitowana mężatka“** oraz pięknego obrazu egzotycznego w 7 aktach p. t.: **„Zwycięscy i zwyciężeni“**.

CORSO. Dziś, podwójny program 15 aktów. Największa sensacja sportowa świata: **„Wielki mecz bokserski o mistrzostwo świata“** Dempsey—Tunny, w całości (10 rund walki bokserskiej), następnie sensacyjny obraz cowboyski pt.: **„Lwie serce“**, prócz tego wesoły nadprogram.

— **Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża.** Od dnia 3 czerwca do dnia 10 czerwca odbędzie się Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy, składający się z różnych imprez jak koncerty, pokaz mód i wielka zabawa ogrodowa połączona z loterją fantową. Znane z ofiarności obywatelstwo bydgoskie uprasza się uprzejmie o łaskawe udzielenie fantów. Uproszone panie zaopatrzone w legitymacje rozpoczną zbieranie fantów z dniem 21 bm. do 25 bm. Komitet Polskiego Czerwonego Krzyża prosi usilnie o łaskawe poparcie.

— **Wielka zabawa wiosenna Tow. Marynarzy w Resursie.** Oddawna zapowiedziana, nadzwyczaj efektowna zabawa wiosenna Tow. Marynarzy, odbędzie się dziś wieczorem w pięknie udekorowanej sali Resursy Kupieckiej. Reflektory — maszt sygnalizacyjny oraz specjalne jedzenie marynarskie „Lobs-Kausz“. Kto pójdzie, nie pożałuje i zabawi się doskonale.

— **Dzikie wybryki.** W jednej z kamienic przy ul. Mickiewicza (narożnik ul. 20 stycznia) dwie młode panienki, siedząc w oknie wyższego piętra, pozwalały sobie pluć na przechodniów, czyniąc z tego zabawę dla swych ptasich mózgów. Ulicą przechodziła jakaś starsza pani, której padły na samą twarz plwociny. Tego rodzaju idjotyczne wybryki należy surowo skarcić, jako niegodne człowieka, a w przyszłości, w razie powtórzenia się, pociągnąć winnych do odpowiedzialności.

— **Wieczór towarzyski w Kasynie Szkoły Oficerskiej.** Dnia 19 bm. o godz. 21-ej w salach kasyna Szkoły Oficerskiej odbędzie się zebranie towarzyskie, połączone z tańcami. Wstęp wolny dla wszystkich, którzy posiadają stałą kartę wstępu.

— **Na kościół w Szwederowie złożył** W. W. w administracji naszego pisma sumę 10 złotych.

— **Dla naszych milusińskich** szykuje wielką niespodziankę **Bydgoski Dom Towarowy** od dnia 21 t. j. od poniedziałku bm. przy zakupie najmniej od 10 zł. Każdy zakupujący otrzymuje jeden balonik, w dużym rozmiarze o bardzo ładnych barwach, jako niespodziankę dla swej dziatwy.

Ze sportu.

— **Zawody ciężko-atletyczne w wszystkich wagach o mistrzostwo miasta Bydgoszczy** odbędą się w niedzielę dnia 20 maja br. w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Udział biorą: K. S. A. Siła, Szkoła zapaśnicza, K. S. A. Amator. Program: dźwiganie ciężarów, zapasy, boks. Początek zawodów punktualnie o godz. 3 po poł. O godz. 6 zabawa oraz rozdanie zwycięzcom nagród. Ceny miejsc dostępne dla każdego: 75 gr, 50 gr, 30 g. Zawody będą bardzo interesujące, gdyż każdy zawodnik będzie dążył do zdobycia tytułu mistrza miasta Bydgoszczy. A więc wszyscy w niedzielę do Strzelnicy.

Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra.

I. K. S. „Astorja“ — I. K. S. „Kaszubia“-Wejherowo.

Na pierwszy ogień do rozgrywek Pom. O. Z. P. N. o mistrzostwo klasy B. wyznaczone zostały powyższe kluby, których mecz odbędzie się w niedzielę dnia 20 bm. na boisku Stadjonu Miejskiego o godz. 4-tej po poł. Mecz powyższy pokaże miłośnikom sportu piłkarskiego interesującą rozgrywkę.

O godz. 1,30 przedmecz. Harcerski Klub Sportowy II. dr. „Astorji“.

Godz. 5,30 mecz towarzyski I. O. P. N. „Gwiazda“ — I. K. S. „Sparta“.

I. „Sparta“ — I. „Gwiazda“.

Po raz drugi w obecnym sezonie spotkają się powyższe drużyny w niedzielę jutrzejszą 20 bm. na Stadjonie Miejskim o godz. 17,30. Drużyny obu klubów znajdują się obecnie w dobrej formie, więc pewni być możemy, że będziemy świadkami zawodów pięknych i interesujących. I będziemy mogli porównać ostatnią grę „Gwiazdy“ z „Polonją“ a grą obecną.

Gimn. Klub Wioślarski „Vambresia“ w Wąbrzeźnie

urządza w niedzielę dnia 20 bm. uroczyste oficjalne otwarcie sezonu, połączone z poświęceniem nowej łodzi i przystani.

Zburzenie Wieży Bismarcka
nie było barbarzyństwem ani świętokradztwem, tylko koniecznością.
Oświadczenie ks. prałata Malczewskiego i dyr. Weymana.

Bydgoszcz, 18 maja.

Wieży Bismarka już niema. Podminowana runęła z hukiem ubiegłej środy. Czas więc rozwiać legendę, dlaczego musiała zniknąć. Usunięcie jej nie zostało podyktowane żadnym względem „ideowym“, żadną nienawiścią do Niemców, żadną myślą odwetową wobec naszego niegdyś gnębiciela Bismarka. Była to konieczność rzeczowa, na którą każdy trzeźwo i rozsądnie myślący człowiek zgodzić się musi.

Podnoszono zarzut, że zburzenie Wieży Bismarka, przemianowanej i poświęconej na Wieżę Wolności, równało się jakby świętokradztwu. Otóż ten zarzut obala X. prałat Malczewski oświadczeniem, że Wieży Wolności mimo uchwały Rady Miejskiej nie poświęcał, a to z tej prostej przyczyny, że grunt, na jakim wieża została zbudowaną, należy do towarzystwa Bismarck-Verein i niezgadzało się z pojęciami prawnemi, poświęcać objekt względnie teren, który nie jest własnością gminy.

Wynikałoby z tego, że w tem ogólnem upojeniu, pod wrażeniem którego uchwalono „prześwięcić“ Wieżę Bismarka, jedyny X. prałat Malczewski zachował na rzeczy sąd trzeźwy i krytyczny i nie przyłożył ręki do dzieła o problematycznej podówczas wartości. Rada Miejska powinna ks. prałatowi Malczewskiemu być serdecznie wdzięczną za to, że zarzut świętokradztwa (użycie poświęconych kamieni pod bruk) jakiego miała się Rada swą ostatnią uchwałą dopuścić, jest nieuzasadniony.

*

Ostatnie słowo w sprawie Wieży Bismarka ma dyr. Weyman, który jako radny miejski wniosek odnośny na plenum Rady referował.

Współpracownik nasz zwrócił się do niego z prośbą, aby w kwestji tak doskonale mu znanej zabrał głos.

— Napisanie artykułu — rzekł dyr. Weyman — wyjaśniającego rzecz wszechstronnie, zabrałoby mi za wiele czasu, a Dziennikowi za dużo miejsca. Możemy jednak o tej sprawie pomówić między sobą. Co chciałby pan wiedzieć?

— Jakie jest pańskie zapatrywanie na tę całą historję?

— Bardzo jasne i lapidarne. Tej całej ankiecie waszej nadałbym tytuł komedja Szekspira „Wiele hałasu o nic“.

— Przepraszam bardzo, bo było o co hałasować. Dowodem te setki namiętnych listów od redakcji, ta rozogniona dyskusja.

— A czemuż pan mnie pierwszego o opinję nie zapytał? Byłbym panu podał motywy, jakie kierowały Radą Miejską, przy powzięciu jej uchwały, a tem samem całej polemice byłby się usunął grunt z pod nóg.

— A więc?

— A więc trzeba przedewszystkiem pamiętać o tem, że zadaniem Rady Miejskiej nie jest robienie szy urabianie polityki, tylko troska o sprawy gospodarcze miasta. To też niezależnie od politycznego sentymentu, jaki każdy radny w tej sprawie żywił, dyskusja w tej materji toczyła się wyłącznie na platformie rzeczowej, tj. czy utrzymanie tej wieży (niechcę ją nazywać ani Bismarka ani Wolności) jest wskazane i możliwe ze względów finansowych. Otóż wiedz pan, że zachowanie wieży byłoby budżet gminy obciążyło w niebywały sposób. Rada Miejska możeby i nie była od tego, aby wieżę w tej czy innej formie utrzymać, gdyby to tylko nie przekraczało finansowej siły naszej. Wieża, która z daleka przedstawia się bardzo solidnie i imponująco, była w gruncie rzeczy ruiną, której sama tylko restauracja w obecnej formie kosztowałaby około 30 000 złotych, a dalsze stałe jej utrzymanie do 10 000 złotych. Gdyby zaś chcieć ją przerobić według najskromniejszego projektu, to koszta takiej przeróbki wyniosłyby minimalnie około 150—200 000 złotych. Czy pan sądzi, że znalazłaby się w naszej Radzie większość, któraby coś podobnego uchwaliła?

— Ano wątpić należy.

— A widzi pan! Cyfry, które panu podaję, nie są fikcyjne. Wiedziałem, że wraz z odnośnym referatem przyjmuję na siebie wielką odpowiedzialność i zbadałem sprawę bardzo sumiennie nie sam tylko przy pomocy fachowców. I tak 19 kwietnia w towarzystwie aż 4 inżynierów udałem się na wieżę, aby zbadać jej stan, orzec o możliwości utrzymania jej. I cóż się okazało? Oto znaleźliśmy olbrzymią kupę piasku oblepioną przy pomocy cementu wielkiemi blokami kamienia najgorszego gatunku. Cała wieża była porysowana szczelinami na kilkanaście centymetrów szerokiemi. Do wnętrza wieży dostała się wilgoć, która tam dopełniła reszty zniszczenia. Czy miasto dla remontu takiej ruiny mogło z czystem sumieniem poświęcić 30 000 złotych, a potem co roku jeszcze dawać 10 000, aby wieża nie uległa ponownemu zniszczeniu i kiedyś zupełnie się nie rozpadła?

— Wywody pana dyrektora są bardzo mocne i przekonywujące.

— Panie, cyfry dowodzą, a w tym wypadku dosłownie saxa loquuntur! kamienie mówią! Komóżby na myśl przyszło robić Niemcom na złość, drażnić ich uczucia patrjotyczne. Zgodne współżycie z nimi jest nakazem chwili teraz i na przyszłość. Ale miasto nie może się rujnować dla jakiejkolwiek narodowej fikcji.

— A może ludność niemiecka naszego miasta byłaby wzięła na siebie koszta remontu i utrzymania wieży?

— Zgoda! Ale nie pod wezwaniem wieży Bismarka. Na to nie moglibyśmy nigdy pozwolić. A przecież na to, aby wieżę utrzymać i przemianować ją na pomnik naszej wolności, chyba żaden Niemiec nie dałby ani złamanego grosza.

— Stimmt auffallend!

— Zatem tak czy owak, zachodziłaby kolizja względów rzeczowych z ideowymi. Piękną jest rzeczą konserwacja pomników, jakimi by one nie były, ale nasze miasto na ten cudaczny zbytek nie mogło sobie pozwolić. Zechciej pan zatem wytłumaczyć swoim czytelnikom, że Radą Miejską nie powodował ani szowinizm narodowy, ani konserwatyzm historyczny. Wzięliśmy ołówek w rękę, zrobiliśmy sumienny rachunek, a nie naszą winą, że saldo wypadło na niekorzyść wieży.

*

Wywody dyr. Weymana kładą zatem kres wszelkiej dalszej polemice na ten temat. Jeźli znaczna większość mieszkańców Bydgoszczy oświadczyła się za utrzymaniem wieży, to zwolennicy tego poglądu mają pełne zadośćuczynienie w stwierdzeniu, że nie działano wbrew i na przekór ideowości zakazującej burzyć, tylko powzięto tę uchwałę z konieczności, i na podstawie powyższego wyjaśnienia dyr. Weymana decyzję Rady Miejskiej w zupełności aprobować należy.



247.

Arytmograf.

(Wyjątek z wiersza Asnyka).

Liczby rzymskie zastąpić samogłoskami, arabskie spółgłoskami:

1 I 2 3 I — II 4 III 1 I — 5 I — 6 7 II —
7 8 I 6 9 II — 10 II 11 II
IV — 12 I 4 III 5 IV 9 I — III — 7 10 12
III 13 I 14 6 12 VI 10 15 — 6 9 I 10 15.
9 IV II 16 10 IV II — 7 IV VII 10 — 7
IV II 3 12 VI — 4 III 10 15 III 3 9 IV
VII — 9 I — 10 12 II 11 II.
IV — 9 III 7 VI — V 3 12 IV I 8 — 17
IV II 13 12 10 IV II — 7 — 7 IV II
1 VIII 7 — 3 12 IV II 11 II,
4 13 12 VI 6 12 8 III 16 10 IV — 4 III 3
9 III 16 10 IV II — 18 5 I 10 15! —

248.

Arytmograf.

Z jedenastu liter wyrażonych cyframi utworzyć wyraz (i wyrazy pomocnicze), zastąpiwszy cyfry odpowiedniemi literami:

Szukany wyraz: 1 I 2 3 4 5 III 6 7 IV.

Wyrazy pomocnicze: 3 4 IV 6. — 6 IV 4 7 IV. — 3 IV 6 IV. — 1 I 7 IV. — 1 IV 7 IV. — 2 IV 2 7 IV. — 7 IV 2 II 7 IV. — 7 IV 4 IV. — 4 III 7. — 2 IV 7. — IV 6 II 4 III 7 IV. — IV 4 7 IV. — 4 IV 6 IV. — II 4 IV. — 6 IV 7. — 1 IV 2 6 IV. — 6 IV 1 IV. — 5 IV 6 II 7. — 7 4 5 IV 7. — 7 I 4 3 I 5. — 3 IV 5 II 2 IV. — I 7 4 IV. — 6 I 6 I 7 IV. — 7 IV 2 IV 4 II 1 IV. — 7 IV 1 II 2 IV. — 3 I 2. — 7 4 II 6. — 7 4 III 6. — 7 4 IV 6. — 1 2 IV 3 IV. — 12 IV 6 IV. — 7 IV 4 7. — 7 IV 4 1. — 1 IV 4 7. — 2 I 4 IV. — 1 I II 3 I. — 5 II 5. — 1 IV 4 IV. — 7 2 II 4 III 7. — 1 4 IV 3 IV. — 7 2 IV 4 IV. — 4 5 III 6.

Rozwiązanie szarad.

Nr. 245: Pa — ster — ka.

Nr. 246: Suez, Zeus.

Ze trafne rozwiązanie szarad otrzymali nagrodę: miejscowe: J. Wolka i M. Sikorski. Z prowincji: M. Biegoński — Żnin i W. Graetzer — Tryszczyn.

Nowy rozkład jazdy.
(Prosimy wyciąć i zachować.)

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa: 0,45*) (do Torunia) 2,03 6,20 8,00 (do Torunia) 9,55 (do Torunia) 12,45 **14,44** (tranzytowy) **15,30** 15,35 (do Torunia) 16,35 19,50 (do Torunia) 22,23 (do Torunia).

Tczew—Gdańsk: 2,40 (do Helu) 3,09 6,20 (do Laskowic) **7,20** 10,43 (do Pucka) **13,58** (do Pucka) 14,45 (do Grudziądza) 16,23 (do Pucka) 19,44 23,45 (do Grudziądza) 15,30** (do Rynkowa) 17,35** (do Rynkowa).

Kaczory—Piła: 3,15 10,45 **14,14** 14,25 (do Kaczor) 18,00 (do Nakła) 19,45 23,55.

Unisław—Brodnica: 5,05 16,20 17,55** (do Ostromecka) 8,15 (do Chełmna) 13,35 (do Chełmna) 20,45 (do Chełmna).

Inowrocław—Poznań: 3,19 (do Krakowa) 6,10 8,10 10,50 13,05 16,05 19,40 22,02 (do Krakowa) 23,50.

Wągrówiec—Poznań: 4,40 9,20 14,20 16,50 20,00 (do Wągrowca).

Przyjazd pociągów do Bydgoszczy.

Warszawa—Toruń: 2,39 6,00 7,08 10,28 12,23 13,38 **13,50** **14,10** (tranzytowy) 15,58 19,18 22,38 23,38.

Gdańsk—Tczew: 1,41 3,04 7,49 9,01 (z Grudziądza) 12,28 **15,20** 15,52 19,30 **21,50** 22,17 (z Grudziądza) 16,07** (z Rynkowa) 18,02** (z Rynkowa).

Piła—Kaczory: 5,58 7,55 12,10 **14,38** 19,33 20,34 23,06.

Brodnica—Unisław: 7,52 19,08 20,21** (z Ostromecka) 10,21 (z Chełmna) 15,41 (z Chełmna) 21,55 (z Chełmna).

Poznań—Inowrocław: 2,25 (z Krakowa) 7,10 (z Krakowa) 7,30 8,40 10,35 13,47 16,15 19,01 22,42.

Poznań—Wągrówiec: 7,15 12,20 17,20 19,36 23,02.

*) Połączenie na pospiesz[illegible] do Warszawy.

**) Kursuje w niedziele [illegible]eta od 3. VI. do 16. IX. 1928 roku.

Cyfry tłustym drukie[illegible] pociągi pospieszne.

Dziennikarstwo na Pomorzu.

„Słowu Pomorskiemu“ w odpowiedzi.

Z toruńskiem „Słowem Pomorskiem“ przestaliśmy polemizować od czasu, gdy redakcja tegoż pisma wbrew lepszej wiedzy i wiary zaczęła nas nazywać przyjaciółmi Niemców, komunistów, socjalistów i masonów, oraz sanatorami i rzucać na nas najwstrętniejsze kłamstwa i oszczerstwa. Uważamy bowiem, że na taki sposób „polemiki dziennikarskiej“ milczenie jest najlepszą odpowiedzią.

Dziś jednak jesteśmy zmuszeni odpowiedzieć „Słowu Pomorskiemu“ na artykuł, zamieszczony w nr. 112 pod tyt. „Dziennikarstwo na Pomorzu“, gdyż nie chodzi nam tyle o nas, ile o Syndykat Dziennikarzy Pomorskich, na którego członków „Słowo Pomorskie“ rzuciło stek kłamstw i oszczerstw.

Nieprawdą jest, że na Pomorzu istnieją dwa syndykaty dziennikarzy. **Istnieje tylko jeden syndykat tj. Syndykat Dziennikarzy Pomorskich, zał. w r. 1920, liczący przeszło 50 członków i należący do Związku Syndykatów Dziennikarskich.** Organizacja, którą ostatnio stworzyli redaktorzy pism endeckich, jest **tworem** nielegalnym, z którym nikt się nie liczy i liczyć nie może. Mniejsza zresztą o to, jaką nazwę nadali koledzy-malkontenci swej organizacji niby zawodowej, a w rzeczywistości politycznej. Toć i pretendentów do tronu polskiego znajduje się w Polsce cały szereg!

Swego czasu pisma Związku Ludowo-Narodowego czyniły zarzut Syndykatowi Dziennikarzy Pomorskich, że należą doń dziennikarze z Bydgoszczy. Tymczasem do swej organizacji przyjęli malkontenci dziennikarzy **nawet z Inowrocławia.** Gdzież logika?

Ciekawem jest twierdzenie, „Słowa Pomorskiego“, że organizacja endecka jest liczniejszą od Syndykatu, chociaż samo przyznaje, że liczy ona 30 członków. Jakżeż to rozumieć?

Nieprawdą jest, że i wydawcy są — zwykłymi członkami Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich. Pan Kulerski jest członkiem honorowym, p. Szczuka członkiem nadzwyczajnym, co przewiduje regulamin; **a p. Jan Brejski nie należy wogóle do Syndykatu. Pan Teska nie jest wydawcą, lecz redaktorem**; wiadomo przecież, że „Dziennik Bydgoski“ jest towarzystwem akcyjnem.

Pisze „Słowo Pomorskie“, że nie chce mieć nic wspólnego z wydawcami, ale wylewa łzy krokodyle nad tem, iż „władze zasilają pewne pisma ogłoszeniami a innym ich odmawiają“, więc niby dlatego jest podział wydawnictw i podział dziennikarzy. Gdzież logika? Aleć przypuśćmy że tak jest, to czyż Syndykat temu winien?

W dalszym ciągu pisze organ toruński o „względach zasadniczych“, „zapatrywaniach prasy na sprawy niemieckie“ i t. d. Przedewszystkiem są to **sprawy ściśle polityczne,** nie mające z organizacją zawodową nic wspólnego, a powtóre, gdybyśmy chcieli na ten temat się rozpisywać, to moglibyśmy niejedną przykrą dla „Słowa Pomorskiego“ rzecz poruszyć, (Chojnice, Bydgoszcz, Chodzież), lecz wolimy zamilczeć. Nie lubimy się powtarzać i młócić słomy, jak to z lubością czyni „Słowo Pomorskie“ i... no i „Gazeta Bydgoska“.

Arcyśmiesznem jest zarzucanie nam „ordynarnych form polemiki“ itd. Czyż mamy przypomnieć „Słowu Pomorskiemu“, kiedy nazwało nas „pieskami szczekającymi“, „głupcami“, „Krzyżakami“, „kandydatami do „Schwarzer Adlerorden“ itd. itd. Czyż to jest dżentelmeńska forma polemiki?

Jeżeli kto, to właśnie wy, panowie ze „Słowa Pomorskiego“, powinniście okazać skruchę, zmienić toni przyznać się, że swem brutalnem postępowaniem i zacietrzewieniem partyjnem rozbiliście solidarność dziennikarską i narodową na Pomorzu.

Syndykat Dziennikarzy Pomorskich istnieje i istnieć będzie bez względu na to, jak się doń odnosić będziecie. Nie odrzuca on was od siebie, ale też was do siebie nie prosi. Postąpcie jak uważacie za stosowne i korzystne dla dobra i podniesienia moralnego i materjalnego stanu dziennikarskiego.

Jeszcze jedno. „Słowo Pomorskie“ pisze, że było i jest naczelnym organem Pomorza. Nie chwaląc się, śmiemy przypomnieć, że „Dziennik Bydgoski“ ma na Pomorzu więcej abonentów niż „Słowo Pomorskie“.

F.

Ku uwadze byłym jeńcom angielskim.

Zarząd zrzeszenia byłych jeńców angielskich podaje do wiadomości, że w najbliższym czasie wysyła delegację do Berlina, celem przyspieszenia wypłat odszkodowań za czas pobytu w niewoli angielskiej, i stwierdzenia tanu rzeczy na miejscu.

Zatem wzywa się wszystkich b. jeńców ang., którzy dotąd nie nadesłali swoich ewidencyj, aby **natychmiast** to uczynili, gdyż takowe są pożądane.

Zarazem zwraca się wszystkim b. jeńcom ang. uwagę na to, że winni oni w ich własnym interesie **niezwłocznie** przystąpić do organizacji i w tym celu zwrócić się piśmiennie z podaniem dokładnego adresu do sekretarjatu zrzeszenia pod następującym adresem: **Florjan Jakubowski, Poznań, Słowackiego 35.**

Mój widok.

Przed mojem biurkiem jest wielkie okno,
Za którem drzewa na słocie mokną,
Za niemi świat się nie rozprzestrzenia
Bo widok gaszą mury więzienia.
Trudno jest pisać snów poematy,
Kiedy się widzi posępne kraty,
Gdy mur kamienny od zórz świtania
Stęsknionym oczom błękit zasłania.

Od tego muru, gdzie ciemność gości,
Przychodzi do mnie widmo żałości
I łzy na kratach nieraz migocą,
Gdy księżyc okna pobieli nocą.
W srebrzystych blasków jasnej koronie,
Widzę ku niebu wzniesione dłonie;
Ktoś zimną pleśnią swe czoło studzi,
Ktoś, co nie wróci pomiędzy ludzi.

Wszystkie kodeksy, litery prawa,
Któremi ludzkość tak się napawa,
Możeby inne były w swej treści,
Gdyby policzyć te łzy boleści;
Gdyby w jesiennych dni zawieruchę,
Wicher po świecie rozwiał tę skruchę,
Co się w więziennej narodzi celi
I kona w mroków czarnej pościeli.

M. Szurło-Gorzelak.

W politycznym salonie piękności.



Narodowa Demokracja — powiedział Roman Dmowski — aby być zdolną do dalszego życia, musi na wielu polach poddać się gruntownej rewizji.

Ch. D. na Pomorzu.

Po zjeździe delegatów.

Nie mamy powodu ukrywać, że Chrześcijańska Demokracja na Pomorzu, która przed ostatniemi wyborami sejmowemi miała wielkie zastępy członków i zwolenników, i stanowiła rdzeń życia polskiego i katolickiego na tej najważniejszej ziemicy państwa naszego, została osłabioną i częściowo rozbitą skutkiem warcholstwa i zdrady jednostek, uchodzących za przywódców idei chrześcijańsko-demokratycznej, a w rzeczywistości mających swoje własne cele na oku.

Rzecz dla stronnictwa naszego przykra, ale wcale nie rozpaczliwa ani niebezpieczna. **Przeszliśmy próbę ciężką, lecz konieczną dla oczyszczenia atmosfery i utrzymania czystości sztandaru.**

Ludzie innych stronnictw politycznych, którzy z tego powodu bili przeciwko nam kapitał, powinni sobie uświadomić, że wszystkie stronnictwa przechodziły podobną próbę ogniową. Nie mieli i nie mają też powodu głosić hymnów zwycięskich i cieszyć się z rzekomego upadku naszego, gdyż jak drzewo obcina się na wiosnę z gałęzi suchych i nieużytecznych, tak i u nas **nastąpiło oczyszczenie szeregów z żywiołów niepewnych i szkodliwych, a pozostali ludzie o czystych i zdecydowanych charakterach,** wiedzący, czego chcą, i gotowi do sumiennej i ofiarnej pracy pod sztandarem Ch. D., a temsamem i w obronie wiary, państwa i narodu.

Dowodem tego ostatni zjazd delegatów Ch. D. na Pomorzu, o którym wczoraj już pisaliśmy.

Delegaci nie chcieli mówić o tem, co było, lecz mówili przedewszystkiem o tem, co jest i co ma być.

Polityk nie powinien narzekać na to, co było, najwyżej może on z przeszłości wysnuć naukę na przyszłość. Polityk musi nakreślić sobie plan działania i według tego planu postępować. A że tak a nie inaczej było na zjeździe toruńskim, przeto **o przyszłość Chrześcijańskiej Demokracji na Pomorzu najmniejszej nie potrzebujemy mieć obawy.**

Nowy zarząd wojewódzki, na którego czele stanął p. dyr. Józef Kwaśniewski z Grudziądza, zdolny, dzielny i energiczny działacz chadecki, rokuje jaknajlepsze nadzieje, że w wirze walk partyjno-politycznych, jakie się toczą i jakie niewątpliwie jeszcze więcej się rozpalą, **daleko i szeroko rozwinie sztandar Ch. D. na Pomorzu.**

Niemniej i w delegacji pomorskiej do Naczelnej Rady w Warszawie znajdują się **wybitni społecznicy i politycy,** którzy w najwyższej instancji organizacyjnej wskazywać będą na potrzeby Pomorza i pilnować naszych interesów, gdzie należy.

W jakim kierunku pójdzie praca organizacyjna nowych władz wojewódzkich?

Zjazd toruński postanowił **zreorganizować zarządy okręgowe i powiększyć ilość kół stronnictwa.** Poczynione też będą zabiegi celem **pozyskania duchowieństwa dla szerzenia idei chrześcijańsko-demokratycznej.**

Nowy zarząd wojewódzki niemniej czuwać będzie nad **rozwojem Chrześcijańskich Związków Zawodowych,** stanowiących główną podstawę rozwoju i potęgi Chrześcijańskiej Demokracji.

Delegaci stanęli na stanowisku, że w przyszłości należy dążyć do **samodzielnej polityki wyborczej,** a ewentualnie wejść w porozumienie jedynie **z Narodową Partją Robotniczą.**

Co do **stanowiska Chrześcijańskiej Demokracji wobec rządu marszałka Piłsudskiego,** to zjazd toruński pochwalił najzupełniej politykę **klubu poselskiego Ch. D. i „Dziennika Bydgoskiego“,** którym wyraził serdeczne słowa podzięki i uznania.

Delegaci postanowili też rozpocząć **energiczną walkę z żywiołami wywrotowemi,** występującemi coraz zuchwalej na Pomorzu, które do niedawna jeszcze wolne było najzupełniej od socjalistów, wyzwoleńców i komunistów.

Mamy nadzieję, że **jednomyślność i wspólny zapał do pracy,** jaki panował na zjeździe toruńskim, wyda niebawem **plon obfity.** A praca ta winna rozpocząć się **natychmiast.**

Nowemu zarządowi wojewódzkiemu Chrześcijańskiej Demokracji na Pomorzu zasyłamy serdeczne życzenia: **Szczęść Boże!** **F.**

Wyjaśnienie.

Od p. Lucjana Prądzyńskiego otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

W „Dzienniku Bydgoskim“ nr. 109 z dnia 11 maja rb. na stronie 6-tej jest umieszczony artykuł, tyczący mej osoby.

Powołując się na ustawę prasową, proszę uprzejmie o łaskawe umieszczenie nast. sprostowania:

Nieprawdą jest, że za pomocą bojówki starałem się doprowadzić do rozbicia wiecu, ponieważ **nie posiadałem ani nie posiadam żadnej bojówki.**

Prawdą natomiast jest, że w owym dniu przypadkowo, jadąc akurat na posiedzenie Zarządu Okręgowego Powst. i Wojaków do Starogardu, mając przed odejściem pociągu jeszcze kilka minut czasu, wstąpiłem w Sępólnie na salę, gdzie odbywał się wiec i po kilkominutowej bytności, spiesząc się na pociąg, który odchodzi o godz. 13,15 ze Sępólna, salę wiecową opuściłem. Świadkiem powyższego jest członek Zarządu placówki Powst. i Wojaków w Wałdowie p. Lucjan Pasternacki z Wałdowa, który tym samym pociągiem ze mną razem odjeżdżał i którego moją furmanką na dworzec zabrałem. Dalej prawdą jest, że do żadnego stronnictwa nie należę jako członek i że **w akcji wyborczej do Sejmu żadnej czynnej akcji nie brałem.**

Lucjan Prądzyński-Skarpa.

„Dziennik Bydgoski“ na Międzynarodowej Wystawie Prasy w Kolonji.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Kolonja n. Renem, w maju.

Otwarcie Międzynarodowej Wystawy Prasowej w Kolonji odbyło się punktualnie w dniu 12 maja. W rzeczywistości jednak wystawa nie jest jeszcze gotowa i będzi nią dopiero w końcu bm. Pawilon polski jest na ukończeniu i przedstawia się naogół dobrze. (Szczegóły o wystawie patrz w oddzialnym artykule).

Wśród licznych, ale nieco chaotycznych eksponatów w pawilonie polskim zwraca uwagę proste, ale jasne przedstawienie działalności koncernu „Dziennika Bydgoskiego“, wraz z należącemi doń pismami w Poznaniu i Gdańsku. Zwiedzałem pawilon polski kilkakrotnie, zwykle w towarzystwie kolegów zagranicznych. Dwa razy też słyszałem słowa ździwienia — raz z ust angielskich, drugi raz z rosyjskich — że w mieście prowincjonalnem średniej wielkości, jak Bydgoszcz, rozwija się tak intensywnie poważna placówka dziennikarsko - publicystyczno - społeczna.

Przyjemnie uderza fakt, że „Dziennik Bydgoski“ szczerze i otwarcie, bez zasłonek lub blagi, wykazał swój nakład, swój teren promieniowania, pokazał swoje maszyny, lokale biurowe etc. etc. Wiele innych pism występuje może okazalej, ale nie podaje dokładnych danych o sobie.

Dla Polaków, zwiedzających wystawę, specjalne znaczenie ma pozatem okoliczność, że regularnie nadchodzą w kilku egzemplarzach najnowsze numery pism, wchodzących w skład koncernu „Dziennika Bydgoskiego“. W ten sposób utrzymany jest żywy kontakt z krajem, a pozatem demonstrowaną jest sprawność wydawnictwa.

Z miarodajnych kół niemieckich słyszałem pochwały nad żywem redagowaniem „Dziennika Bydgoskiego“. „My w prasie niemieckiej — mówiła owa osoba — zbyt jeszcze chcemy uczyć czytelników, a sami stoimy na koturnach. Wy tę naukę bardziej popularyzujecie“.

Dr. Alfred Bzowiecki.

Na światowej Wystawie Prasy.

Wielka Wystawa na prawym brzegu Renu. — Otwarcie „Pressy“. Dział kulturalno-historyczny. — Działy specjalne. — Współczesna gazeta i służba informacyjna. — Wystawa prasy zagranicznej i udział Polski. — Ogólne wrażenie.

Kolonja, w maju.

Od dawien dawna toczą miasta niemieckie zaciętą walkę ze stolicą, nie uznając monopolu kulturalnego Berlina. W drugiej linji walczą o palmę pierwszeństwa wielkie miasta nad Renem, przedewszystkiem zaś Düsseldorf i Kolonja. Wreszcie chodzi o racjonalizację t. zw. „inflacji targów“ w Niemczech, uskutecznionej, w danym wypadku, rozbudową mało ważnych targów kolońskich do ram wielkiej wystawy. Targi stały się wystawą. Innemi słowy: od „Pressy“ nie oczekuje się ożywienia wymiany gospodarczej a jedynie pewnego „rendez - vous całego świata i wspólnej zabawy, po obejrzeniu trudnych dla laików eksponatów, na terenie parku zabawowego i międzynarodowej „wioski win“.

„Pressa“ składa się przedewszystkiem z wielkiego działu historyczno - kulturalnego, dzięki któremu powinna właściwie rozszerzyć swą nazwę, jako wystawa kultury i prasy. Z dawnego koszarowego budynku kirasjerów w Deutz zrobiono wcale niezły gmach muzealny. Rozwój kultury, ograniczony coprawda do grafiki, form alfabetu oraz pieśni i obrazu, jako pierwszych zwiastunów nowin, przedstawiony jest w formie poglądowej, zwykle artystycznej, czasem groteskowej, nie zawsze, coprawda, dość jasnej dla laika, który rzeczy te widzi po raz pierwszy. Oryginalna stara maszyna drukarska i nowoczesna jej kopja drukują starym systemem pierwsze gazety, ku uciesze zwiedzających. Papiernia średniowieczna w modelu naturalnej wielkości. Jednem słowem kopalnia wiadomości o historji kultury średniowiecza i wieków nowożytnych, stająca się bardziej wyrazistą w przedstawieniu wieków nowszych. Zwiedzający widzą wiele ciekawych rzeczy, ilustrujących stosunek Fryderyka II, Józefa II, Rewolucji francuskiej i Napoleona do prasy; rozwój i ucisk prasy w wieku XIX, a zwłaszcza srożenie się osławionej cenzury ilustrowane są na podstawie oryginałów i reprodukcyj.

Na pierwszym piętrze mieści się statystyczne zestawienie treści dziennika. Na szeregu konkretnych przykładów pokazany jest udział części ogólnej, części handlowej i ogłoszeniowej w układzie pisma. Obok wystawiono materjały, dotyczące teorji dziennikarstwa i naukowych zakładów badawczych dziennikarstwa. Jak wiadomo, istnieją przy szeregu uniwersytetów niemieckich takie instytuty, a studenci mogą nawet doktoryzować się z dziennikarstwa, jako z przedmiotu głównego lub pobocznego na wydziałach filozoficznych. W dalszym ciągu widzimy służbę sprawozdawczą meteorologji w stosunku do prasy i duży dział, poświęcony prasie niemieckiej zagranicą. Oczywiście nie brak tu dobitnego podkreślenia **roli prasy niemieckiej na „utraconych ziemiach“** (!) Drugi taki **przytyk polityczny** widzimy w oddzielnym pawilonie prasy wschodniopruskiej, gdzie, naturalnie, wykazano graficznie **„ujemne skutki istnienia korytarza“** (!) Pozatem jest wystawa naogół apolityczna, wzgl. rządowo - polityczna. Tak np. wystawiły również Węgry szereg statystyk, reprezentujących żale państwa madziarskiego. Angelica Bałabanowa natomiast, długoletnia współpracowniczka a obecnie fanatyczny wróg Mussoliniego, nie mogła dotąd znaleść na wystawie miejsca na pokaz faszystowskich metod kneblowania prasy. Zarząd wystawy zaznaczył, że nie może dezawuować Włoch, które biorą czynny udział jako wystawca na „Pressie“.

Służba prasowa komun miejskich, publicystyka oficjalna rządu niemieckiego, ciekawe, dotąd częściowo tajne dokumenty pruskie, odnoszące się do prasy — oto dalsze etapy pokazu kolońskiego. Graficzna wystawa książki europejskiej, niezupełnie, jak i wiele innych eksponatów, pokrywająca się z nazwą wystawy „prasowej“, przedstawia jednakże eksperyment podwójnie ciekawy. Przedewszystkiem wychodzi ona z założenia, że istnieje specjalne oblicze książki europejskiej, czego udowodniły ostatnie pokazy w Florencji, Dreźnie i Lipsku. Następnie pokazuje wystawa ciekawy eksperyment: szereg drukarni otrzymał polecenie reprodukcji I rozdziału z Genesis — i oto na ścianach najprzeróżniejsze pomysły drukarskie i grafiki stosowanej. Kobieta i prasa, studenci i prasa — oto dalsze grupy wystawowe.

Swoiste piętno nakładają na Wystawę trzy pawilony: **pokaz prasy katolickiej**, prasy ewangelickiej i pawilon żydowski. Prym wśród nich trzyma pokaz katolicki, zorganizowany pod protektoratem księdza kardynała, arcybiskupa kolońskiego. Prasa katolicka rozmieszczoną została w barokowym budynku dawnego opactwa benedyktyńskiego i kościoła Św. Urbana. Ideą przewodnią jest służba Chrystusowa, objektami wystawy Pismo Święte, książki duchowne i pobożne, prasa laicka, redagowana w duchu katolickim etc.

Główny gmach wystawowy, będący dawniej gmachem Targów kolońskich, zajmuje **gazeta współczesna** i przedstawienie techniki służby informacyjnej. W poglądowy sposób zobrazowano działalność pięciu redaktorów: politycznego, gospodarczego, feljetonu, lokalnego i sportowego; dla fachowca będą to nieco ogólnikowe zestawienia, ale dla szerokiej publiczności stanowią one niewątpliwie rewelacyjny wprost wgląd w technikę tak często zapoznawanej pracy redaktorskiej. Wystawy agencyj telegraficznych, wielka płaskorzeźba ze świetlnem przedstawieniem wymiany informacyj pomiędzy Ameryką i Europą, wystawa papieru, prasy i szkoły, czasopism, poszczególnych wydawców itp. składają się w sumie na imponującą całość, którą można studjować całemi tygodniami. Oddzielne budynki posiadają przedewszystkiem wielkie gazety kolońskie, które przeniosły na czas trwania wystawy część swych urządzeń maszynowych na teren pokazu i tam drukują swoje numery. Okazale wystąpiła niemiecka prasa socjalistyczna, wraz z własnem kinem. Jedno z czasopism monachijskich uruchomiło teatr marjonetek, stanowiący niejako przejście do parku zabawowego i „wioski win“, połączonych ładną i sprawną kolejką lilipucią z innemi działami wystawy.

Dla nas, cudzoziemców, najciekawszym jest gmach zagranicy, jednoczący, w oddzielnych, koło siebie położonych pawilonach „cały świat“. Trudno wydać już opinję o prasie zagranicznej na Wystawie, ponieważ wiele państw, m. in. Włochy, Hiszpanja, Ameryka Południowa, Japonja, Chiny etc. wcale lub tylko częściowo są gotowe. Świetne pawilony mają Szwecja, Szwajcarja, Holandja, Węgry. Ciekawe Francja, Norwegja, Danja, Liga Narodów. Dziko ekstrawagancki — Rosja Sowiecka, zresztą z dobremi pomysłami dekoracyjnemi. **Pawilon polski** na gwałt kończono — w trzecim dniu wystawy nie był jednak zupełnie gotów. Złożyły się na to różne przyczyny, m. in. strajk malarzy i robotników transportowych w Kolonji, bezpośrednio przed wystawą, a w pierwszej linji — prawdopodobny **brak większych funduszów** na Pressę. Opinję o pawilonie polskim wydać trudno, zwłaszcza wobec niedokończonego dzieła. Nie ulega wątpliwości, że Polska nie dorównywuje pawilonom tych państw, jak Szwecja etc. które obdarzyłem mianem „świetne“. Nie mamy się tem zbytnio martwić, powinniśmy tylko wyciągnąć nauki na przyszłość. Więc: ogólna statystyka powinna brać wzór z wzorowych wielkich a dokładnych, nie bawiących się w drobnostki, plakatów szwajcarskich. Prasę prowincjonalną można przedstawiać a la Holandja, z kolorową mapą prowincji, taśmami, wiodącemi do tytułów gazet i dobremi fotograficznemi reprodukcjami tych miast, wzgl. krajobrazów, które są typowe dla danej prasy regjonalnej. Statystykę ogólną możnaby wzorować na przykładach graficznych węgierskich, reklamę poszczególnych wydawnictw — znów na wzorach szwajcarskich itd. itd. Pawilon polski liczy dwie sale, z których pierwsza, dość chaotyczna, zawiera m. i. dobre mniejsze pawilony paru pism stołecznych m. in. „Kurjera Warszawskiego“, druga poświęcona ma być zestawieniom etc., nie była jednak jeszcze gotowa. Zbyteczne dodawać, że organizatorzy działu polskiego pracowali z samozaparciem, energją i zupełnem oddaniem. Na zakończenie mała sugestja: możeby tak **dział polski „naprawić“ w trakcie trwania wystawy?** Czasu na to jest sporo. Komitet polski miałby rzetelną zasługę, cała Polska niewątpliwą korzyść.

Dr. Alfred Bzowiecki



Sam Jacek Furdyga donosi:

— Szanowna Redakcyo! Niemogę trafić z Dziadkiem do ładu. Rozpieścili go i rozpaskudzili w szpitalu, że teraz ani mnie słuchać niechce ani politycznie na rzeczy patrzeć już nie umie.

Doktory uradziły, aby Dziadek wziął sobie urlop wypoczynkowy, ale jemu żal pójść z Belwederu choćby na parę tygodni tylko, i ociąga się z tym urlopem jak z wyrwaniem zęba.

— Dziadziu — powiadam — bez te parę tygodni, co Ciebie nie będzie, dziura się w niebie nie zrobi. Wypocząć musisz, boś strasznie sfatygowany. Jeszcze Ci z kości nie wylazła ta majowa rewolucja, a tu już trzeba się było imać wyborów, przy których sforsowałeś się do cna i do reszty. Do tego przychodzi jeszcze to zmartwienie z Bartlem, któremu Daszyński w Sejmie łeb skręcił. Takie zmartwienie może nawet Cyganiewiczowi zaszkodzić, nie dopiero Tobie. coś jest delikatniejszej od Cyganiewicza konstrukcyji. Tedy mówię Ci i powtarzam: jedź do Sulejówka, legnij w łóżku, popijaj sobie i myśl o przyjemnych rzeczach, a my tu z Bartlem będziemy się starali, aby wszystko było dobrze. Składkowski ma także głowę nie od parady, a Zaleski wie już dokładnie, co i jak ma robić. Więc wszystko pójdzie jak w zegarku. Najlepiej na czas Twojej choroby mnie zrób swoim regentem, a boisz się, to klucze od szufladków pozabieraj, a wino i cygara porachuj, aby potem kramu nie było, żem Ci co buchnął.

Take-m z serca Dziadkowi poradził, ale on, marudziarz stary, powiada na to:

— Niemogę, Jacku, schodzić z posterunku, dopóki różne tałatajstwo niby jastrząb na schedę po mnie czycha. Racja — wrócę, porządek zrobię, temu i owemu łeb utnę, aleć zawsze lepiej okazji do tumultu nie dawać, a w krzepkiej ręce samemu władzę dzierżyć. Wiem, iżeś mi wierny i zaufania mojego byś nie zawiódł, ale autorytetu nie posiadasz i za chłystka cię mają. Bartel też dobry chłop, ale na obełgancję choruje i wiary w narodzie niema. A znowu Składkowski szaławiła. Teraz mu jeszcze fundusz dyspozycyjny obberżnęli, i chodzi ci on jak ten sułtański haremiarz, w najkardynalniejszej rzeczy się nie wyznający. Sikorski poszedł w odstawkę, to i gotów przeciw mnie czynić bo on stracić nie dużo a zyskać może wiele. Najgorsze to, że Sejm wokandę ma i jakiś zamach przeciwko moim rządom swoją powagą pokryć gotów. Myślałem już żeby na czas mojej rekonwalescencji stan oblężenia zaprowadzić, ale tedyby myśleli, żem już trup. Tak i widzisz, Jacku, że niema dla mnie innego wyjścia, jeno wytrwać na posterunku, aż się rzeczy i stosunki ku mojej stronie mocno nie ułożą. A tymczasem mogę i w Belwederze odpoczywać. Ciebie będę miał przy sobie, Wieniawę też, a przyjdzie jeszcze który z belwederskich redaktorów, to mi i nie potrzeba lepszej Rady Stanu.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Stulecie Banku Polskiego.

Obecnie istniejący Bank Polski jest następcą instytucji tego samego imienia, powołanej do życia dn. 6 maja 1828 roku przez ministra skarbu Królestwa Kongresowego Lubeckiego.

W pierwszym okresie istnienia Bank Polski zapisał sobie nadzwyczaj chlubną kartę w dziejach naszej Ojczyzny, działając z wielkiem pożytkiem dla kraju do 1885 r.

Przy zakładaniu Banku Polskiego minister Lubecki, mąż wielkiej wiedzy i energji, musiał przezwyciężyć trudności wypływające z braku zaufania ludności do pieniądza papierowego, a nadewszystko z ogólnego ciężkiego położenia gospodarczego kraju.

Pierwsza „moneta papierowa“ ukazała się w Polsce w czasie insurekcji Kościuszkowskiej i podzieliła jej losy, tracąc po przegranej maciejowickiej wszelką wartość wymienną. Drugie doświadczenia za Księstwa Warszawskiego były równie niepomyślne i ugruntowały niechęć ludności.

Po Kongresie Wiedeńskim Królestwo Kongresowe znajdowało się na brzegu kompletnej ruiny gospodarczej w następstwie kilkunastoletnich działań wojennych, rekwizycyj i długów

W tej sytuacji Lubecki przygotował grunt pod założenie Banku Polskiego niezwykle ostrożnie, tworząc najpierw Towarzystwo Kredytowe Ziemskie (jedno z pierwszych w Europie) w celu ściągnięcia do kraju obcych kapitałów pod zastaw obligacji ziemskich.

Pod tym względem moment założenia Banku Polskiego różni się zupełnie od restytucji, która była dokonana przez min. Grabskiego w sposób pochopny, bez należytego przygotowania.

Lubecki po 3-letniej działalności Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zdecydował się na otwarcie Banku w r. 1828, wyposażając go w niewspółmiernie wielki na owe czasy kapitał 18,1 miljona złotych, co wynosiło przeszło ⅓ kapitału zakładowego Banku Francuskiego, mimo znacznie szczuplejszego obszaru Królestwa Kongresowego, liczącego niespełna 4 miljony ludności Kapitał Banku Polskiego był kilkakroć podwyższany i osiągnął w 1841 r. 53 i ⅓ miljona złotych polskich.

Trzeba wiedzieć, że dzisiejszy złoty prawie się równa ówczesnemu złotemu z tą tylko różnicą, że siła kupna zmalała wobec dzisiejszej drożyzny prawie trzykrotnie. Pod takim kątem widzenia wielkość i znaczenie Banku Polskiego stają przed nami we właściwem świetle.

Statut Banku Polskiego był wzorowany na statucie Banku Angielskiego. Granicę emisji banknotów stanowiła wysokość kapitału zakładowego. Obowiązku utrzymywania rezerw początkowo nie było i została ona wprowadzona w 1841 r. przewidując stałe pokrycie do wysokości minimum $^1/_7$ obiegu.

Najważniejsze prace Banku dotyczyły rozwoju gospodarczego Królestwa Kongresowego. Należy do nich: budowa pierwszej linji kolejowej warszawsko-wiedeńskiej, zorganizowanie górnictwa, założenie względnie rozbudowanie zakładów przemysłowych jak papiernia w Jeziornie, Huta Bankowa, Starachowice (odlewnie żelaza), fabryka maszyn na Solcu (obecnie tow. akc. Lilpop, Rau i Loewenstein), warzelnia soli w Ciechocinku, i cały szereg wytwórni wojskowych broni i amunicji. Największe zasługi położył Bank Polski około rozwoju przemysłu włókienniczego z Łodzią i Żyrardowem na czele.

Przywilej emisji banknotów odebrano Bankowi w 1870 r., a piętnaście lat potem zlikwidowano Bank, przelewając jego majątek na rzecz rosyjskiego banku państwa.

Po 39 latach Polska wskrzesiła z popiołów zasłużoną dla kraju instytucję. A dziś po 100 latach od założenia Bank Polski po kilkuletnich niedomaganiach początkowych stał się z powrotem jak niegdyś potężnym czynnikiem rozwoju życia gospodarczego Polski.

S. O.

Położenie banków Polski Zachodniej.

(Memorjał złożony p. Dewey przez Związek Banków w Poznaniu.)

Banki ludowe od r. 1875 do 1915 rozbudowywały swą działalność w zdumiewającem tempie, jak wykazuje niniejsza tabela (w tysiącach złotych marek):

Rok	Udziały	Rezerwy	Wkłady oszczędnościowe
1875	817	111	3.411
1880	1.249	357	5.219
1890	2.683	1.178	12.523
1910	23.786	12.319	204.613
1915	21.184	18.172	265.365

Rozwój banków akcyjnych postępował podobnie szybko. Przykładem może służyć Bank Związku Spółek Zarobkowych (w tysiącach marek złotych):

Rok	Kapitały własne	Wkłady
1890	533	2.321
1900	1.219	5.248
1910	7.313	32.863
1915	7.611	81.712

W tym samym okresie (1890—1915) spółdzielnie kredytowe podniosły kapitały własne z 3,861.000 mk na 39,356.000 mk, a wkłady z 12,523.000 mk na 265,365.000 mk!

Oszczędność żerem inflacji.

Ogromne zasoby pieniężne ziem zachodnich zniszczyła inflacja.

„Dewaluacja — mówi memorjał — w roku 1923 była tak silna, że chcąc sparaliżować jej ujemne skutki i utrzymać np. w styczniu 1924 r. tę samą wartość w złocie, którą wypożyczono w roku 1923, trzebaby było obliczyć 72.000% odsetek.“ (!!!)

Okoliczność tę przytacza memorjał jako najlepszy dowód, że wina za zniszczenie oszczędności nie ciąży zupełnie na bankach, które nie mogąc zakupywać wal t obcych, miały zamkniętą wszelką drogę samoobronny własnej i opieki nad powierzonemi wkładami.

Od stabilizacji do dziś.

Wprowadzenie złotego w 1924 r. położyło trwałe podwaliny pod odbudowę kredytu i oszczędności. Banki Polski Zachodniej wykorzystały nową konjunkturę w całym dostępnym zakresie.

Najlepiej poucza nas o tem następujące zestawienie działalności dziesięciu związkowych banków Polski Zachodniej za ostatnie trzy lata (w tysiącach złotych):

	31. 12. 1925	31. 12. 1926	31. 12. 1927
Gotowizna	10.423	16.582	23.374
Dysk. weksli	71.574	92.225	164.128
Otw. kredyt	99.149	93.306	127.686
Wkłady term.	25.253	28.148	80.817
Razem wkłady wszelk. typów	107.169	109.543	179.485

Memorjał Związku Banków podnosi jednak, **że na Ziemiach Zachodnich uwydatnia się ogromny odpływ kapitałów do pozostałych części kraju,** mniej w kapitał zasobnych „Objaw ten odczuwa Polska Zachodnia stale — mówi memorjał — w miesiącach letnich zaś wywołuje on taką ciasnotę kapitałów, że dochodzi stale do poważnego napięcia na rynku pieniężnym.

Potrzeby kredytowe rolnictwa, będącego podstawą gospodarki naszej dzielnicy, są ogromne. Związek Banków oblicza, że w czasie żniw zatrudnia się u nas do 400.000 robotników, których płaca liczona po 4,50 zł dziennie w ciągu 3 miesięcy, pochłania blisko 162 miljony złotych.

W dalszym ciągu memorjał stwierdza, **że Ziemie Zachodnie więcej dają, niż biorą,** i że dają w formie opodatkowania lub zasilania kapitałem więcej niż na to pozwalają ich nadwątlone inflacją siły, a przedewszystkiem własne potrzeby.

Wobec tego, że dzielnica nasza jest śpichlerzem całej Polski, należy zorganizować dla niej wydatny i tani kredyt rolniczy aż do czasu zupełnej odbudowy bankowości prywatnej.

P. Dewey po zapoznaniu się z memorjałem, stwierdził, że Ministerstwo Skarbu pracuje nad stworzeniem banku redyskontowego dla ziemstw kredytowych. Bank ten lokowałby obligacje długoterminowe w Ameryce, co zdaniem p. Dewey'a uzdrowiłoby stsunki kredytowe w rolnictwie.

Z naszej strony przyznajemy słuszność końcowym wnioskom memorjału i uważamy, że naczelnem zadaniem jest utrzymanie wysokiego poziomu gospodarczego Ziem Zachodnich, a nie zrównanie ich z położeniem pozostałych części kraju, co byłoby wprost katastrofalnem dla Polski jako całości.

S. O.

Rzemiosło obwodu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy a Polska Wystawa Krajowa.

W celu propagandowym i dla nawiązania ścisłego kontaktu z Dyrekcją Polskiej Wystawy Krajowej, zwołała tut. Izba Rzemieślnicza zebranie zainteresowanego rzemiosła, które odbyło się dnia 14 bm. w Resursie Kupieckiej. Reprezentowana była Izba Rzemieślnicza w osobach jej prezesa p. Zawitaja i syndyka p. Dudkowskiego, oraz przybyli p. gen. Ładoś, reprezentant B. W. K. na obwód pomorski i p. redaktor Świdziński, przedstawiciel P. W. K.; również zjawiło się kilkudziesięciu przedstawicieli rzemiosła i starsi cechów, w tem znaczna część pozamiejscowych.

Referat o zadaniu i celach wystawy wygłosił p. gen. Ładoś, p. red. Świdziński zobrazował znaczenie wystawy dla rzemiosła i wyjaśnił warunki i sposób rozmieszczenia eksponatów rzemieślniczych, zaś p. J. Hechliński w swoim referacie mówił o rozwoju i znaczeniu wystaw w ogólności a w szczególności P. W. K. P. Hechliński dał pogląd na warunki dla wystawców, szczególnie dla branży meblarskiej. Rozdane druki uzupełniły pożądane informacje. W dyskusji omawiano sprawę budowy własnego pawilonu dla rzemiosła, który to plan jednakże, jak informował p. prezes Zawitaj, nie znalazł finansowego poparcia ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a ostatecznie przyznany zasiłek jest zupełnie nierealny dla podjęcia budowy. Jednakże sprawa nie traci na aktualności, ponieważ wysiłek wszystkich Izb Rzemieślniczych i całego rzemiosła może za odpowiedniem poparciem Rządu doprowadzić do realizacji planu. Termin zgłoszeń dla wystawców-rzemieślników przedłużyła Dyrekcja P. W. K. do 1. 6. 28 r.

Wynikiem powyższego zebrania był wybór Komitetu, mającego być łącznikiem między P. W. K. a rzemiosłem i propagatorem Wystawy. Na czele Komitetu stoi p. syndyk Dudkowski, jako członek grupy rzemiosła na obwód bydgoski, wybrany w tym charakterze na zjeździe przedstawicieli rzemiosła w Poznaniu dnia 15. 3. 28 r. W skład miejscowego Komitetu wchodzą wyznaczeni już w tym celu członkowie Towarzystwa Przemysłowo-Rzemieślniczego w Bydgoszczy i starsi cechów. Na końcu syndyk Dudkowski zachęcał pozamiejscowych uczestników zebrania do propagowania idei P. W. K., poczem zebranie zamknięto.

Ile wydaje się w Polsce na ubezpieczenie społeczne?

Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, jakich nakładów wymagają ubezpieczenia społeczne, które w części tylko rozciągają się na cały obszar Rzeczypospolitej (Kasy chorych, fundusz bezrobocia i ubezpieczenia kolejarzy) w części zaś obciążały do niedawna jedynie zachodnie ziemie Polski (ubezpieczenie pracowników umysłowych) albo jak ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa i starości dziś jeszcze znane są tylko w województwach poznańskiem, pomorskiem i górnośląskiem. Ze względu na to, że cyfry te stanowią bądź co bądź kolosalne sumy i stwarzają do pewnego stopnia obraz naszego ustawodawstwa społecznego, dajemy niżej zestawienie, wyjęte z biuletynu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej za rok 1925.

Według tego biuletynu wyniosły w roku 1925 świadczenia na rzecz:

1. Kasy Chorych	157.100.000 zł
2. Ubezpieczenia od nieszcz. wypadków:	
a) w woj. poznańskiem i pom.	5.205.000 „
b) na Górnym Śląsku	7.135.000 „
c) w b. zaborze ros. i austrj.	16.865.000 „
3. Ubezpieczenia na wypadek inw. i na starość:	
a) w woj. poznańsk. i pom.	11.523.000 „
b) na Górnym Śląsku	10.300.000 „
4. Ubezp. prac. umysłowych:	
a) w woj. pozn. i pom.	5.682.000 „
b) na Górnym Śląsku	5.438.000 „
c) w b. zaborze austrj.	10.000.000 „
5. Fundusz bezrobocia	18.500.000 „
6. Ubezpieczenia górników:	
a) Górny Śląsk	15.000.000 „
b) b. zabór austrj.	500.000 „
c) b. zabór ros.	1.500.000 „
7. Ubezpieczenia kolejarzy	21.100.000 „
8. Dopłaty Skarbu Państwa	30.700.000 „
Razem	**316.548.000 zł.**

W roku 1925 zapłacili więc pracodawcy, pracobiorcy i Skarb Państwa na rzecz ubezpieczeń społecznych sumę 316 miljonów 548 tysięcy złotych.

Szczegółowych danych z roku 1926 niestety jeszcze nie mamy. Wiadomo jednak, że suma ogólna świadczeń społecznych w roku 1926 przekroczyła sumę 400 miljonów złotych i podniesie się po rozszerzeniu ustaw obowiązujących w b. zaborze pruskim na całą Polskę do sumy 750—800 miljonów złotych.

Największe wpływy, bo przeszło 50 proc. całej sumy wszystkich świadczeń społecznych mają Kasy Chorych, których gospodarkę należałoby w czasie jaknajkrótszym gruntownie zbadać i zmienić. Cyfry mówią nam bowiem, że gospodarka Kasy Chorych jest niezmiernie kosztowna i pochłania w postaci wydatków administracyjnych kolosalne sumy.

W Niemczech wynoszą koszta administracyjne Kas Chorych 7,4 proc. ogólnej sumy wpływów. W Polsce zaś w województwach wschodnich 30 proc., w województwach centralnych 19,5 proc., w województwach zachodnich 12,6 proc., a na Górnym Śląsku 9,3 proc. ogólnej sumy wpływów.

Zestawienie to mówi nam, że koszta administracyjne Kasy Chorych są największe tam, gdzie gospodarzami Kas są socjaliści, co potwierdza wersje, że socjaliści traktują Kasy Chorych nietyle jako instytucję społeczną, jak jako przytułek dla utrzymania agitatorów na koszt ubezpieczonych.

Roczne walne zebranie Powszechnego Związku Pracodawców w Bydgoszczy.

W ub. wtorek po poł. odbyło się w lokalu związku przy Nowym Rynku 24. roczne walne zebranie Powszechnego Związku Pracodawców, Zw. zarej. w Bydgoszczy, przy średnim udziale członków i delegatów organizacyj, wchodzących w skład Powszechnego Związku Pracodawców.

Po zagajeniu zebrania przez wiceprezesa p. bud. Jaworskiego powołano na przewodniczącego zebrania wiekiem najstarszego członka związku p. Sosnowskiego. Pozatem poproszono do stołu prezydjalnego p. Pitaka i p. inż. Mieczkowskiego. Do pióra powołano p. syndyka Laskowskiego.

Z kolei wygłosił p. Laskowski obszerne sprawozdanie z działalności związku, ujmujące całokształt spraw socjalnych, interesujących związek i przedstawiające szczegółowo stosunki organizacyjne. Po wskazaniu na rolę związków pracodawców w Niemczech i w Polsce, dał referent pogląd na nowości, zaszłe w ostatnim czasie w ustawodawstwie socjalnem, omawiając kolejno projekt nowego prawa o scaleniu wszystkich ubezpieczeń robotników tak pod względem materjalnym jak i organizacyjnym, zaniechane tymczasowo, nową ustawę o ubezpieczeniu pracowników umysłowych; dalej projekty nowego prawa o umowach zbiorowych i sądach pracy, który to ostatni projekt wprowadzono w życie w innych dzielnicach Polski i niedawno temu ogłoszone ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych i robotników, następnie rozporządzenie o bezpieczeństwie i hygienie pracy jak i rozporządzenie, które obniża odsetki odzaległych składek do Funduszu bezrobocia i daje możność rozkładania należności na raty. Z wszystkich reform przynosi to rozporządzenie jedynie udogodnienia dla warsztatów pracy, podczas gdy wszystkie inne są ujęte pod kątem widzenia postępu socjalnego, nieliczącego się dostatecznie z warunkami gospodarczymi, wśród których pracują nasze warsztaty przemysłowe.

Po przedstawieniu sytuacji gospodarczej i warunków obecnego bytowania warstwy robotniczej, wymienił referat zawarte oprócz ogólnej taryfy specjalne umowy wzgl. wydane taryfy w przemyśle budowlanym, stolarskim, brukarskim i kamieniarskim, aby omówić następnie działalność, dotyczącą Ubezpieczalni Krajowej, Kasy Chorych jak i współpracę z innemi instytucjami jak Funduszu Bezrobocia i Izbą Przemysłowo Handlową. Kierownictwo Związku zajmowało się również poradami i interwencją w sprawach podatkowych, Ubezpieczalni Krajowej, Kasy Chorych, zastępstwem w Wydziale Rozjemczym i w Sądzie Przemysłowym.

Rada Związkowa odbyła 5 posiedzeń, a bieżące sprawy załatwiał syndyk w porozumieniu z zarządem. Ruch członków nie wykazał większych zmian, obecna lista członków zaś zawiera prócz 5 członków korporacyjnych 76 poszczególnych firm.

Mniejszy niedobór znajduje swoje pokrycie w zaległych składkach, które jeszcze nie wpłynęły.

Po przerwie przystąpiono do wykonania wyborów do władz zarządzających. Na prezesa wybrano p dyr. Wiesego w firmie C. A. Franke, na wiceprezesów p. bud. Jaworskiego i p. Pitaka, pierwszego ponownie jak i dotychczasowego skarbnika p. dyr. Bonnebergera z f-y C. Hartwig, Tow. Akc.

W skład Rady Związkowej weszli prócz dotychczasowych członków p. dr. Behringa, p. dyr. Rolbieskiego, p. Mroczyńskiego, p. Poczekaja, przedstawiciela f-y „Grakona“, p. Pawlaka, p. Blocha, p. dyr. Schroedera, p. dyr. Piotrowskiego, p. Gloeckla, p. Sosnowskiego, p. Julj. Jarockiego, p. inż. Mieczkowskiego, p. dyr. Heinkego, p. Wilczewskiego, pp. Hechlińskí, Król i arch. Grodzki.

Po objęciu przewodnictwa zebrania przez p. bud. Jaworskiego i omówieniu stosunku do Centralnego Związku Pracodawców, wzięto pod obrady budżet na rok urzędowy, który się rozpoczął z dniem 1 kwietnia br. Dla zrównoważenia budżetu podwyższono w poprzednich latach kilkakrotnie zniżaną podstawę obliczeniową składek o ¼% od wypłaconej robocizny i postanowiono utworzyć fundusz jubileuszowy jak również fundusz dla przeprowadzenia wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej.

W wolnych wnioskach przedyskutowano sprawę uczni przemysłowych, niepodlegających kompetencji Izby Rzemieślniczej i postanowiono pomiędzy innemi zwołać zebranie dyskusyjne dla omówienia szczegółów nowego prawa o umowie o pracę pracowników umysłowych i robotników.

Jak żydzi opanowują Bydgoszcz.

Przed kilku laty nie odważyłby się żyd pokazać na ulicach Bydgoszczy w hałacie i z rytualnymi pejsami, bo młodzież nasza urządziłaby mu koci koncert — dziś już hałaciarze i pejsacze nie robią na nikim żadnego wrażenia, a nasze „czcigodne“ matrony czynią spokojnie zakupy w handelkach żydowskich, targując się zawzięcie i wychodząc zadowolone i przekonane, że zrobiły dobrą tranzakcję, bo udało się im tyle a tyle utargować; a żyd nisko się kłania, śmiejąc się w brodę z zadowolenia, że udało mu się goja naciągnąć, bo zarobił jeszcze tyle, ileby żaden uczciwy kupiec-Polak sobie nie wkalkulował.

Przed kilku laty swobodnie było można przechodzić mimo sklepów żydowskich, a nikt was nie zaczepiał, dziś natomiast zaczynają już was łapać za poły i gwałtem zapraszają do „zrobienia interesu“.

Przed kilku laty nie mieliśmy w Bydgoszczy żadnego banku żydowskiego — dziś zaś mamy aż dwie żydowskie spółdzielnie kredytowe pod bardzo skromną i dźwięczną nazwą: Bank Kupiecki (ul. Długa 19) i Bank Kupców i Przemysłowców (ul. Długa 36).

Jakto? W Bydgoszczy na 1500 żydów rozwijają się i prosperują dwie spółdzielnie kredytowe — tam gdzie na 80.000 Polaków nie można zorganizować chociażby jednej silnej spółdzielni drobnego kredytu.

A tak. Bo żydzi rozumieją, że w jedności jest siła i tą siłą, jak taranem wybili w murach naszego miasta otwór, przez który dziś swobodnie i coraz śmielej włażą i coraz bardziej się panoszą.

My zaś na to niebezpieczeństwo jesteśmy ślepi i dopomagamy żydom do zawładnięcia naszym majątkiem, my im się zaprzedajemy. Bo czy nie wstyd tym, którzy zamiast popierać rozwój polskich placówek, pracują z bankami żydowskimi dyskontując lub inkasując u nich weksle, posługując się bankami żydowskimi, a nawet (są niestety i tacy) należą do nich w charakterze członków? Czy nie wstyd wam, obywatele-Polacy, zaprzedawać majątek waszych przyszłych pokoleń w ręce żydowskie? Każdy grosz przez żyda wydany jest w tym celu, aby przyspieszyć ujarzmienie naszego narodu. Żyd nigdy nie był altruistą i nigdy nie wyda jednego grosza bez uprzedniego upewnienia się, że ten mu przysporzy majątku. Żaden żyd nie stracił jeszcze w tranzakcji z gojem, a ileż majątków przeszło w ręce żydowskie, to widzimy dobrze nawet w Bydgoszczy.

Cóż robić? — spyta niejeden. Walczyć z żydami należy temi samemi metodami, których oni używają. Organizować się gospodarczo w placówki czysto polskie. Popierać polskie spółdzielnie kredytowe w Bydgoszczy jak n. Bank Ludowy, Towarzystwo Kredytowo-Oszczędnościowe w Bydgoszczy (Dworcowa 8), Pożyczkowa Kasa Rzemieślnicza (3-go Maja 22) i inne. Do spółdzielni tych przystępować należy nie w momencie krytycznym, gdy potrzebujemy kredytu, aby ten kredyt otrzymać, a całkiem niezależnie od tego, w jakich warunkach kto się znajduje. Przystępować do tych spółdzielni należy po to, aby stworzyć silny fundament placówce rodzimej, któraby mogła pomagać w chwili potrzeb życiowych i swoich członków wyzwolić od potrzeby korzystania z kapitałów żydowskich i innych nam wrogich. Placówki te powinno popierać całe społeczeństwo, a przedewszystkiem warstwy zamożniejsze.

Pozatem starać się należy nie kupować u żydów, gdyż żyd sprzeda niby taniej, ale da towar lichszy, a jeżeli z żydem można się targować, to dowodzi, że kalkulacje jego są nieuczciwe, bo kupiec przy uczciwej kalkulacji opuścić z ustalonej ceny bez straty nie może.

Polskie Stronnictwo Ch. Dem. Koło Wilczak—Okole.

Miesięczne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 19 maja o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego narożnik ul. Grunwaldzkiej i Wrocławskiej.

Z referatem przybędzie wiceprezes okręgowy p. **Sikora.**

Baczność, członkowie i sympatycy Chrz. Demokracji na Szwederowie!

Ponieważ zebranie Koła Ch. Dem. w pierwszą sobotę po pierwszym z przyczyn od zarządu niezależnych nie mogło się odbyć, następne zebranie odbędzie się **w przyszłą sobotę, 19 maja wieczorem o godz. 8** w salce p. Kołodzieja, narożnik ulic Ugory — Konopna.

Referat na temat: **„Stosunek Magistratu wzgl. Rady Miejskiej do Szwederowa“** wygłosi radny miast p. Piotrowski.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

NIEDZIELA, 20 MAJA.

Poznań (344,8). Godz. 10,15—11.45 Transmisja nabożeństwa z Klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach. 11.45—12.10: Odczyt „Rolnictwo czechosłowackie“ — p. J. Sponer. 13.30 16.30: Transmisja z walnego zjazdu członków Wlkp. Tow. Kółek Roln.). 16.30—17.20: Koncert symf. z Filharm. warsz. 17,20—17,30. Nadprogram. 17.50—18.30: Audycja dla dzieci. 18,30—18.50: Pogadanka w jęz. franc. 18.50—19.10: „Silva rerum“. 19,10—19,35: Odczyt „Antygona“ — prof. Jan Bilyiński. 19,35—20,00: Odczyt „Moja najserdeczniejsza przyjaciółka“ — prof. J. Soplica. 20.00—20.35: Odczyt. 20.35—22.00: Koncert wspólny Radiostacji warsz. i poz. 22.00 —22,20: Sygnał czasu, komunikaty: meteor. i sportowy. 22.20—22.50: Nadprogram. 22.50—24.00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111). Godz. 10.15: Transmisja nabożeństwa z Katowic. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-met., nadprogram. 12.10—14.00: Transmisja z Filharmonji. 14.00—15.00: Odczyt rolniczy. 15.00 —15.15: Komun. meteor. i nadprogram. 15.15—17,20: Koncert symf. z Filharm. 17,20—17.40: Rozmaitości. 17.40—18.55: Wieczornica podhalańska. 19,10—19.25: Odczyt „Konstantynopol“ — p. Stan. Lewicki. 19.35—20.00: Odczyt „Życie emigrantów“ — dr. A. Lewak. 20.00—20.30: Odczyt „Chiny — ich przeszłość i teraźniejszość“ — prof. B. Richter. 20.30: Koncert wsp. ze stacją Poznań. 22.00—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotn.-met. 22.05—22.20: Komunikat PAT. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Sokoli Okręgu V-go!

Zbiórka wszystkich druhen bydgoskich **dziś (w sobotę)** wieczorem o godz. **7,30 w Strzelnicy.**

O liczny udział i punktualność prosi

Przewodnictwo Okręgu V-go.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Filja krawców Z. Z. P. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek o 8-ej u p. Mellera, pl. Piastowski 2. Bardzo ważne sprawy.

Zebranie Ch Z. Z. filji transportowców odbędzie się w niedzielę, dnia 20 maja br., o godzinie 4-tej popołudniu w lokalu „Ognisko“, ul. Jagiellońska 71.

Zarząd XXI okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych w Bydgoszczy. Przypomina się, że dziś w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 7,30 odbędzie się w lokalu p. Jarnatha, przy ul. Jana Kazimierza 5 zebranie kompletne wszystkich członków komisji.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych urządza w dniu 20 bm. wycieczkę do Koronowa. Wyjazd o 8-ej rano. Bilety na przejazd tam i z powrotem w cenie 2 zł, wcześniej nabyć można u p. Piweckiego, ul. św. Trójcy 26. W dzień wyjazdu przed dworcem Pow. Kolejki na Okolu.

„Sokół“ XII. konny. Lekcja jazdy konnej dziś, w niedzielę, od godz. 2 popoł. w koszarach 16 p. ułanów.

Tow śpiewu „Echo“. Próba nadzwyczajna dziś, w sobotę, o godz. 8-ej i w niedzielę, o godz. 3,30, poczem cały zespół weźmie gremjalny udział w pogrzebie żony prezesa śp. Marji Klimeszowej

O. P. N. „Sokół“ V. Ookole—Wilczak. Schadzka informacyjna dziś, o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Kamińskiego. Komplet I. drużyny pożądany.

K. S „Polonja“. Ogólny trening lekko-atletyczny pod kierownictwem kol. Biniakowskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm., o godz. 8-ej rano na boisku Stadjonu Miejskiego. Przybycie wszystkich członków ćwiczących pożądane. **Sekcja starszych panów** rozpoczyna trening już o godz. 6-tej.

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie zarządu 20 bm. u kol. Terleckiego, ul. Błonia 5, II. p.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia oraz gotówkę na cukier, smalec, zapałki, wszelkie mydła i proszki do prania i t. p. przyjmuje nieodwołalnie do poniedziałku południa, dn. 21 bm.: Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 927—938.

Zebranie Towarzystwa Rzemieśników Polsk.-Kat. w niedzielę, 20 maja, o 4-tej popoł. w salce przy kościele św. Trójcy.

Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz—Szwederowo! Zebranie nadzwyczajne w poniedziałek, 21 bm. o 7-ej wiecz. w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory 25. Z powodu ważnych spraw, uprasza się o gremjalne przybycie.

S. M P. „Gwiazda“. W niedzielę, rano majówka. Zbiórka przed salką par.; wymarsz o godz. 4,30.

Związek Pracowników Kupieckich. Przypominamy o naszej schadzce koleżeńskiej, która się odbędzie dziś, o godz. 8 wiecz. w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Sekcja bokserska „Heros“. Zebranie we wtorek, 22 bm., o godz. 19 w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

K. S. „Brda“ Dziś, w sobotę, zebranie miesięczne w lokalu „Złoty róg“. Komplet I. i II. drużyny ze względu na jutrzejsze zawody z K. S. „Naprzód“ pożądany. Zebranie odbędzie się punktualnie o godzinie 7-ej.

Dzieci Marji. W niedzielę, dn. 20 bm., o godz. 10-tej przed południem przy torze kolej. zbiórka Dzieci Marji i wymarsz do Rynkowa.

S. M. P „Gwiazda“ przy kościele M. B. N. P. Zebranie miesięczne obu oddziałów w niedzielę, 20 bm., o godz. 4,30 w sali przy zborze ewangelickim na Szwederowie.

Tow. śpiewu „Dzwon“ przypomina wszystkim członkom, że w niedzielę, 20 bm., chór śpiewa podczas Mszy św. o godz. 12 w kościele św. Trójcy. Opunktualne przybycie kompletu prosi zarząd.

Tow. Terminatorów. Zebranie plenarne w niedzielę o 3-ej w Domu Czeladzi. O jak najliczniejszy udział członków prosi zarząd.

Tow. Kulturano-Ośw. Kobiet. Zebranie w niedzielę 20 bm. o 4-ej u p. Mellera, Plac Piastowski.

O. P. N. „Gwiazda“ uprasza o przybycie członków I. druż. i innych dziś o 8-ej wiecz. do sali parafjalnej, celem poinformowania się o najbliższych zawodach.

Tow. oświat. „Lech“. Zebranie w poniedziałek 21 bm. w salce posiedzeń „3 Maja“. Plac Piastowski o 8-ej. Na porządku dzienn. m. in. odczyt p. Ziemeckiej „Kościół unicki, czyli grecko-katolicki“. Goście i sympatycy mile widziani.

Zebranie miesięczne Tow. Młodych Polek „Przedświt“ oddział młodszych odbędzie się w niedzielę, 20 bm., o 2-ej w Domu Katolickim przy Farze.

Stow. Młodzieży Polskiej „Wolność“, Bielawy. Zebranie miesięczne w niedzielęę, 20 bm., o godz. 11,30 (po sumie) w szkole na Bielawkach. Obecność wszystkich konieczna.

Giełda warszawska

z dnia 18 maja

Akcje: w złotych:

Bank Polski	169,00—172,25
Bank Dyskontowy	000,00—133,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 84,00
Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Zachodni	36,00— 35,50
Spiess	—162,00
Elektrownia w Dąbr.	81,00—102,50
Siła i Światło	124,00—141,00
W. T. F. Cukru	00,00— 75,00
Firley	61,00— 61,00
W. T. Węgla	95,00— 95,00
Cegielski	00,00— 47,75
Lilpop	43,25— 42,00
Ostrowickie Zakłady	126,00—138,05
Modrzejów	48,75 — 47,70
Pocisk	11,50— 11,00
Haberbusch	000,00—20[illegible]

Bank Polski płacił w dniu 19. maja za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,33
franki szwajcarskie	171,14
franki francuskie	34,95
marki niemieckie	212,45
guldeny gdańskie	173,25
szylingi austrjackie	124,89
liry włoskie	46,79
korony czeskie	26,31

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 18 maja 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	66,25
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst Kred. 96,50—97,00 (za 1 dolar.)	
4 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 00,00—54,50—00, proc.	
6 proc listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	32,00
Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	9[illegible]
Cegielski H. I. em.	46,00—46,00
Dr. Roman May I—V em.	110,00— 109

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 18. 5. 1928 roku.

Świnie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	194—196
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	184—188
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	176—180
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	166—170
f) maciory i późne kastraty	160—190

Ceny targowe w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 19. 5.

Mięso: wołowina 1,10—1,30 zł funt, wieprzowina 1,30—1,50, słonina 1,40—1,50, baranina 1,10—1,30, cielęcina 1,10—1,20.

Nabiał: jajka 2,10—2,20 zł mendel, masło 3,10—3,20 zł funt, śmietana 2,60—2,80, ser 40—50 gr. funt.

Jarzyny: marchew 60—70, buraki 30—40, rabarber 30—50, cebula 35—50, kapusta 60—70, szpinak 25—30, sałata 25—30, szparagi 1,80—2,00 funt.

Owoce: jabłka 40—1,50,.

Drób: kurczęta para 4—6,00 zł, kury 4—5 zł, gęsi 10—12 zł, kaczki 4,50—5,50, indyki 8—10 zł.

†

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. zmarł mój kochany mąż, nasz nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek

ś. p.

Jacek Małek

przeżywszy lat 78, o czem zawiadamiają stroskana

Żona i dzieci.

Odprowadzenie zwłok do wiecznego spoczynku odbędzie się w niedzielę, dnia 20-go bm. o godzinie 4³⁰ z domu żałoby, ul. Kujawska 89.

Msza św. za duszę ś. p. Zmarłego odbędzie się dnia 21-go bm. o godzinie 8-ej rano w kościele parafjalnym Szwederowo. (13010

†

Dnia 18-go bm. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia

ś. p.

Antonina Günther

primo voto **Marcinkowska**

przeżywszy lat 95, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Żołędowo, Poznań, Łódź, Borek.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21-go b. m. o godzinie 9-tej przed południem w Żołędowie. 13039

†

Dnia 17-go bm. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza troskliwa i kochana matka, córka, siostra, bratowa i ciocia

ś. p. z Sławnych

Wiktorja Sawicka

przeżywszy lat 34, o czem donosi w smutku pogrążony

Mąż z dziećmi
wraz z rodziną.

Bydgoszcz, Grudziądz, Inowrocław, Rogowo, dnia 18. V. 28 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 20. V. o godz. 4-tej po poł. z Lecznicy Miejskiej na nowy cmentarz. — Msza św. odbędzie się w poniedziałek, dnia 21. V. o godzinie 8-ej rano w kościele Serca Jezusowego.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

13017

†

W środę, dnia 16-go maja br. o godz. 7½ po południu zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja kochana żona, nasza najdroższa mamusia

ś. p. z Mazurów

Zofja Beauvale

przeżywszy lat 23, o czem donosi w smutku pozostały

Bydgoszcz, 18-go maja 1928. **Mąż z dziećmi**
i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19-go maja br. o godz. 4-tej po południu z domu żałoby przy ul. Seminaryjnej 9, na stary cmentarz. 13089

†

Dnia 17. V. 28 o godzinie 12³⁰ w nocy zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, kochany ojciec

ś. p.

Jan Gill

przeżywszy lat 50.

Pogrzeb dobędzie się w niedzielę, dnia 20-go maja o godzinie 4³⁰ po poł. z Lecznicy Miejskiej na nowy cmentarz. (13087

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku Mene Ser, właścicielki handlu „Poltex“ sprzedaż towarów krótkich w Bydgoszczy przy ulicy Gamma 7, wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 12. 5. 1928 r. o godzinie 12-tej w południe postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Emila Mieszkowskiego, kupca w Bydgoszczy, ulica Paderewskiego 32. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 2. 6. 1928 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 8. 6. 1923 r. o godzinie 11-ej przed południem, — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 22. 6. 1928 r. o godzinie 11-ej przed południem. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 26 maja 1928 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawa żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

13084 **Sąd Powiatowy w Bydgoszczy.**

Obwieszczenie. W sprawie upadłościowej nad majątkiem kupca Juljana Brzozowskiego w Bydgoszczy wyznaczono termin celem zawarcia ugody przymusowej oraz badania dodatkowo zgłoszonych pretensji **na dzień 1 czerwca 1928 r.** o godzinie 11-tej przed południem w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy pokój nr. 11. Projekt ugody i oświadczenie wydziału wierzycieli złożone są w Sekretarjacie Sądu Powiatowego pokój nr. 13 do wglądu dla zainteresowanych. Bydgoszcz, dnia 11 maja 1928 r.

13081 **Sąd Powiatowy**

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 21 maja br. w południe o godzinie 12-tej sprzedam przy ul. Jary 2 przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę:

8 tuczników i 2 średniaki.

13139) **Kozłowski,** komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 23 bm. o godzinie 13.30 będę **w Ciecholewach,** p. Konarzyny, pow. chojnicki sprzedawać najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę:

ca. 45 mtr.³ drzewa budulcowego (sosna), ca. 10 mtr.³ balów bukowych i brzozowych, ca. 100 ctr. starego żelaza, karetę krytą, sanki, 6 warchlaków. (13111

Zbiórka licytantów przed szkołą w Ciecholewach.

Szeleziński, kom. sądowy, Chojnice, Strzelecka 38.

Przetarg publiczny.

Magistrat miasta Tucholi

zamierza wydać w drodze publicznego przetargu

przebrukowanie i odwodnienie ulic
Starofarnej, Szkolnej i Rzeźnickiej.

Wzory ofertowe są do nabycia za opłatą 5,— zł. oraz plany do przeglądania w Magistracie, gdzie też udzielone będą potrzebne informacje.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na przebrukowanie i odwodnienie ulic Starofarnej, Szkolnej i Rzeźnickiej“ **do soboty, dnia 2 czerwca br.** godz. 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12 min. 30 w obecności oferentów.

Do oferty należy dołączyć kwit Miejskiej Kasy Oszczędności w Tucholi na złożone wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz nieuwzględnienia żadnej oferty. (13112

Tuchola, dnia 18 maja 1928 r.

Magistrat
(—) Saganowski, burmistrz.

Ogłoszenie

Podaję niniejszem do wiadomości, iż z **dniem 20 maja br.**

zmienia się rozkład jazdy autobusem

na przestrzeni **Bydgoszcz — Szubin — Żnin**

odjazd Bydgoszcz przed południ. 11^{00}
odjazd Bydgoszcz po południu 18^{30}

Kursuje w dni powszednie i święta równo, z wyjątkiem niedziel i świąt

odjazd Bydgoszcz wieczorem godz. 23^{00}

7983 **B. Frąckowiak.**

Jak odzwyczaić się od palenia w 3 dniach

Książki bezpłatnie!

Każdy, nawet najbardziej namiętny palacz, może w sposób łatwy i przyjemny odzwyczaić się od zgubnego wpływu nikotyny w przeciągu **72 godzin.** Kto był dotąd niewolnikiem strasznego nałogu, może się go pozbyć, a wraz z nim szeregu chorób, które mu zagrażają, jak: melancholji, dyspensji, rozstroju nerwowego, niedomagań żołądka, gardła, nerek, pęcherza, wady serca, paraliżu, suchot, ból głowy, choroba oczu, utrata pamięci, mocy płciowej itd. Na temat powyższy napisaliśmy książkę, którą wysyłamy **bezpłatnie** na każde żądanie. — Wystarczy do nas napisać pocztówkę, a niezwłocznie prześlemy na podany adres naszą książkę, szeroko traktującą o strasznych skutkach tego nałogu i o metodach leczenia go. Nasza metoda przedłuża życie, daje gwarancję spędzenia długich, zdrowych lat, daje zadowolenie moralne i fizyczne, krzepi nadwątlone zdrowie. Adres nasz: (12981

Dom wysyłk. „Merkury“ Łódź, Oddział 3, Piotrkowska 37, Skrzynka poczt. 487

Książki bezpłatnie!

Biuro porad

w sprawach wojskowych udziela porad w sprawach: odroczenia służby wojskowej, ochotniczego wstąpienia do wojska, wyjazdu zagranicę, wstąpienia do szkół i kursów wojskowych emerytalnych, zaopatrzenia inwalidzkiego i innych w związku ze stosunkiem do służby wojskowej. — Bydgoszcz, Zduny 21, I p. Godziny od 9—16. (4344

POLECENIA

Panowie!

Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja“, ul. Dra Em. Warmińskiego 15. (7047

Wielki

wybór luster, obrazów olejnych i reprodukcyjn. oraz oprawa, szklenie i t. p. po bardzo niskich cenach i na dogodnych warunkach w firmie „Wawel“. Dworcowa 5. Uwaga: skład i pracownia w podwórzu, tamże dział szlifierni szkła i luster. (13086

Panom stolarzom.

Warstat swój zaopatrzyłem w nowoczesne maszyny i polecam je do obróbki drzewa prosząc o łaskawe poparcie. Janowicz, Nakielska 3. (13057

Plisowanie

karbowanie najdrobniejsze w jednym dniu wykonane. Kempczynska, ul. Jezuicka 4 I p. (13064

Ważne dla pań.

Przyjmuję kostjumy, płaszcze, miarowe wykonanie pierwszorzędne. Kempczyński, Jezuicka 4. 13065

Wytwornia

obuwia, detalicznie hurtownie poleca obuwie wszelkiego rodzaju po najtańszych cenach Bydgoszcz, Pl. Poznański 12, róg Kordeckiego. Wypniewski. (13120

Fotografje

legitymacyjne wykonuje przepisowo tylko „Wiol“, Sienkiewicza 44. (7111

Najtaniej

zakupisz wszelkie artykuły sportowe, wózki dziecięce, rowery damskie i męskie na raty za gotówkę. Długa 50, telefon nr. 948. (13078

Gromochrony

dla właścicieli ziemskich, przemysłu, już najwyższy czas zbadać gromochrony. Ażeby uniknąć niebezpieczeństwa pożaru, prosze zwracać się natychmiast do koncesjonowanego fachowca. Patecki, Bydgoszcz, Jackowskiego 31, telefon 1755. (7081

Aparaty

fotograficzne używane, chociaż zepsute, stale kupuje „Wiol“, Sienkiewicza nr. 44. (7110

Żołnierze

fotografujcie się w firmie „Wiol“, Sienkiewicza 44. 7109

6 fotografji

pocztówkowych 3 zł, markowe 1 zł, portret 2 zł, kolorowe 3 zł poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. 7112

Fotografja

jako pamiątka od Komunji św. wykonana przez firmę „Wiol“, Sienkiewicza 44 daje gwarancję zadowolenia. (7113

SPRZEDAŻE

Piekarnia

parowa w samym centrum Torunia, z kompletnem urządzeniem piekarni i składowem jest do odstąpienia. Do przejęcia potrzeba około 10.000 zł. mieszkanie wolne. Zgł. tylko poważnych reflektantów z odpowiednią gotówką do filji Dz. Bydg. Toruń pod „1731“. 13107

Folwark

1000 mórg zaraz do wydzierżawienia. 700 mórg buraczannej ziemi, 300 mórg średniej ziemi. Dzierżawa roczna centnar z morgi. Żywy i martwy inwentarz do przejęcia. Cena 45000 zł. Oprócz tego mam różne posiadłości ziemskie i miejskie do sprzedaży i wydzierżawienia. Wiadomość udziela Władysław Lewandowski, Toruń, Szosa Chełmińska nr. 46. (7085

Majątki.

Cegielnia parowa w mieście produkcja roczna 3.000.000 cegieł, 90 mórg pszennej ziemi inwentarze kompletne 160.000 zł wpłaty 110.000. Cegielnia z młynem 35 mrg. ziemi zabudowania masywne, 50.000 zł. Gospodarstwo na Kujawach 70 mórg pszenno-buraczanej ziemi zabudowania masywne z żywym i maatwym inwentarzem 40.000. Wielki wybor majątków, domów, młynów, tartaków, restauracje, interesów handlowych poleca i przyjmuje Szkodlarski Merkur, ul. Dworcowa 53. (13072

Realność

dwupiętrowa, Pomorska 36 morgowy ogród owocowy, 150 ośmioletnich szczepów, 300 krzewów owocowych, wielka szparagarnia zaraz sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Wiad. Nakielska 35 I piętro.)7074)

Na sprzedaż

dom z 2 sklepami w centrum, dochód roczny 7000 zł, cena 55.000 zł, wpłaty 30.000 — dom II piętrowy z oficyną, 1 sklep, dochód roczny 7000 zł, cena 75.000 zł — dom z komfortem. III piętr., cena 75.000 zł — dom w Rynku III piętr., dochód roczny 11.000 zł, cena 100 090 zł — dom w ogrodzie piętr., w centrum cena 27.000 zł — dom narożny, z 4 sklepami, dochód roczny 18.000 zł, cena 155.000 zł. i wiele innych mniejszych domów poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 699. 12777

Sprzedam

resztówkę pod Bydgoszczą na letnisko 40 mórg, cena 100.000. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Resztówka“. 7087

Dom

ze składem kolonjalnym i ogrodem owocowym natychmiast na sprzedaż, wraz z składem i 2 pokoj. do wydzierżawienia. Esmont, Szubińska 19. 13069

Gospodarstwo

100 mórg dobrej ziemi budynki nowe, inwentarz nadkompletny 30.000. Młyny okazyjnie na sprzedaż. Kamienica 2 piętrowa, 12% dochodu 70.000. 2 kamienice piętrowe z interesami 25.000. Kamienica, sklep rzeźnicki, mieszk. 5 pokoj. wolne, 25.000. Poleca i przyjmuje, Pośrednictwo Sochacki, ul. Batorego 5. 13113

Skład

kolonjalny, 3 pokoje przy ruchliwej ulicy sprzeda Maligowski, Nakło Podgórna 353. 6074

Nowa

wila na sprzedaż w Bydgoszczy, wskaże Dziennik Bydgoski. (13076

Rower

jak nowy, tanio sprzedam. Borowski, ul. Grunwaldzka 34. 7051

Restauracja

dobrze prosperująca zaraz na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (7116

Warsztat

z ubikacją do wynajęcia. Okole, Grunwaldzka 6. 13026

Koń

klacz arabka 7-letnia z uprzężą do tego bryczka, nadająca się dla handlarza lub rzeźnika, korzystnie do nabycia. Wiadomość w Ageeturze Dzien. Bydg. w Żninie. 13100

Motocykl

w bardzo dobrym stanie 2 cylindrowy. korzystnie na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (12074

Z powodu

wyprowadzki sprzedam etezerkę, kandelabr salonowy, portjery watowane w kolorze oliwnym i ciemno czerw., aplikacje, lampy, meble kuchenne, sprzęty domowe. Pomorska 60 II p. 7083

Dla noworodka

powłoczki i derka z czepeczkiem sprzedam. Skład cukierków, Długa 29. (13037)

Ogródek

szreberowski sprzedam. Plac Wolności 1 a, Jankowska. (13121

Motocykl

B. S. A. 2½ P. S. dobrze utrzymany sprzedam. Słowackiego nr. 2, parter pr. Grudziądz. 13110

Okazja.

Nowe rozciągane stoły sztuka 50 zł. Nowodworska nr. 42. (13067

Dziecięcy samochód

nieużywany okazyjnie sprzedam. Chrobrego 13, III ptr. lewo, 12—5. 13092

Krzesła

stoły nadające się do restauracji sprzedam. Czajkowski, Inowrocław, ul. Toruńska 5. 7106

Samochód

półciężarowy „Chevrolet“ korzystnie na sprzedaż. Adres w filji Dzien. Bydg. 7097

Mała

kompl. kamienio-drukarnia tanio na sprzedaż. A. Franke, Toruń, Wielkie Garbary 18, ptr. 13108

Tanio

leżanka na sprzedaż tapicernia Emila Warmińskiego 3. (13118

Motocykl

F. N. Luper Sport 350 cm fabrycznie nowy okazyjnie na sprzedaż. Gdańska nr 45 Garaż. (13117

Składy

kolonjalne od 2000 zł wielki wybór poleca „Ostoja“ Dworcowa 59. 13115

Wózek

dziecięcy tanio na sprzedaż ul. Staszica 2 III ptr. lewo. (7075

Wóz

rzeźnicki na sprzedaż. Okole, Grunwaldzka 98. 12848

KUPNA

Kupię

używany piec kaflowy lub kafle. Zgł. A. Przybylski, Gdańska 15. (7095)

Kupię

bilard francuski, karambularz w dobrym stanie za gotówkę. M. Ossowski, Śliwice. 7108

LEKCJE

Baczność.

W Kcyni 1 czerwca rozpocznie się nauka kroju oraz ręcznych robót. Wpisy przyjmowane będą do 24 bm. P. Teskich Rynek nr. 24. (13068

Kto

by przygotował chłopca do wstępnej klasy seminarjum nauczycielskiego. Łask. oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Nauczyciel“. (7076

POSADY WOLNE

Ubezpieczeniowcy

niefachowcy pzez wyszkolenie znajdą pracę na korzystnych warunkach. Of. z życiorysami nadsyłać do Tow. Ubezpieczeń „Europa“ w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 60. (10200

Zdolnego

urzędnika z praktyka biurową, samodzieln. korespondenta polsko-niemieckiego do wydziału techniczno-handlowego poszukuje poważna instytucja. Zgł. pod „R. E. 105“ do Dz. Bydg. (13052

Podróżującego

do odwiedzania gospodarzy w obwodzie bydgoskim zaraz poszukuję. Panowie posiadający rower mają pierwszeństwo. Fabryka środków odżywczych właśc.: Louis Knoof, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 6, tel. 989. (7089

Zastępcy

na Poznańskie i Pomorze, reflektanci mający styczność w handlach skór i żelaza poszukuję przy wysokiej prowizji. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „P. T. 10“. 7099

Potrzebuję

kilku samodzielnych z praktyką elektromonterów Wszelkie zgłosz. skierować do firmy Zakłady Elektrotechniczne. F. Maciejewski, Grudziądz, ul. Wybickiego 4. 13100

Ekspedjent

dzielny w swym zawodzie z branży konfekcji męsk. natychmiast poszukiwany Magazyn odzieży i obuwia ul. Dworcowa 3. (7077

Biegła

ekspedjentka która w rzeźnickim składzie już pracowała może się zgłosić. Oferty do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Ekspedjentka“. 13104

Poszukuje

czeladzi szewskich na męsko-damską lepszą robotę. Grunwaldzka 125. 13077

Sprzedawaczkę

samodzielną (z branży delikatesów) poszukuję od 15 czerwca nad morzem. Kaucja pożądana. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „E. B. C“. (7096)

Krawiec

zdolny na każdą pracę przyjmie zaraz Marczyński, Król. Jadwigi 4. (13066

Fryzjerka

potrzebna zaraz na stałą posadę. Zburalski, Czersk (Pomorze) ul. Dworcowa. 13101

Furmanów

z małym wozem skrzynkowym, ewentl. do stałej przewózki poszukuje Fabryka środków odżywczych właśc.: Louis Knoof, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 6, tel. 989. (7090

Chłopak

z lepszej rodziny do nauki przyjmie zaraz H. M. Schulc, Skład Bławatów, ul. Gdańska 25. (7115

Kucharka

dzielna potrzebna zaraz do Ogrodu Patzera, ul. Św. Trójcy 8/9. (13123

Krawcowe

poszukuje zaraz T. Bytomski Bydgozzcz, Dworcowa 15a 13094

Potrzebne

szwaczki poza dom. Dworcowa 18d, Weisfelner. (7093)

Posługaczka

potrzebna. Cukiernia. Jagiellońska 14. (7092)

Pomocnik

malarski zaraz potrzebny Chamski, Solec Kujawski. 7082

Chłopaka

lub człowieka samotnego do paszenia bydła poszukuje. Liebenau, Ciele. 13011

Baczność

inteligentni bezrobotni mogą znaleść zatrednienie jako zastępcy do sprzedaży wirówek. Zdolnym i pracowitym a nieobeznanym w sprzedaży daje się wyszkolenie i udziela samochodu do odwiedzienia rolników Of. piśmienne do Dzien. Bydg. pod „Praca“ 13091

Pomocnik

krawiecki lub panienka potrzebna. Dworcowa nr. 3, Fromer. (7105

Dziewczę

do lat 16 do prac domowych lub kobieta przychodnia potrzebna. Matejki 7, I p. l. (7078

Robotników

do maszyn, 18—20 letnich poszukuje Fabryka wyrobów drzewnych Dworcowa 77. (7084

Panienka

mająca chęć wyuczyć się dobrego gotowania może zaraz wstąpić. Grand-Café Jagiellońska 12. 13090

Dziewczę

z wioski, samodzielna w gospodarstwie (gotowanie pranie) przyjmę zaraz. Grunwaldzka 146 skład. 13098

Potrzebna

uczennica do szycia. Aleje Mickiewicza nr. 1, skład. 7104

Ekspedjentka

dzielna, znająca polski i niemiecki język potrzebna Cukiernia, Jagiellońska 14. (7091.

Kowala

dzielnego z kaucją, który może samodzielnie prowadzić kuźnię, poszuknję. Swiadectwo podkuwacza koni wymagane. Szamałek ul. Różana 9, Wilczak. 13137

Uczenicę

do kuchni przez jeden rok władającą językiem polskim i niemieckim poszukuje natychmiast. Hotel królewski, Dwór Grudziędz. 13102

Okazyjna

dzierżawa. Gospodarstwo wzorowe 70 mórg, kompletne inwentarze, zasiewy wydzierżawię lub dam w administrację. Gotówki potrzeba 12 tys. zł. Ruszkowski, Warmińskiego 12. 7101

Dzierżawa

tartaku i wiatraku do objęcia 6 tys. zł dzierżawy wolne małe i większe poleca, wybór „Ostoja“ Dworcowa 59. (13116

Składu

próżnego z urządzeniem lub bez nadający się na towary krótkie poszukuję. Spieszne oferty z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „Skład p.“ 13122

DZIERŻAWY

Letnisko

w lesistej miejscowości pokoje z całem utrzymaniem do wynajęcia. Wileńska nr. 9, p. Egierska. 7060

Składnica

z wielkiemi ubikacjami w centrum za dzierżawę miesięczną zaraz do wynajęcia. A. Nalazek, ulica Bhrobrego 13.(7114

MIESZKANIA

Poszukujemy

mieszkania 6—7 pokojowego z wygodami ewtl. z centralnem ogrzewaniem Zgł. przyjmuje sekretarjat Banku Zwiazku Spółek Zarobkowych Oddział w Bydgoszczy. (13063

4—5 pokojowe

mieszkanie poszukuje się natychmiast. Płacę czynsz za rok z góry, przeprowadzę remont. Zgłosz upraszam pod „P. 33.“ 13080

2 pokoje

z kuchnią do oddania zaraz. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 7098

Mieszkania

1 do 6 pokoi z kuchnią na dogodnych warunkach poleca i przyjmuje zlecenia „Ostoja“ Dworcowa 59 tel. 1156. (13114

Mieszkanie

5 pokojowe, nowo odremontowane z komiortem zaraz do wynajęcia. Zgł, telefon 1302 (7073)

POKOJE

2 pokoje

umeblowane do wynajęcia, obejrzeć od 12—3. Naruszewicza 1a parter. (7063)

Pokój

dla pani. Pomorska 6 I. (7065)

Stancja

dla 3 uczni z całodziennem utrzymaniem i troskliwa opieką w lepszym domu. Gdańska 75 e. ptr. 13079

Pokój

umeblowany z osobnem wejściem dla 1—2 panów do wynajęcia. Pomorska 57 I ptr. lewo. (7064)

Pokój

umebl. dla solidnego pana zaraz lub od 1. 6. do wynajęcia. Ludwig Wróblewski, Św. Trojcy 10, I ptr. l., dom ogrodowy. 13070

Poszukuję

próżny pokój lub pokój z kuchnią. — Gazeciarnia, Marcinkowskiego 1. (7107

Pokój

umebl. dla 1—2 panów do wynajęcia. Hetmańska 10. 7103

Pokój

z utrzymaniem Cieszkowskiego 17, III. (7080

Poszukuje

2 obszerne pokoje przy ul. Mostowej, placu Teatralnym lub Gdańskiej aż do placu Wolności na biuro adwokackie. Zgłoszenia pod „Adwokat“ do „Par“ Dworcowa 72. 13134

RÓŻNE

Praktyka

na kołodzieja poszukuje, Józef Przygoda, Nakło, Drogerja, Małocińska 15. 7053

Poszukuję

na 2 domy 2 000 zł na I hipotekę. Of. do Dz. Bydg. pod „N. M. (12695a

Pożyczki

poszukuje 15—20 000 na 2 mies., zastaw hipotekę i weksle żyrowane oprócz wysokiego procentu 1000 zł zysku. Ruszkowski, ul. Warmińskiego 12. (7100

Uwaga!

Ogłoszone w numerze sobotnim przez mego męża unieważniam; jest to człowiek niepoczytalny i za winy nie może odpowiadać. E. Karge, żona. Ślub córki odbędzie się w oznaczonym czasie. 7086

Poszukuję

wspólnika na kupno gospodarstwa rolnego z kapitałem 15—20 000 zł. Ruszkowski, Warmińskiego nr. 12. (7102

10 złotych

zazwrot zaginionej gołąbki czerwonej, ogon biały, po bokach czewone pióra w ogonie. Pomorska 8, Perfumerja. (7094)

Wynogrocki Poznań

proszę odebrać zastaw i zwrócić gotówkę. Pierzchalski, Bydgoszcz, Bocianowo 23. 7045

Panna

lat 27, wysoka, ciemnoblondyna, posiadająca wrzelką wyprawę i cośkolwiek majątku, szuka z braku znajomości męża rzemieślnika. Wdowiec nie wykluczony. Oferty możl. z fotografją proszę skierować do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Blondynka“. 7061

Kawaler

mistrz piekarski i cukiernik, lat 38 z własną piekarnią poszukuje panny w wieku do lat 38 z dobrem charakterem w celu ożenku. Of. pod „3000“ do Dz. Bydg. (13136

Wdowa

w średnim wieku, bezdzietna, z miłym charakterem, posiadająca 3-pokojowe mieszkanie z urządzeniem zapozna pana inteligentnego w celu matrymonjalnym. Panowie szlachetnych charakterów zechcą swe oferty złożyć do filji Dz. Bydg. Toruń, pod „Wdowa“. 13105

Posadę stałą

dam **dzielnemu podróżującemu,** który **pożyczy** za oprocentowaniem **5.000 złotych.** Sprzedaż konsygnacyjna z samochodu. Oferty pod „5000“ do Biura Ogłoszeń **„IRO“**, Hermana Frankego 3. (13095

Korespondentka

samodzielna, z dłuższą praktyką, pisząca biegle na maszynie w polskim i niemieckim języku, znająca książkowość i możliwie stenografje, **potrzebna.** Zgłosz. tylko piśmienne z odpisem świadectw i podaniem warunków uprasza **Zygmunt Krajewski, Gdańska 139.** (7079

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski

Bydgoszcz, Dworcowa 33, I ptr

POLECENIA

Uwaga!
Panowie obuwnicy, świeżo otwarta pracownia cholewek wykonuje prace dobrze i tanio. Mazowiecka 3 w podwórzu. (7021)

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

Nadmiernych
podatków niepłaci, kto oblicza podług Kompasu Podatków zbiór Moris. Wiad A. Schwalbe, Poznań Polna 13. Prospekt 11 gratis. (12977

Fortepiany
pianina stroi, naprawia i odnawia po niskich cenach. Paweł Wicherek, stroiciel fortepjanów. Grodzka 16, róg Mostowej, tel. 273. (13034

Kuśnierstwo
Przerabiam starsze kołnierze na najnowsze krawatki. Praca fachowa. Bocianowo 23, oficyna. 7034

Monter
St. Malczak, warsztat ślusarski, mechaniczny, budowlan., ul. Matejki 7 wykonuje prace zakładania wodociągowych rur i lutowanie, przeczyszczanie rur odchodowych. dorabianie kluczy, reperowanie i zakładanie zamków i ustawianie kąpielków itd. Bydgoszcz. (13029)

Plisowanie
karbowanie sukien wykonuje trwale, szybko i tanio „Valentia“ Cieszkowskiego nr. 5, Mostowa 2, Gdańska nr. 14. 7057

Kto chce
ubrać się w dobre, modne i tanie obówie, niech idzie na ulicę Grunwaldzką 125. 13013

Dziecko

ładnie ubrać można w magazynie (13035)

F. Szulcowej,
Gdańska 43.

Przyjmę
nowe męskie szyte w dom ewent. reperacje. Kujawska 92, mistrz obuwniczy. (13059

Materace
leżanki powinny być trwałe, dobre i tanie, takie posiada Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. Sprzedaż na raty. (13058

SPRZEDAŻE

Folwark
około 430 mórg ziemi pszenno-buraczanej, drenowanej, budynki masywne, inwentarz kompl., bez długu, przy szosie, stacja kol. blisko, w Poznańskiem za 250 000 zł przy wpłacie 180 000 zł na sprzedaż. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41, Telefon 1013. 13016

Dom
w Bydgoszczy z wszelkim komfortem, ogród, przystanek tramwajowy, wolny od hipoteki, 4 pokojowe mieszkanie wolne z wpłatą na sprzedaż. Oferty do Dziennika Bydg. pod „A. 76“. (13086

Majątki!
150 mórg prywatnej ziemi pszen., cena 120 tys. zł, wpłaty 80 tys. zł. — 130 mórg prywatnej ziemi pszen., cena 80 tys. zł, wpłaty 50 tys. zł. — 100 mórg prywatnej ziemi pszen., cena 60 tys. zł., wpłaty 45 tys. zł. — 90 mórg prywatnej ziemi pszen., cena 45 tys. zł, wpłaty 35 tys. zł. — 60 mórg ręt. ziemi pszen., cena 25 tys. zł, wpłaty 12 tys. zł. — 87 mórg pryw. ziemi żytniej, cena 30 tys. zł, wpłaty 20 tys zł. — 60 mórg ręt. ziemi przen., cena 35 tys. zł, wpłaty 30 tys. zł. — 35 mórg pryw. ziemi pszen., cena 12 tys. zł, wpłaty 6 tys. zł. — 20 mórg pryw. ziemi pszen., cena 15 tys. zł, wpłaty 10 tys. zł. — 16 mórg pryw. ziemi pszen., cena 11 tys., wpłaty 8 tys. zł. — 5 mórg pryw. ziemi żytniej, cena 6 tys. zł, wpłaty 4500 zł i dużo korzystnych majątków każdej wielkości również kamienic, młynów sprzeda Władysław Adamski, Wągrowiec, Kolejowa 43 przy dworcu. (12958)

Zamiana
lub sprzedaż. Gospodarstwo rolne na Pomorzu 111 mórg ziemi pszenno-buraczanej, 2 klm. szosą od kolei, 8 klm. szosą do miasta wojewódzkiego, kościół, szkoła w miejscu, inwentarz żywy i martwy kompletny, budynki murowane w dobrym stanie sprzedam za gotówkę lub zamienię na kamienicę w Bydgoszczy, Toruniu lub Warszawie. Bliższych informacji udzieli Kański, w Bydgoszczy, Mennica 10 (teren Młynów Bydgoskich) tel. 256. 7052

Największy wybór
majątków ziemskich, gospodarstw, młynów, domów i wil poleca najpoważniejsza Ag. Dóbr „Polonja“, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (7054

Baczność!
Fabryka masowych wyrobów metalowych w dobrej miejscowości kompletnie urządzona z wyrobioną klijentelą, na dogodnych warunkach na sprzedaż. Zgłoszenia do Dz. Bydg pod „Zysk“. (12690

Dom
za 16 tys. zł z powodu wyjazdu spiesznie sprzedam. Wiad. Doliński Bydgoszcz, Babiawieś 4a. 13060

Skład
papieru i perfumerja przy ruchliwej ulicy na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 7—8 tys. gotówki. Adres wskaże Dzien. Bydg. (13028.

Dom
z ogrodem sprzedam, 4 pokoje wolne, cena 12 tys. zł, Gordon, Gdańska 60. (7035)

Restaurację
przy ul. Gdańskiej z konc. w pełnym biegu z powodu wyjazdu sprzedam. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. (13090

Skład
z mieszkaniem do odstąpienia. Ul. Nakielska 8. 13030

Warsztat
z mieszkaniem, z powodu choroby tanio sprzedam. Kurz, Grunwaldzka 151. 13032

Motocykl
4 K. M. gotów do jazdy sprzedam. Piotrkowska 4, róg Strzeleckiej. 13012

Bibljoteka
biórko, męski pokój komplet, dąb. na sprzedaż. Stolarnia, Dworcowa 69. 7055

Woal
kremowy sprzedam. Kordeckiego 15, II ptr. prawo. 7071

Fortepjan
(skrzydło) krzyżowe marki Ecke tanio na sprzedaż. Masłowski. Kruszwica. 13129

Cegłę złom
na beton odda tanio Fr. Bloch ul. Sniadeckich 47, telefon 961. (13062

Skład z obuwiem
urządzeniem i mieszkaniem w dobrym punkcie Bydgoszczy sprzedam korzystnie. Zgłoszeniu do administracji Dz. Bydg. pod „Z. B. Z.“ 11255

Ubranie
marynarkowe czarne, nowe średniej tuszy sprzeda okazyjnie firma krawiecka „Wygoda“, Gdańska 148. (7019)

2 samochody
6 osobowe „Protos“ na sprzedaż. Jasiński, Wąbrzeźno, Wolności nr. 42. 12238

Maszyna
„Singera“ w dobrym stanie na sprzedaż. Wiad. w składzie mydła, Poznańska 33. (13019)

Tokarka
półtora mtr. do toczenia z śrubą pociągową tanio na sprzedaż. B. Molicki, Pomorska nr. 22—23, w podwórzu. (13055

Markizy
tanio sprzedam. Długa 29, skład cukierków. (13036)

Na sprzedaż
rower męski i maszyna męska do szycia. Kujawska 117, skład kolonjalny. (13027)

Sprzedam
korzystnie stół składowy, maszynę, gramofon z płytami, szafę do rzeczy, lampę wiszącą do nafty i elektryczności. Kujawska 92. (13024)

Autodrożkę
Berliet 5 osob. nowoczesną, po gruntownym remoncie, lakierowaną sprzedam. Inowrocław, Kasztelańska 29. Leon Nowak.

Piec
do palenia kawy (25 klg.) sprzedam. Gimnazjalna 1 II p. (7044)

Wyprzedam
z powodu likwidacji 4 wiertarki, tokarnie, kaltsege, motory elektryczne, narzędzia kowalskie i ślusarskie. Gdańska 40, telef. 290. (7040)

Maszyna
siodlarska do szycia używana tanio na sprzedaż. Leon Nitka, Czersk. 12990

Rower
na sprzedaż 75 zł. Plac Poznański 2, skład rowerów. (13075

Jadalka
i sypialka na sprzedaż w dobrym stanie z powodu wyjazdu. Adres wskaże Dzien. Bydg. (13048

Baczność.
Dla stolarzy suche deski sos. 23 m/m. grubości, oraz sztachety do ogrodzeń jak i drzewo opałowe (oszwary) sprzeda po przystępnej cenie „Samopomoc“, sprzedaż materjałów opałowych, Bydgoszcz ul. Pomorska 48. Telefon nr. 1859. (7066)

KUPNA

Żelazną
płytę i używ. kocioł miedziany kupi. Orzeł, wytr. cuk. śmiet, Zygm. Augusta 3. (7037)

Kupię dom
w pobliżu dworca, najchętniej od gospodarza w cenie do 20 tys. zł. Of. do Dzien. Bydg. pod „Dom K“. (13021)

Rakietę
marki angielskiej mało używaną kupię zaraz. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Rakieta“. (13124

Kino
dobrze prosperujące w większem mieście kupię. Wdłacę do 10 tys. gotówki Wstąpię ewtl. jako wspólnik. Wyczerpujące oferty pod „Kino“ do Dz. Bydg. 12987

Kupię
lub wydzierżawię majątek ziemski albo dom. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Toruń, pod „Majątek“. 13106

Dom
w Bydgoszczy kupię. Wpłaty 20 do 30 tysięcy złotych. Zgł. do administracji Dzien. Bydg. pod „Z. B. W“. (11250)

POSADY WOLNE

Lekką
pracę piśmienną w domu umożliwiamy 40 zł zarobku tygodniowo pod gwarancją każdemu. Załączyć 2 zł 50 znaczkami na materjał i informacje. „Rowax“, Katowice-Ligota. 12869

Akwizytorów
branży ogłoszeniowej poszukuje wydawnictwo pierwszego polskiego czasopisma portowego. Oferty do admin. „Expressu Portowego“ Gdynia. (7046

Podróżujących
dobrze zaprowadzonych na Poznańskie i Pomorze na wysoką prowizję lub stałą pensję poszukuje zaraz Wytwórnia soków i ekstraktów F. Szarzyński, Trzemeszno, Plac Kilińskiego 4. 12993

Pomocnika
krawieckiego na duże sztuki poszukuję zaraz. F. Rybicki, Gdynia, Starowiejska 4. (12999

Mechaniczna
Fabryka Obuwia „Standart“ ul. Wojewódzka 7, poszukuje zaraz praktykantkę do magazynu fornitur, pierwszeństwo mają posiadające świadectwo kwalifikacyjne. Zgł. skierować do biura przy fabryce. (12966

Pomocnik
fryzjerski, damsko-męski i dzielnego męskiego zaraz poszukuję. Gomulski, Kościelna 7. (13125

Czeladnik
piekarski dobrze obeznany w cukrownictwie moze się zaraz zgłosić. W. Jastrzębski, mistrz piekarski, Chełmża, ul. Toruńska 11-12. 12970

Pannę
rutynowaną do biura i ekspedycji przejmie Fa. Śniegowski, Śniadeckich nr. 21, tel. 215. (7025

Ekspedjentka
ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie potrzebna do składu futer „Futropol“, Bydgoszcz, Stary Rynek 27. (7038

Poszukuje
się chłopca do posyłek natychmiast Maciaszek adwokat i notarjusz. (13003

Gosposię
inteligentną, uczciwą, umiejącą gotować, prać, prasować, szyć; przyjmie samotny emeryt. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Cisza“. (13002)

Pierwszorzędna
damska krawcowa poszukuje zaraz skromną, zdolną pomoc z utrzymaniem. Bliższe warunki Chełmno, ul. 22 Stycznia 35 I, Helena Szulcówna. (6995)

Pomocnik
fryzjerski na stałe zaraz potrzebny. Zgł. Witkowski, Kołłątaja 11 parter prawo. (13040)

Poszukuję
do mego składu rzeźnickiego zaraz lub od 1. 6. dzielnej sprzedawaczki. Zgł. Radau, Jagiellońska nr. 35. (13018

Od 1 lipca
1928 roku potrzebna jest do dworu doświadczona osoba umiejąca dobrze gotować, zaprawiać, piec i prasować. Zgł. uprasza się do Dzien. Bydgoskiego pod nr. „666“ 13041

Potrzebna
kucharka, umiejąca samodzielnie gotować, znająca kuchnię restauracyjną z dobrym harakterem. Zgł. z podaniem warunków do Dziennika Bydgoskiego pod „H. E.“ 13044

Dziewczyna
do usług zaraz potrzebna Gdańska 40, I lewo. 13131

Buchalterkę
młodą, władającą oboma językami poszukuję. Of. z żądaniem pensji osobiście w niedzielę od 11—1 Królowej Jadwigi 5. (13103

Bona
do dzieci od lat 18—30 na wyjazd do Warszawy potrzebna zaraz. Pensja od 40—50 zł miesięcznie. Zgłoszenia do biura „Pogoń“, Dworcowa 80.

Służąca
uczciwa do gospodarstwa z własną pościelą potrzebna zaraz. Zgł. osobiste lub pisemne. Leśnictwo Zdroje, poczta Tryszczyn pow. Bydgoszcz, stacja powiatowej kolejki Tryszczyn. 12994

Służąca
poczciwa może się zaraz zgłosić. Kujawska 28, Bydgoszcz. (13023)

Uczeń
z lepszem wyszkoleniem może się natychmiast zgłosić Jezuicka 17. Instrumenty muzyczne, artykuły sportowe i rowery. 13096

Ucznia
poszukuje Janowicz mistrz stolarski Nakielska 8. 13056

Portjerkę
poszukuję, mieszkanie wolne od 1. 6. Orlikowski, Lubelska 27. 13014

Potrzebny
chłopiec do szewca z początkami lub z dopłatą. Garbary 11, z bramy na lewo. (13127

Kilka
pracownic na pantofle rafjowe mogą się zgłosić. Godz. 3—5. Łokietka 9. 13054

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna
panienka z lepszej rodziny, umiejąca szyć i haftować poszukuje posady jako panienka do dzieci. Łask. zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „H. W.“ (7020)

Poszukuję
jakiegokolwiek zajęcia biurowego w godzinach po południowych, tłumaczę z niemieckiego i odwrotnie, znam korespondencję handlową i rachunkowość. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Biuro“. 7058

Przyjmę
posługę lub zajmę się dzieckiem w godzinach popoł. Pomorska 49-50, II p. prawo. (13073

Poszukuję
posady zawiadowcy domu z mieszkaniem od 1. 4. lub później. Jestem rzemieślnikiem budowlanym i wykonam wszelkie reperacje domu. Of. pod „100“ do Dzien. Bydg. 12985

DZIERŻAWY

Piekarnia
do wydzierżawienia w pełnym biegu zaraz wolna. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja. (12929)

Skład
nadający się do bławatów i pucmacherstwa jest zaraz do wydzierżawienia, 8 mtr. długi, 4 mtr. szeroki z oknem wystawowym, tuż przy kościele w dużej wiosce. Józef Stasiewski, Lipinki, koło Warlubia, Pomorze. 12991

Hotel
Restauracja — Kawiarnia, centrum Bydgoszczy korzystnie sprzedam lub wydzierżawię, przy wpłacie 130 tys. zł. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „R. K. 200“. (7068

3 ubikacje
biurowe nadające się także do wykonywania praktyki parter, w centrum miasta, oraz 1 pokój z osobnem wejściem umeblowany zaraz do wynajęcia. Oferty pod „F. P.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr 2. (13130

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią wprost od właściciela do wynajęcia przy ul. Grunwaldzkiej. Wiad. Gdańska 33 w składzie. (7042)

Mieszkanie
7 pokojowe, eleganckie, I piętro w tem 4 pokoje kompl. umeblowane, (pokój męski, jadalnia i t. d.) telefon i ogródek w górnej części ulicy Gdańskiej zaraz do oddania. Piśmienne of. pod „Mieszkanie“ do Biura Ogłoszeń IRO Hermana Frankego 3. 13097

POKOJE

Hotel Rio
Bydgoszcz, Długa 53. Pokoje czysto utrzymane od 3 zł za dobę. 13038

Poszukuję
małego pokoiku umebl. bez pościeli zaraz lub później Of. prosze składać z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Pokój“. (13020)

Pokój
biurowy, telefon, blisko dworca i także pokój mieszkalny do wynajęcia. Of. składać pod „D. G.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 7059

Pokój
umebl. frontowy zaraz do wynajęcia. Dworcowa nr. 10 I ptr. lewo. 7062

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 107 13022

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Przyrzecze 2. (13061

Pokój
umebl. dla 2 inteligentn. panów. Bocianowo 47. I p. prawo. (13126

RÓŻNE

Francuskiemi
metodami usuwa radykalnie zmarszczki, brodawki, wągry, piegi, łupież. konserwuje, doskonali i odmładza cerę według najnowszych metod lekarskich, Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego 20. — Dyplomy polski i francuski. 6908

Oddam
środek, który usuwa piegi pod gwarancją, ręcząc zwrotem ewtl. strat. przy 5—10 raz. użyciu. Zgłosz. pod „Oddam“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (7050

Poszukuję
partnera lub partnerki do tennisu. Zgł. do Dzien. Bydg pod „Szarotka“. 13128

Poszukuję
5—7 tys. zł pożyczki na kamienicę, wartości 55 tys. zł, procent według ugody, gwarancja hipoteczna. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pewne“. (7036)

Na przestrzeni
Bydgoszcz-Nakło zagubiłem portfel z dokumentami wojskowemi, proszę znalazcę o nadesłanie mi. Gustaw Zierke, Witrogoszcz, pow. Wyrzyski. 7032

Poszukiwanie.
Ktoby wiedział o miejscu zamieszkania mej kuzynki z Kolasów Marjanny Bubanc, rodzona w Mierocinie, niech mi o tem doniesie pod adr.: Lewandowski Józef, Koronowo—Lipinki, pow. Bydgoszcz. 12954

20 do 30 000 zł.
za pierwszorzędnem zabezpieczeniem realności przystąpię z czynnem współnaziałem. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod nr. „20—30.“ 7069

Poszukuję
wspólnika z niewielką gotówką do otworzenia biura prawn. Zgł. do Dz. Bydg. pod „K. P.“ 13015

Zagubiony
protokół nadawczy na działkę ziemi z majątku Poniatowszczyzna powiatu Mołodeczno na imię Franciszka Rodziewicza unieważniam. (7043

Wspólnika (czkę)
z kapitałem najmniej 50 tys. zł, fachowca, branży galanteryjno-konfekcyjnej, do uruchomienia fabryki, we własnych obszernych ubikacjach z dużym narożnym sklepem z dwoma oknami wystaw., w centrum Bydgoszczy poszukuję. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Fabryka 50“. (7068

Przystąpię
jako wspólnik do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa z gotówką do 10 tys. zł. Wyczerpujące oferty do Dzien. Bydg. pod „Wspólnik“. (12085

MATRYMONJALNE

Wdowa
w średnim wieku, bezdzietna, posiada kamienicę bez długu na Pomorzu, poszukuje z braku znajomości panów Wielkop. możliwie Bydgoszczanina, kawalera lub wdowca z 1 dzieckiem, od lat 45 do 52 z kapitałem na dobrem stanowisku, celem zamążpójścia. Of. upr. tylko poważne pod „Dyskret Pomorze“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. 7027

Młody
elegancki człowiek inwalida, robotnik, samotny, poszukuje żony. Pierwszeństwo mają wdowy, rozwódki. Wymagany majątek, pożądana fotografja. Zgł. Stolarski Jan, Brdyujście poczta Fordon pow. Bydgoszcz. (12955)

Inteligentna
panienka, lat 25, władająca polskim i niemieckim językiem, poszukuje zaraz posady w biurze lub do dzieci, do nadzorowania przy odrabianiu lekcyj szkolnych. Jestem muzykalną (fortepjan). Miejscowość obojętna. Świadectwa posiadam. Łask. oferty uprasza się do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2, pod „J. 25“. 7018

Syn
zamożnego gospodarza, Wielkopolanin, chciałby się wżenić w gospodarstwo od 100 mórg wwyż, w powiecie Szubińskim lub Wyrzyskim. Oferty pod „Fr. B. S.“ do Dzien. Bydg. 12749

Panna
lat 30, z zawodu krawcowa, bezmajętna, oddałaby serce i rękę panu religijnemu i dobrego charakteru. Łask. oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wiosna — Maj“. 6977

Kto
chce dobrze wyjść zamąż lub bogato się ożenić, niech się zgłosi do mego biura pośrednictwa małżeństw. Janina Korab, Bydgoszcz, Paderewskiego 33. (7070)

Kawaler
szatyn, lat 28, rolnik, bardzo pracowity, szlachetnego charakteru, posiada 10 tys. zł gotówki, pragnie poznać pannę lub młodą wdówkę w celu matrymonjalnym, najchętniej wżeniłby się w gospodarstwo. Of. proszę z pełnem zaufaniem nadesł. do Dzien. Bydg. pod „Zyczenie 28“ (13033)

Blondyn
lat 30 szuka biednej wdowy, rozwódki lub panny do lat 30. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Krawiec“. (7048

Panna
przystojna, gosdodarna, lat 25, z wyprawą i 3000 zł. gotówką, zapozna w celu matrymonjalnym inteligentnego pana. Poważne oferty z fotografją do Dziennika Bydgoskiego pod „Z. M.“ 12868

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Moje biuro

podatkowe przy ul. Gdańskiej 151, telef. nr. 1674 zostało powiększone o specjalny dział bilansowy przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzysiężonego rewizora ksiąg handlowych. Oprócz wszelkich spraw podatkowych i administracyjnych podejmuję się zestawiania i sprawdzania bilansów, oraz przerachowania bilansów w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 — Dz. U. Nr. 38. Rzecznik Podatkowy Fr. Chmarzyński, b. naczelnik Urzędu Skarbowego. (9477

POLECENIA

Wszelkie choroby

leczę przeszło 25 lat, wyleczyłem tysiące osób specjalnie żołądki i proszę o zupełne zaufanie. T. Kasprzewski, homeopata, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 31b, II wejście, telefon 775. (10930

Tani Bazar

Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca swój skład papieru. Wielki wybór pocztówek, przybory szkolne i biurowe, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, nożyki. Wyroby skórzane teki, torebki, portfele itp. Perfumy, mydła toaletowe, szczoteczki, grzebienie i różne przybory toaletowe, biżuterja sztuczna, zabawki różnego rodzaju w dużym wyborze. 11036

Do

Pierwszej Komunji św. książeczki do nabożeństwa, mszały rzymskie, nasze modlitwy i wiele innych. Pamiątki, krzyże, różańce, medaliki, obrazki w ramkach i bez, świece. Wszystko to można dostać w wielkim wyborze w Tanim Bazarze, Stary Rynek 14, obok apteki. 11035

Karbowanie plisowanie

i dekatyzowanie

wykonuje w jednym dniu po cenach najniższych, Plisownia sukien damsk. Zakowicz, Bydgoszcz, ul. Gdańska 114, Garbary 13, F-a Wakarecy, ul. Dworcowa nr. 95a, Jagiellońska nr. 4, skład kapeluszy, ul. Gdańska 58, i Plac Kościeleckich nr. 2, Nakło, ul. Ks. Skargi 391. Materjał może być pocztą przesłany. 13031

Zakład fryzjerski

dla pań i panów W. Błaszczyk, ul. Dworcowa 18 d. Golenie 0.25, strzyżenie 0.75, ondulacja 1.25, manicura 1.50, masaże 1.00 zł. Farbowanie włosów specjalnie Henna Zakład gwarantuje pierwszorzędną i higieniczną obsługę. 11339

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Tapety

w najnowszych deseniach wielkim wyborze i niskich cenach poleca Pomorska 8. 10286

Markizy

jakości przedwojenne, różnobarwne, impregnowane dostarczają natychmiast ze składu R. Kunert i Ska. T. z o. p. Poznań, Plac św Krzyski nr. 1, telefon 2921 mieszkanie pryw. 5538. 12942

Sam sobie szkodzi

kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Kapelusze

męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony. Kazimierz Seifert. Długa 65. 11537

Kapelusze

damskie ostatnie modele stale na składzie, ceny konkurencyjne poleca Kazimierz Seifert, Długa 65 12535

Meble

nowe różnego rodzaju, najtańsze źródło zakupu, najdogodniejsze warunki, Zieliński, Sniadeckibh 43. 6943

Meble.

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od naj wykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 10671

Bazar - Obuwia

jest najtańszem źródłem zakupu obuwia na miasto i okolicę, własny warsztat na miarę i reperacje. Jan Myszkowski, Bydgoszcz, Stary Rynek 20. 12686

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Plisownia

karbuje i plisuje suknie, również batykuje i maluje suknie, chusty i szale; modne wzory, piękne desenie. W. Scheffs, ul. Batorego 5, II ptr., wejście z ul. Zaułek. 12956

Na raty!

wózki dziecięce, torebki damskie i podróżne, rakiety tenisowe, walizki i zabawki najkorzystniej kupuje się we firmie T. Bytomski, ul. Dworcowa 15 a, ul. Gdańska 21, tel. 1360. (11684

Sprężyny

gobeliny, plusze, jute. szpagaty, pasy oraz wszelkie artykuły tapicerskie po cenach konkurencyjnych poleca U. Dykert Bydgoszcz, Długa 45 I. Tel. 1934. 10944

SPRZEDAŻE

Folwark

300 mórg ziemi pszenno-żytniej, zabudowania masywne, inwentarz kompl., koni 12 szt., bydła 30 szt., świń 60 szt. Cena 230 tys., wpł. 150 tys. (prywatny) sprzeda Wł. Adamski, Wągrowiec, ul. Kolejowa 43, przy dworcu. Na odpowiedź znaczek. 12961

Gospodarstwo

208 mórg ziemi pszenno-buraczanej, zabud. masyw. inwentarz komplet., koni 5 szt., bydła 20 szt., świń 30 szt. Cena 110 tys., wpł. 80 tys. (prywatne) sprzeda Wł. Adamski, Wągrowiec, Kolejowa 43, przy dworcu. Na odpowiedź znaczek. 12962

Dom

dwupiętrowy, 15 mieszkań 15.000 zł wpłaty sprzedam. Szuchiewicz, Beruardyńska 10. 12885

Majątek

700 mórg ziemi pszenno-żytniej, zabudowania masywne, inwentarz martwy kompl., wtem parowy garnitur, koni 12 szt., bydła 35 szt.. świń 55 szt. Cena 280 tys., wpł. 125 do 150 tys. zł (prywatny) sprzeda Adamski, Wągrowiec, ul. Kolejowa 43, przy dworcu. Na odpowiedź znaczek. 12960

Willa

8 pokoi z komfortem z pięknym ogrodem większym, zajazd-garaż, 3 minuty od tramwaju 50 000 zł. Willa 7 pok. z ogródkiem 22 000 zł, willa 4 pok. z ładnym ogrodem przy tramwaju 18 000 zł i wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Olbrzymi

wybór majątków ziemskich 3000 mórg, 2000 mórg, 1600 mórg, 1200 mórg, 800 mórg, 600 mórg, 400 mórg, 300 mórg, 250 mórg, 150 mórg 95 mórg, cegielnie, młyny wodne, parowe, fabryki, kamienice, wille, hotele na korzystnych warunkach sprzeda biuro centralne Dworcowa 69, tel. 850, Nowakowski. (7024

Baczność!

33 mórg pszennej ziemi, zabudowania dobre, z żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż. Cena 18 000 zł, wpłata 15 000 zł. Oferty tylko szybko decydujących się reflektantów uprasza się do Dz. Bydg. pod „12938".

Gospodarstwo

100 mórg ziemi pszennej zabud. 1 kl., inwentarz żywy i martwy kompl, cena 38 000 zł. 80 mórg ziemi pszenno-buraczanej przy mieście w tym 10 mórg sadu owocowego, dom mieszk. 6 pokoi, inwentarz żywy i martwy, cena 65.000 zł, 20 mórg ziemi pszennej i gościniec, skład kolonialny, cena 20.000 zł, wpłaty 10 tys. zł. 30 mórg ziemi, zabudowania i inwentarzem żywym i martwym, cena 12.000 zł na sprzedania. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. Telefon 699. (12779)

Gospodarstwo

36 mórg ziemi pszennej, zabud. masywne, inwentarz martwy kompletny, koni 2 szt., bydła 10 szt., świń 20 szt. Cena 45 tys. zł, wpł. 35 tys. zł (prywatne) sprzeda Wł Adamski, Wągrowiec, ul. Kolejowa 43. Na odpowiedź znaczek. 12965

Gospodarstwo

130 mórg ziemi pszenno-żytniej, zabudowania masywne. inwentarz kompl., koni 3 szt., bydła 10 szt Cena 42 tys., wpł. 20 tys. zł (prywatne) sprzeda Wł. Adamski. Wągrowiec, Kolejowa 43, przy dworcu. Na odpowiedź znaczek. 12964

Gospodarstwo

140 mórg ziemi pszenno-buraczanej, zabudow. masywne, inwentarz kompl., koni 6 szt., bydła 25 szt., świń 40 szt. Cena 90 tys., wpł. 50 tys. zł (rentowe) sprzeda Wł. Adamski, Wągrowiec, ul. Kolejowa 43, przy dworcu. Na odpowiedź znaczek. (12963

Kamienica

piętrowa w mieście przy rynku położona, z dobrze od wielu lat zaprowadzonym handlem tow. kol. Egzystencja zapewniona. Z piwnicami, chlewami, pralnią, ogrodem owocowym i warzywnym, oraz 2 morgi roli, 7-mio pokojowe mieszkanie przy objęciu wolne (nadaje się dla 2 rodzin) korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (12627

Kamienica

III ptr. komfort. przy ulicy 20 Stycznia, wpłaty 50.000 zł. — Dom II piętrowy z ogrodem 20.000. — Dom z składem i ogrodem 12.000, wielki wybór kamienic każdego rodzaju sprzeda biuro Centralne. Dworcowa 69, telefon 850, Nowakowski. (6925

Kawiarnia

elegancko urządzona, dobrze prosperująca natychmiast z powodu wyjazdu na sprzedaż za 3500 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. 12629

Dom

nowy, piekarnia, kolonialka, ogród, interes, mieszkanie wolne zaraz sprzedam za 16.700 zł. Dysarz, Świecie, Młyńska 11. (12729)

Zamienię

mój dom w Świeciu n/W. przynoszący 7200 złotych dzierżawy na gospodarstwo 150—200 mórg ziemi z dopłatą. Zgł. do B. Ziółkowski, Świecie n/W. Klasztorna 8. (7001)

Dom

z ogrodem wśródmieściu, wprost od gospodarza za cenę 30.000 zł na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydg. 12758

Skład

kolonjalny z towarem lub bez w dobrem położeniu, z dobrze zaprowadzoną klijentelą, mieszkaniem 2 pokoj. z kuchnią, piwnicą, duży chlew, magiel Zobla z powodu innego przedsiębiorstwa tanio na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. dod „Skład kolonjalny W„" 12343

Maszyna

do szycia, Singiera, bębenkowa, gabinetowa, jak nowa do sprzedania. St. Rynek 20 II pr. 12820

Maszynę

do szycia można nabyć tanio, Sowińskiego 2, I ptr. 12821

Samochód.

Sprzedam dobrze utrzymany 4—5 tonowy, parowy-ciężarowy samochód, gotowy do jazdy. Albin Samulewski, Nowacerkiew pow. Starogard, stacja koleji Morzeszczyn. (12735)

Pianino

krzyżowe korzystnie na sprzedaż. Wiadom. w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 6917

Kiosk

bez miejsca sprzedam tanio. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 7041

Kinoaparat

za 500 zł sprzedam. Tomaszewski, Hetmańska 7. 7023

Koń

wierzchowiec pierwszorzędny, nadający się również do kuczerki na sprzedaż. Ebel, Szubin, ulica Rzeźnia 1. 6927

Piękne podarki

dla dzieci przystępujących

do I. Komunji św.

poleca w wielk. wyborze i po niskich cenach jak: medaliki alpakowe, srebrne i złote, również szkaplerze już od 1 złotego pocz., krzyżyki, obrazki, piękne zegarki na rękę i kieszonkowe, spinki i inne odpowiednie podarki

H. KASZUBOWSKI

zakład zegarmistrz.-złotniczy

ul. Długa 29.

11767

Duży skład

z pokojem przy głównej ulicy w mieście powiat., posiadającem wszystkie szkoły i bogatą okolicę, nadający się na każde przedsiębiorstwo do odstąpienia zaraz. Zgłoszenia pod „L. S." do Dzien. Bydg. 12992

Skład

dwie wystawy 3 pokoje i kuchnia z towarem lub bez w ruchliwej ulicy Grudziądza jest od zaraz na sprzedaż. Wiadomość Dz. Bydg. Grudziądz pod „Korzystne" 12445

Skład

próżny lub z urządzeniem w pow. mieście z mieszkaniem poszukuję. Płacę czynsz za rok zgóry. Zgł. do filji Dziennika Bydg Dworcowa 2. pod „Z. 140". (6846)

Rower

damski zupełnie jak nowy za 190 zł. sprzedam. Gdańska 58. (6952

Sprzedam

z powodu zlikwidowania hodowli 40 gołębi. Okole, Jasna 9, II ptr. (12770

500.000 cegieł

czerwonej prasowanej tonówki na sprzedaż. Informacji udzieli Inż. Klotz, Bydgoszcz, Grodzka 30, tel. 15-45. 6984

Okazyjnie

sypialka i kuchnia nowa tanio do oddania z powodu wyjazdu. Jagiellońska nr. 3, u p. Nowaka. (12860

Korzystnie

2 śrutowniki na sprzedaż wielkość kamieni 0.75 mtr. i 0.60 mtr. Mleczarnia Tarnowo, poczta Rogoźno. 12899

Używane

półszory wyjazdowe tanio sprzedam. Szwederowo, Leszczyńskiego 6. 12895

Gramofon

sprzedam tanio Wruck, Św. Trójcy 6a. 7039

Okazja.

Nowa pierwszorzędna sypialka dębowa 600 zł. Nowodworska 42. 12792

Pies

wilk ostry czujny na sprzedaż. Wełniany Rynek 15. 12862

Pies

do polowania (suka) tresowany, bardzo dobry na sprzedaż. Toruń, Mickiewicza 85 I. (12855)

Na sprzedaż

koń 5 lat, wóz na resorach i szory. Informacji udzieli Znaniecki, Błonia 22a. (7029

Psy myśliwskie

młode na sprzedaż. Hensel, Dworcowa 97. Telefon 408.

KUPNA

Złoto

i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1982

Poszukuję

kupna młyna wodnego, przy wpłacie 35.000 do 40.000 zł, takowe z opisem nadesłać do Dzien. Bydg. pod „C. E." (12849)

POSADY WOLNE

Ubezpieczeniowcy

z działu życiowego w Bydgoszczy i na Pomorzu znajdą pracę na korzystnych warunkach w Towarzystwie Ubezpieczeń „Przyszłość". Oferty z życiorysem nadsyłać: Bydgoszcz, Chrobrego 8, II piętro. Niefachowcy zostaną wyszkoleni. (12112

Poważne

przedsiębiorstwo poszukuje na dogodnych warunkach zaraz majstra, który zna dobrze reperacje gazomierzy i wodomierzy oraz kilku blacharzy z powyższej branży. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „P. F. G." 12995

Panna

maszynistka i stenografistka w polskiem na przedpołudnie potrzebna zaraz. O. Schöpper, Zduny 5. 12883

Młodszy

szofer może się zgłosić. Długa 43. 12984

Pomocnika

fryzjerskiego poszukuję zaraz za dobrem wynagrodzeniem. B. Sikorski, Gdańska 21. 12950

Pomocnik

fryzjerski, damsko-męski zaraz potrzebny. Gdańska nr. 46. (6990

Potrzebna

dzielna fryzjerka zaraz na stałe. Sienkiewicza 54. Rychterowa. 12839

Fryzjerski

pomocnik potrzebny zaraz. Błaszczyk, Dworcowa 18d. 12628

Dzielnego

pomocnika fryzjerskiego poszukuję od 1 czerwca. Kaczmarek, Strzałkowo. 12861

Dzielna

i rzetelna ekspedjentka z branży rzeźnickiej zaraz potrzebna. A Chwiałkowski Dworcowa 81. 6995

Ucznia

do składu kolonjalnego poszukuje zaraz St. Wierzchosławski, Barcin. (12880

Poszukuję

dziewczyny porządnych rodziców do dzieci zaraz. A. Jastrzembska Toruń, Sobieskiego 12. 12940

Kucharka

pierwszorzędna zaraz potrzebna. Zgł. pod „Tartak" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (7026

Poszukuje

się chłopca z dobrej rodziny do posyłek który się zna cośkolwiek na ważeniu. Spółdzielnia Surowców Malarzy i Lakierników Bydgoszcz, Sienkiewicza 1a. (6989

Panienka

uczciwa, sumienna, pracowita potrzebna zaraz do bufetu jako II ekspedjentka. Zgł. z odpisem świadectw i podania pensji przy wolnem utrzymaniu uprasza Restauracja Dworcowa, Tczew. (12866

Dziewczę

skromne do dzieci i lekkiej pracy domowej z lepszem wykształceniem, która musi pomagać w nauce, może się zgłosić piśmiennie z podaniem pensji. Skrzynka pocztowa nr. 15, Inowrocław. 12939

Potrzebna

kobieta o skromnych wymaganiach do sporządzania bielizny. Krauze, ul. Warszawska 5. (7022

Uczennicę

i ekspedjentkę przyjmę. Pędracki, Sniadeckich 21 7031

Uczennicę

przyjmę do szycia. Plac Piastowski 12. (7030

Uczennica

do składu rzeźnickiego może się zgłosić ul. Długa 14 12915

POSADY POSZUKUJĄ

Kierownik

gorzelni (biegły w polskim i niemieckim języku) 20 lat praktyki, obeznany z wszelkiemi maszynami i aparatami najnowszej konstrukcji, zdolny załatwiać książkowość rolniczą, sprawy sołeckie i wójtoskie, szuka posady. Świadectwa i ref. na żądanie. Zgłosz. pod „K" do filji Dzien. Bydg. Toruń. 12826

Panna

lat 30, gospodarna, inteligentna, umiejąca prowadzić gospodarstwo samodzielnie poszukuje posady zaraz jako gospodyni do samotnego pana lub starszej pani. Oferty uprasza się do Dz. Bydg. pod „Brunetka 30". (12928

DZIERŻAWY

12 mórg

łąk do wydzierżawienia w Cielu pow. Bydgoszcz. Kujawska 29, Zybertowicz. 12967

Dzierżawy

260 mórg ziemi pszennej cena 20 tys. zł, 130 mórg ziemi pszennej cena 17 tys. zł, 90 mórg ziemi pszennej cena 16 tys. zł, 80 mórg ziemi pszennej cena 12 tys. zł, 70 mórg ziemi pszennej cena 13 tys. zł, 60 mórg ziemi pszennej cena 8 tys. zł sprzeda Wł. Adamski, Wągrowiec, Kolejowa 43, przy dworcu. (12959

MIESZKANIA

Kto

z p. p. właścicieli domów wydzierżawi solidnemu panu mieszkanie 2—3 pokojowe. Zobowiążę się przeprowadzić remont. Dzierżawa za rok z góry. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Ustosunkowany". 12244

POKOJE

2—3 pokoje

umebl. z kuchnią poszukuję od 1. czerwca. Zgł. do Żarządu Bud. Zasoby, Plac Wolności 1. 6852

Pokój

umebl. dla 2 panów zaraz lub od 1. 6. do wynajęcia. Błonia 22a, II piętro prawo. (7028

ROZMAITE

Lekarz

poświadczy każdego czasu, że jako odżywka dla dzieci nadaje się tylko Maczka Logi. Do nabycia w aptekach i drogerjach. 11355

Bezinteresownie!

Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego". Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, redakcja, „Wiedza Tajemna". Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. (10876

Obiady

smaczne z trzech dań 1 zł. kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (3329

Hotel Warszawski

ul. Warszawska 16, 5 minut od dworca poleca obiady z 3 dań 1.20, kolacje z 2 dań 1.30, oraz pokoje czysto utrzymane dla przejezdnych. (17003

Poszukuję

20—30.000 zł na 1 hipotekę, większej wartościowej kamienicy. Łask. of. proszę skierować pod nr. „20" do Dzien. Bydg. (12856)

12—15.000 zł.

na I. hipotekę, nieruchomość w Bydgoszczy. wartość 140.000 zł., poszukuję za przystępnem procentem. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „140". (12621

3000 zł

pożyczki poszukuję pod zabezpieczenie i dobry procent. Of. proszę pod „B. Z.". (13000

Zgubione

papiery wojskowe na nazwisko Alojzy Mazurkiewicz niniejszem unieważniam. (12923

MATRYMONJALNE

Wdowa

w średnim wieku, posiadająca większy interes fryzjerski dla pań i panów, poszukuje dla braku znajomości panów męża. Panowie ile możności fachowcy posiadający cośkolwiek majątku raczą swe oferty złożyć do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „101". 6694

Dobry

gospodarz kawaler lat 28 Wielkopolanin z odpowiednim majątkiem poszukuje panny do lat 25 z gospodarstwem od 100 mórg wzwyż z Wielkopolski i Pomorza. Of. nadsyłać do Dz. Bydg. pod „F. B. S.". 12749

Przetarg ofertowy.

Magistrat ogłasza przetarg na następujące

prace brukarskie

1) 1000 m² przełożenia bruku z kostki granitowej w głównych ulicach
2) 170 m² ułożenia nowych płyt chodnikowych z rozebraniem starych w ulicy Toruńskiej
3) 170 m² dostawy płyt cementowych o wymiarze 30/30/4 cm. lub 35/35/4
4) ca. 400 m² przełożenia zwykłego bruku oraz 70 m² chodnika wycementować w ulicy do łazienek.

Oferty zapieczętowane z napisem „Oferta na prace brukarskie“ składać w terminie **do dnia 21 maja 1928 r.** do godziny 12 w pokoju nr. 11 Ratusza.

Wzory ofert i bliższe warunki można otrzymać za opłatą w Urzędzie Budowlanym w godzinach od 10—13.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub nieuwzględnienia żadnej oferty.

Chełmża, dnia 12 maja 1928 r.

Magistrat.
(—) Dr. Wyszkowski
w z. burmistrz. (12971

Popierajcie Dziennik Bydgoski!

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.